Biblioteka Publiczna im. d. Marcelego w Zielonej Górze

DZIŚ W NUMERZE POLECAMY:

- Na tropie sex shopów str. 9
- Goście z parabelką str.12

Syndrom Kargula i Pawlaka drzemie w większości z nas

- Chromy spadek str.12

Jak zawsze: Program TVP i SAT na cały tydzień

Czarny trójkąt

Polska południowo-zachodnia jest szczególnie zagrożona wirusem HIV. W województwach: legnickim, wrocławskim, zielonogórskim i jeleniogórskim mieszka 22% wszystkich polskich nosicieli.

Najbardziej zagrożone miasta regionu to Żagań, Nowa Sól, Głogów. W Zielonogórskiem jest dziś około 140 nosicieli wirusa. Z tej grupy około 50 mieszka w Żaganiu, tyle samo — w Nowej Soli. W Głogowie jest już 100 nosicieli.

Nosicielami wirusa są w 90% narkomani. Około 600 osób w Zielonogórskiem stale bądź okresowo bierze środki odurzające. W Głogowie mieszka około 300 narkomanów.

O zagrożeniu wirusem HIV czytaj na str. 2.

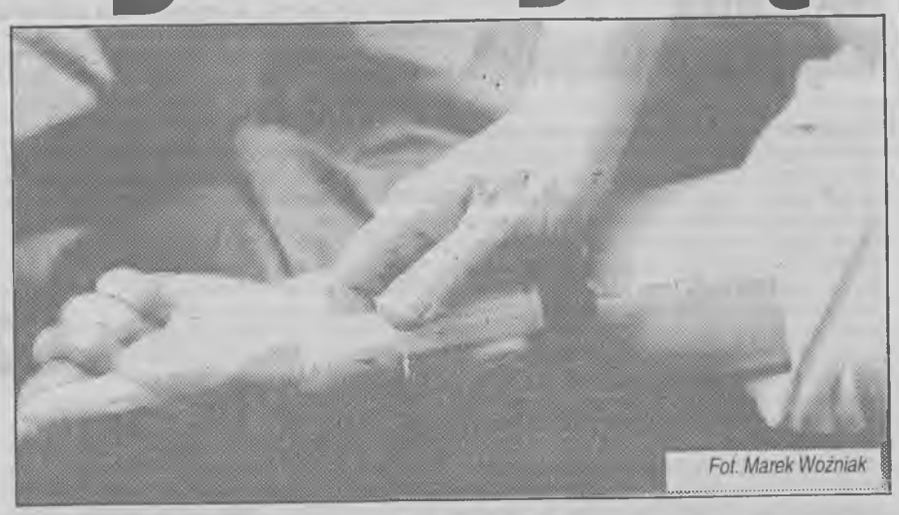

Fot. Marek Woźniak

Kto ma pierwszy numer „Gazety Nowej"?

Drodzy Czytelnicy, w najbliższą środę ukaże się 500 wydanie "Gazety Nowej". Jeżeli przechowaliście nasze pierwsze sygnalne wydanie, oznaczone cyfrą "0" lub następne, oznaczone cyfrą "1" — przyjdźcie z nimi do redakcji w Zielonej Górze, Gorzowie lub Głogowie ("Lubińska Gazeta Nowa" jeszcze się wówczas nie ukazywała). Oczekujemy Was we wtorek, 8 września, do godziny 16.00. Kwadrans po 16.00 rozlosujemy upominki w postaci bezpłatnej prenumeraty "Gazety Nowej".

Zapraszamy!

Lustracja niezgodna z prawem

Minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski powiedział w czwartek w Sejmie, że projekt rezolucji umożliwiającej każdemu posłowi dostęp do informacji, dotyczących jego osoby, zawartych w archiwach MSW jest niezgodny z prawem. O dalszych losach projektu Sejm zadecyduje w piątek.

Projekt rezolucji zgłoszony przez Klub Parlamentarny Ruch dla Rzeczypospolitej i posłów z Porozumienia Centrum przewiduje zobowiązanie ministra spraw wewnętrznych do udostępnienia — w ciągu 30 dni — każdemu z posłów informacji dotyczących jego osoby, zawartych we wszystkich dokumentach archiwalnych MSW z lat 1944-89.

Powołując się na przepisy ustaw o Urzędzie Ochrony Państwa i o policji minister Milczanowski powiedział, że zabronione jest udzielanie informacji o obywatelu uzyskanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych. Projekt rezolucji jest również — zdaniem ministra — sprzeczny z ustawą o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. W przypadku przyjęcia tej rezolucji stanę przed problemem niemożności jej wykonania. Gdybym to uczynił narażę się na odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu — oświadczył minister Milczanowski. (PAP)

Samotni rodzice bez ulg podatkowych

Senatorowie z Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uznali 3 bm., że rodzice samotnie wychowujący dzieci powinni otrzymać pomoc za pośrednictwem ustawodawstwa socjalnego, a nie podatkowego. W związku z tym, zaproponowali odrzucenie w całości uchwalonej przez Sejm 1 sierpnia br. zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zmiana ta pozwalałaby rodzicom samotnie wychowującym dzieci na płacenie podatku dochodowego łącznie od dochodów swoich i renty dziecka, to znaczny tak samo, jak mogą to czynić małżonkowie pozostający w związku przez cały rok podatkowy. (PAP)

Jeden wypadek, cztery tragedie

Na autostradzie Magdeburg — Berlin samochód citroen zboczył z twardej nawierzchni i uderzył w drzewo. Jechali nim czterej 19-letni mieszkańcy Gorzowa. Trzech poniosło śmierć na miejscu, a czwarty — ciężko ranny — został odwieziony do szpitala okręgowego w Burgu. Policja niemiecka poinformowała gorzowską o tym wypadku prosząc jednocześnie o przekazanie tragicznej wiadomości rodzinom.

W kartotekach biura paszportowego przystąpiono do ustalenia adresów, których nie ma w paszportach, a następnie policjanci udali się wypełnić swój smutny obowiązek i... niewiele brakowało, a doszłoby do piątej tragedii. Okazało się bowiem, że jeden z rzekomych uczestników tego wypadku żyje, cieszy się dobrym zdrowiem i w ubiegłym tygodniu na pewno nie przekraczał granicy polsko-niemieckiej. Po prostu pożyczył swój paszport koledze.

Gdyby wyjechał na kilka dni, a w tym czasie policjant poinformował rodzinę, że na autostradzie pod Magdeburgiem... Nie sposób komentować tragedii, które kosztują życie. Kosztuje brawura na szosie, ale również taka koleżeńska przysługa może kosztować zawał serca... (jana)

Bezrobocie w Polsce

W maju tego roku bezrobotnych było już 2 mln 300 tys. Ludność aktywna zawodowo to 61% dorosłych mieszkańców Polski. Więcej siły roboczej jest wśród mężczyzn oraz na wsi. Stopa bezrobocia, czyli liczba niepracujących wśród Polaków w wieku produkcyjnym, wynosi 13%. Najgorzej jest w miastach, gdzie jest ponad 15% ludzi bez pracy.

Zagrożenie bezrobociem jest zróżnicowane w zależności od wieku i płci. Częściej nie mają pracy kobiety. Najtrudniej jest o zatrudnienie dla ludzi młodych. Aby zaradzić masowemu bezrobociu w wielu krajach upowszechnia się prace w niepełnym wymiarze godzin. W Polsce dotyczy to 11% zatrudnionych. (za Teleexpressem)

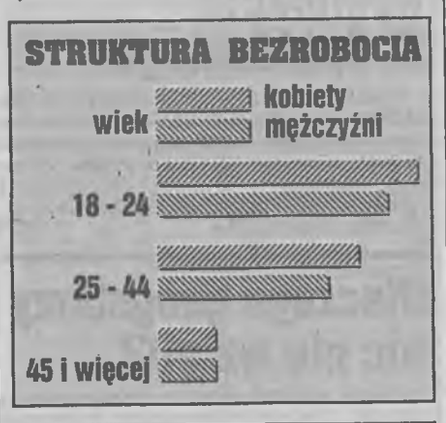

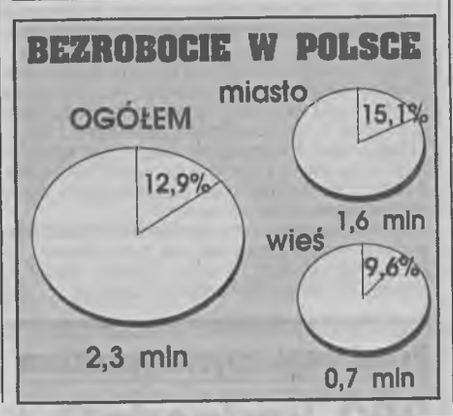

Czarnobyl odpowiedzialny za raka tarczycy

Lekarze informują, że od czasu katastrofy nuklearnej w Czarnobylu w 1986 r., na Białorusi notuje się znacznie więcej wypadków raka tarczycy u dzieci.

Lekarze białoruscy poinformowali na łamach pisma naukowego "Nature", że w 1991 r. na Białorusi zanotowano 55 wypadków raka tarczycy u dzieci, podczas gdy przed Czarnobylem zdarzały się średnio cztery rocznie. Na 1992 r. lekarze przewidują, że rak tarczycy wystąpi u sześćdziesięciorga białoruskich dzieci. Są zdania, że chodzi tu o bezpośrednią konsekwencję katastrofy czarnobylskiej.

Także ekipa lekarzy, która przebywała na Białorusi z ramienia Swiatowej Organizacji Zdrowia, doszukała się związku między rakiem tarczycy a Czarnobylem. Wg tych lekarzy, którzy swą opinię zawarli w liście do "Nature", sytuacja na Białorusi wskazuje, iż rakotwórczy efekt opadu radioaktywnego — zwłaszcza w wypadku płodu w łonie matki oraz małych dzieci — jest znacznie większy niż pierwotnie przypuszczano. (PAP)

GAZETA NOWA

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

Magazyn

Alpo SC

nr 191 (497) 16 stron 2.000 zł

piątek 4.09.1992 — LILIANY, ROZALII, RÓŻY

sobota 5.09.1992 — DOROTY, JUSTYNA, WAWRZYŃCA

niedziela 6.09.1992 — ALBINA, BEATY, ZACHARIASZA

CHRONOLOGIA HISTORYCZNA

4 WRZEŚNIA: **1943** — Rozpoczęcie przez Niemcy okupacji środkowych i północnych Włoch. 4 — 5 WRZEŚNIA: **1939** — Armia "Łódź" przegrała bitwę z niemieckimi wojskami nad rzeką Wartą i częściowo rozbita rozpoczęła odwrót. **1939** — Rząd RP opuścił Warszawę. **1929** — Podpisanie układu o współpracy między Polską a Rumunią. 6 WRZESNIA: **1944** — PKWN ogłosił dekret o reformie rolnej. Utworzono Państwowy Fundusz Ziemi. **1939** — Po odwrocie armii "Karpaty" wojska niemieckie zajęły Krakow. **1936** — Podpisanie w Paryżu układu o udzielenie Polsce pożyczki w wysokości 2 miliardów franków.

KOROSKOP

Ur. 4 września to człowiek skryty. Umysł jego jest bystry i przenikliwy, interesuje się rzeczami tajemniczymi i zagadkowymi. Wystarcza sam sobie. Ufny, zadowolony ze siebie, sam wybiera sobie zawód i staje się kowalem swego szczęścia. Ur. 5 września to człowiek spokojny, miły, o uprzejmym i szlachetnym charakterze. Posiada on dużą wyobraźnię, poetyckie usposobienie i wysokie ideały. Jest gorliwym zwolennikiem sztyk pięknych: muzyki, poezji, malarstwa. Ur. 6 września to człowiek praktyczny, pozbawiony jednak wyobraźni, ale za to pracowity i prawy. Nie dąży do panowania nad innymi i nie pragnie wysuwać się na pierwsze miejsce. Przez życie idzie drogą utorowaną przez innych.

Grożą nam sankcje za „piractwo"

Jeśli Polska do końca br. nie zastosuje się do zobowiązań, które wzięła na siebie i nie będzie chronić amerykańskiej własności intelektualnej, USA mogą zastosować sankcje przeciwko polskiemu eksportowi na ten rynek — poinformował 3 bm. naczelnik wydziału Stanów Zjednoczonych MSZ, Zdzisław Ludwiczak.

W trakcie zakończonej właśnie dwudniowej wizyty w naszym kraju, przedstawiciele amerykańskich departamentów: stanu, handlu oraz Biura ds. Przestrzegania Praw Autorskich przeprowadzili ze stroną polską kolejną turę negocjacji w sprawie realizacji postanowień traktatu o ochronie własności intelektualnej i praw autorskich podpisanego przez oba kraje dwa lata temu.

Traktat o ochronie własności intelektualnej i praw autorskich niestety nie wszedł jeszcze w Polsce w życie. Zawarto w nim zobowiązania Polski co do zmiany naszego wewnętrznego ustawodawstwa, m.in. dotyczące nowego polskiego prawa autorskiego, ochrony własności intelektualnej, sprawy nieuczciwej konkurencji i naszego prawa patentowego.

Dla USA, szczególnie istotnym problemem jest kwestia "piractwa" fonograficznego w Polsce. Zdaniem Z. Ludwiczaka, do końca roku istnieją perspektywy uporania się z problemem "piractwa" w rezultacie przyjęcia właściwych rozwiązań legislacyjnych, szczególnie, jeżeli chodzi o prawa autorskie. W przeciwnym wypadku USA mogą wycofać się z preferencji celnych przyznanych Polsce na tej samej zasadzie, co państwom rozwijającym się. (PAP)

Afera karabinowa

Na pytanie, czy Stany Zjednoczone nadal rozważają prośbę Polski o odstąpienie od żądania ekstradycji aresztowanych Polaków do USA, czy też prośbę tę odrzuciły, rzecznik Departamentu Stanu powiedział, że władze USA rozpatrują sprawę sześciu Polaków, oskarżonych o nielegalny handel bronią, przebywających w niemieckim areszcie i zagrożonych ekstradycją do USA, w kategoriach konieczności "egzekwowania prawa i mają nadzieję wkrótce ją rozwiązać". (PAP)

Światowy Kongres Kosmiczny

Nagroda dla głogowianki

Siedemnastoletnia Magdalena Grabalska z Głogowa i piętnastoletni Grzegorz Borowiak z Chorzowa znaleźli się wśród 20 laureatów międzynarodowego konkursu na prace pod hasłem "Razem na Marsa", którego wyniki ogłoszono podczas obradującego w Waszyngtonie Światowego Kongresu Kosmicznego.

Zwycięzcy otrzymali po 2.500 dolarów, a dyplomy wręczał im znany astronom amerykański Carl Sagan, prezes Międzynarodowego "Towarzystwa Planetarnego" (The Planetary Society), które zorganizowało konkurs. Na konkurs, otwarty dla młodzieży w wieku do 19 lat, zgłoszono prace z 33 krajów. Jury rozpatrywało około 100 prac dopuszczonych do finału przez sądy konkursowe poszczególnych krajów (z każdego kraju do finału można było zgłosić 3 prace).

cd str. 2

Największy bankrut W. Brytanii

Kevin Maxwell, syn zmarłego brytyjskiego magnata prasowego **Roberta Maxwella**, został w czwartek ogłoszony największym bankrutem W. Brytanii. Jego długi sięgają ponad 400 mln funtów szterlingów (814 mln dolarów). Dotychczas rekordowym bankrutem w W.Brytanii był milioner **William Stern**, który zbankrutował w 1974 r. na sumę 118 mln funtów. (Reuter)

rozmowa NOWEJ

Sercem tu, żyję tam

z prezesem Związku Polaków w Kanadzie Stanisławem Godziszem

— Przyjechał pan do Zielonej Góry prosto ze Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, z Krakowa. Jakie będą efekty zjazdu?

— Polonia Zachodu zadeklarowała pomoc Polakom żyjącym na Wschodzie. Brakuje tam nauczycieli, duchownych. Zależy nam na stworzeniu modelu Polaka w harmonii trzech kultur — tej, z której pochodzi, w której żyje w danym kraju oraz kultury wyznania.

— Czy Polska jest również punktem docelowym niektórych przedsięwzięć?

— Polonia z Kanady chciałaby tu inwestować. Zniechęcają jednak niespójne przepisy, system bankowy. Nie ma dokładnego rozeznania i ofert firm działających w Polsce. Chcemy za pośrednictwem oddziałów "Wspólnoty Polskiej" pomóc w nawiązaniu kontaktów między kanadyjskimi i polskimi firmami.

— Panuje opinia o braku silnej i zintegrowanej Polonii na Zachodzie.

— Emigracja z lat osiemdziesiątych, skoncentrowana na własnym życiu, nie kwapi się do działań w ruchu polonijnym. 450 tys. Polaków stara się integrować Kongres Polonii Kanadyjskiej. Przez ostatnie dziesięć lat, mimo iż przepisy kanadyjskie nie sprzyjały temu, pomogliśmy osiedlić się tutaj wielu Polakom z zachodniej Europy. Nasz związek istnieje od 85 lat. Nie jest uzależniony od prądów politycznych ani od Kościoła. Może do niego wstąpić każdy, kto chce pracować na rzecz rozwoju polskiej kultury w Kanadzie.

— Jakie szanse awansu społecznego mają Polacy w Kanadzie?

— Trudno było się przebić, awansujący musieli zmieniać nazwiska. Polacy walcząc u boku Stanów Zjednoczonych o wolność Ameryki działali przeciwko Anglikom. W Anglikach do dziś tkwi uprzedzenie do Polaków. Dlatego dopiero Pierre Trudeau stworzył różnym grupom etnicznym, w tym Polakom, większe możliwości awansu.

— Jak pan teraz odbiera ojczyznę?

— Już dwa lata temu widać było pozytywne zmiany, chęć nawiązania współpracy. Kontaktów międzyludzkich nie można mierzyć wartością dolara czy złotówki — mają znacznie większą wartość. Szkoda, że nie dba się tutaj, tak jak u nas, o czystość na ulicach, w domach, w firmach.

— Kim się pan czuje — Polakiem czy Kanadyjczykiem?

— Sercem jestem tu, ale żyję tam. Bardzo mi zależy na tym, aby Polska była silnym, liczącym się w Europie krajem.

Rozmawiała Alicja JĘDRZEJCZAK

Amerykanie i ich ulubieńcy

Ponad 18 miliardów dolarów wydali Amerykanie w zeszłym roku na utrzymanie ponad 140 mln ssaków, ptaków, rybek, płazów i innych przedstawicieli fauny w domach.

Amerykanie trzymają ponad 53,3 mln sztuk psów, 62,4 mln kotów, 11,7 mln ptaków, 4,5 mln rasowych królików, 4,9 mln koni, 2,8 mln drobnych ssaków, 275 tys. tchórzy i innych stworzeń. Zdaniem weterynarzy, liczby te są z pewnością zaniżone, gdyż wielu właścicieli ukrywa swoich ulubieńców przed okiem sąsiadów, a także nie korzysta z pomocy weterynarzy.

Z ogólnej sumy ponad 18 mld dol., właściciele zwierząt wydali na żywność dla nich ponad 6 mld, na "odzież" ok. 2 mld dol. Wiele milionów przyszło zapłacić za strzyżenie, kąpiele i inne zabiegi w renomowanych salonach kosmetycznych dla psów i kotów. (PAP)

Nie ustają napady na azylantów w Niemczech

Niemieckie „sympatie"

◆ W nocy ze środy na czwartek doszczętnie spłonął podpalony dom dla azylantów w Ketzinie w Brandenburgii. 44 mieszkańców domu, głównie Bułgarów, zdołało się uratować ucieczką. Policja przypuszcza, że powodem pożaru było wrzucenie przez trzech młodych ludzi butelek z płynem zapalającym do wnętrza tego drewnianego baraku. Inni świadkowie mówią, że napastników było kilkunastu. Dwóch podejrzanych zatrzymano. Straty materialne sięgają ćwierć miliona marek.

◆ Nie powiodła się próba podpalenia domu dla azylantów w Oschersleben w Saksonii-Anhalt. Jego mieszkańcy zdołali ugasić ogień wzniecony przez wrzucone do budynku butelki z benzyną. W Blankenburgu, w tym samym landzie, podpalono dwa samochody przed domem dla azylantów.

◆ W Erfurcie w Turyngii czterej napastnicy obrzucili kamieniami i rakietami świetlnymi mieszkania Wietnamczyków. Nikt nie odniósł obrażeń. Sprawców zatrzymano.

◆ W dolnosaksońskim Northeim nieznani sprawcy napadli w nocy ze środy na czwartek na dwa schroniska dla azylantów i mieszkanie rodziny tureckiej. Napastnicy wybili szyby w siedmiu samochodach zaparkowanych przed schroniskiem i poprzebijali opony.

Federalny minister spraw wewnętrznych Rudolf Seiters podkreślił w wypowiedzi radiowej, że problem azylantów może być opanowany tylko przez zmianę konstytucji. Powstrzymany musi zostać napływ uchodźców z powodów ekonomicznych. Prawo do azylu politycznego powinno być zachowane — dodał Seiters. (PAP)

STUDIO SKŁADU I GRAFIKI KOMPUTEROWEJ

PROJEKTY:
- ZNAKÓW GRAFICZNYCH
- WIZYTÓWEK
- ZAPROSZEŃ
- FOLDERÓW
- FIRMÓWEK
- AFISZY
- PLAKATÓW
- OPAKOWAŃ
- ETYKIET
- I INNE

SKŁAD KOMPUTEROWY: ULOTEK, FOLDERÓW, GAZET, KATALOGÓW, ALBUMÓW, KSIĄŻEK, ITP.

ZIELONA GÓRA • UL. DZIAŁKOWA 19 • TEL. 666-00

USŁUGI:
- FOTONAŚWIETLANIE MATERIAŁÓW DO DRUKU (POSTSCRIPT RIP + EXPRESS MASTER 1270 DPI)
- WYCIĄGI BARWNE
- KOMPUTEROWA OBRÓBKA ZDJĘĆ
- SKANOWANIE ZDJĘĆ, SLAJDÓW, STOPKLATEK VIDEO

pap-em po mapie

Polscy inspektorzy na Ukrainie

KIJÓW. W dniach 1-3.09.1992 r. przebywał na Ukrainie 9-osobowy polski zespół inspekcyjny, którego zadaniem było sprawdzenie w dwóch wybranych przez siebie jednostkach wojskowych liczebności sprzętu i uzbrojenia. Sprawdzenia dokonano na mocy Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie. Wyniki inspekcji potwierdziły zgodność danych przekazanych przez stronę ukraińską ze stanem faktycznym.

Rosja, Gruzja i Abchazja – rozejm

MOSKWA. Przywódcy Rosji, Gruzji i Abchazji podjęli w czwartek w Moskwie decyzję o zawarciu rozejmu, który wejdzie w życie w sobotę — podał rzecznik przewodniczącego Rady Państwa Gruzji **Eduarda Szewardnadze — Walerij Kwaracheliа.**

W spotkaniu oprócz Szewardnadze brali udział prezydent Rosji **Boris Jelcyn** i przewodniczący parlamentu Abchazji **Władisław Ardżinba**.

Atak zaniechany

BELGRAD. Rządzący w Serbii socjaliści odstąpili w środę od zainicjowanego w poniedziałek ataku na premiera nowej Jugosławii (federacji Serbii i Czarnogóry) **Milana Panicia**.

Nabijew odsunięty od władzy

MOSKWA. Prezydent Tadżykistanu **Rachmon Nabijew** został odsunięty od władzy. Prezydium Rady Najwyższej oraz rząd Tadżykistanu wyraziły wotum nieufności wobec Nabijewa, wybranego w listopadzie 1991 roku. Miejsce pobytu Nabijewa nie jest znane.

Chiny przeciwko Bushowi

PEKIN. Chiny natychmiast i niezwykle ostro zaprotestowały przeciwko podjętej 2 bm. przez prezydenta Stanów Zjednoczonych **George a Busha** decyzji o sprzedaży Tajwanowi 150 myśliwców F-16.

Rząd ChRL kategorycznie żąda, aby rząd Stanów Zjednoczonych cofnął błędną decyzję o sprzedaży Tajwanowi myśliwcow F-16. Do czasu unieważnienia tej decyzji przez stronę amerykańską Chiny nie będą widziały możliwości uczestniczenia w spotkaniu pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ na temat kontroli zbrojeń.

Komitet genewski rozpoczął prace

GENEWA. Pierwsze posiedzenie genewskiego komitetu ds. Jugosławii rozpoczęło się w czwartek w europejskiej siedzibie ONZ. Komitetowi, powołanemu przez niedawną konferencję londyńską, współprzewodniczą b. sekretarz stanu USA **Cyrus Vance** — specjalny wysłannik ONZ — oraz b. szef dyplomacji brytyjskiej **Lord Owen** (W. Brytania sprawuje obecnie przewodnictwo we Wspólnocie Europejskiej).

Grecja: strajk powszechny

ATENY. Ponad milion osób bierze udział w strajku powszechnym, który rozpoczął się w Grecji w czwartek rano. Strajk jest wyrazem protestu przeciwko polityce rządu premiera **Konstantinosa Micotakisa**, sprowadzającej się do drastycznych podwyżek cen i podatków, masowych zwolnień z pracy, prywatyzacji sektora państwowego oraz obłożenia pracujących wyższymi podatkami na służbę zdrowia i ubezpieczenia społeczne.

Litwa: proces pani premier

WILNO. W Sądzie Najwyższym Litwy został w czwartek wznowiony proces w sprawie byłej premier republiki **Kazimiery Prunskiene** w celu ustalenia faktu jej świadomej współpracy w przeszłości z organami bezpieczeństwa.

Spokojna noc

SARAJEWO. Mieszkańcy stolicy Bośni i Hercegowiny odetchnęli z ulgą — noc ze środy na czwartek była w Sarajewie najspokojniejszą od wielu tygodni. Milczały działa.

KRLD zamknęła granicę z Chinami

TOKIO. Korea Północna zamknęła granicę z Chinami, dolewając oliwy do ognia powtarzającym się coraz częściej pogłoskom, ze poważne braki w zaopatrzeniu ludności w artykuły spożywcze i towary pierwszej potrzeby wywołały niepokoje, a nawet zamieszki w niektórych rejonach KRLD — podała w czwartek Japońska Agencja Prasowa Kyodo z Pekinu, powołując się na turystów japońskich przebywających ostatnio na terenach ChRL graniczących z KRLD.

Konwencja o broni chemicznej

GENEWA. Przedstawiciel Niemiec, **Adolf Ritter von Wagner**, przedstawił w czwartek na forum genewskiej konferencji rozbrojeniowej 39 państw, ostateczny tekst uzgodnionej wersji konwencji o powszechnym i całkowitym zakazie broni chemicznej, która przewiduje stopniową likwidację tej broni do pierwszych lat przyszłego stulecia.

W sukurs Mitterandowi

PARYŻ. Do Paryża przybyło kilku szefów zachodnich rządów, którzy pragną przyjść z pomocą głowie francuskiego państwa w walce o ratyfikację Traktatu z Maastricht przed wrześniowym referendum.

W czwartek wieczorem przed kamerami prywatnej sieci telewizyjnej TF-1 prezydent republiki podjął próbę przekonania współobywateli do "racji europejskich" i poparcia procesu scementowania procesu integracji europejskiej.

Honecker pozostanie w areszcie

BERLIN. Były szef partii i państwa NRD **Erich Honecker** pozostanie w areszcie śledczym. Izba Karna Berlinskiego Sądu Krajowego wyraziła pogląd, że obecnie nie można dać jednoznacznej prognozy na temat stanu zdrowia 80-letniego Honeckera, sąd nie znalazł przeszkód dla przeprowadzenia postępowania.

REDAKTOR DEPESZOWY
Leszek Koncur

Nagroda dla głogowianki

cd ze str.1

Magdalena Grabalska, uczennica III klasy licealnej, nadesłała na konkurs 20-stronicowy "Projekt wykorzystania atmosfery Marsa do produkcji tlenu z wykorzystaniem glonów", przewidujący m.in. uzyskanie metodami inżynierii genetycznej nowych odmian mikroskopijnych glonów, które możliwie najsprawniej wykorzystywałyby dwutlenek węgla (stanowiący aż 96% atmosfery marsjańskiej) i przerabiały go na tlen.

Wśród pozostałych 18 laureatów znaleźli się uczniowie z 15 krajów, w tym USA, Niemiec, W. Brytanii, Francji, Ukrainy, Holandii, Indii, Izraela, Malezji i Węgier.

"Towarzystwo Planetarne", które ma 100 tysięcy członków w przeszło 100 krajach, zafundowało zwycięzcom, oprócz nagrody, tygodniowy pobyt w USA dla nich i ich opiekunów.

Magdalena Grabalska, która po ukończeniu liceum zamierza studiować biologię (kierunek egzobiologia, badanie życia poza Ziemią), powiedziała, że pieniądze "zainwestuje w siebie". "Chodzi oczywiście o dalszą naukę" — dodała. (PAP)

Fałszerze w Gorzowskiem

Jeszcze nie przebrzmiały echa odnalezienia w Biskupicach pod Słubicami pliku fałszywych banknotów o wartości blisko miliarda złotych, a już w oddziale Wielkopolskiego Banku Kredytowego właśnie w Słubicach zatrzymano mężczyznę, który przyniósł tu banknot opiewający na 500.000 zł. Tłumaczył, że właśnie wrócił z Niemiec i otrzymał tę pięćsetkę od Bułgara lub Rumuna, u którego na złotówki wymienił 500 DM. Sfałszowane marki odkryto natomiast w Barlinku. Są to trzy banknoty po 100 DM przyniesione do kantoru wymiany w banku PKO. Z kolei na poczcie w Skwierzynie mieszkaniec Złotoryi próbował pobrać z książeczki PKO milion złotych. Pani w okienku, jego książeczka wydała się podejrzana, więc powiadomiono policję, która zatrzymała jej posiadacza kiedy wyszedł z poczty.

(jana)

997

Dwa samobójstwa

◆ W środę, 2 bm., około godz. 10.00, na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Nowej Soli, wyskoczyła z IV piętra 32-letnia kobieta, która po przewiezieniu do szpitala zmarła. Prawdopodobnie było to samobójstwo na tle zaburzeń o charakterze depresyjnym.

◆ 3 bm., o godz. 3.20 popełnił samobójstwo, wyskakując z balkonu mieszkania na VIII piętrze przy ul. Węgierskiej w Zielonej Górze, 19-letni chłopak, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyny bada zielonogórska prokuratura.

Kradzieże

◆ W nocy z 2 na 3 bm. z budynku firmy "Morawski" w Zielonej Górze przy ul. Wojska Polskiego nieznani sprawcy, po włamaniu się, wynieśli sprzęt elektroniczny, m.in. fax i komputery, wartości 83 mln zł.

◆ Pod koniec sierpnia br. dokonano włamania do hurtowni "MAC" w Nowej Soli, z której złodzieje wynieśli sprzęt elektroniczny wartości 90 mln zł. Prowadzone od kilku dni intensywne śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawców. Policja nowosolska wpadła na trop włamywaczy i ich zatrzymanie jest kwestią godzin.

„Ford" na drzewie

◆ 3 bm., około godz. 7.00 doszło do wypadku na trasie Bucze — Stok. Samochód marki Ford Transit, którym jechały dwie osoby, wpadł na drzewo. W wyniku zderzenia kierowca doznał uszkodzenia kręgosłupa, a pasażerka ma złamaną nogę. Straty wynoszą blisko 40 mln zł. Żeby wyciągnąć rannych z rozbitego samochodu, trzeba było korzystać z pomocy sekcji ratownictwa technicznego zielonogórskiej straży pożarnej. (ej)

Czarny trójkąt

Najczęściej wstrzykują sobie "kompot" lub piją "makiwarę", czyli "zupę". W ślad za nimi idą najmłodsi — dzieci, które odurzają się oparami klejów lub innych substancji. Takich "wąchaczy" jest ponad setka. Niektórzy z nich prawdopodobnie sięgną niedługo po "zupę" lub "kompot".

Tolerancja?

— Narkomani pochodzą głównie z rodzin rozbitych, niepełnych, zagrożonych alkoholizmem — mówi doktor **Bronisława Sandecka** z poradni dermatologicznej w Zielonej Górze. — Ale niekiedy jest to młodzież z tzw. "dobrych rodzin". Zdarza się, że młody człowiek, ukochany jedynak, ma w domu wszystko oprócz ciepła i więzi uczuciowej. A potem, gdy jest już za późno, rodzice szaleją z rozpaczy. Jak rodziny reagują na wiadomość, że dziecko jest nosicielem? — Różnie. Niekiedy wyrzekają się syna czy córki, wyrzucają z domu, w którym nigdy zresztą nie było dobrze. Są też tacy, którzy gotowi są zrobić wszystko, by ratować swe dziecko. A inni ludzie? — Nie wierzę w tolerancję, każdy jest mądry na odległość, dopóki nie jest bezpośrednio zagrożony chorobą. Potem ludźmi zaczyna rządzić strach. On rodzi nietolerancję.

Mieszkają na ulicy, śpią na dworcach. Nie mają pieniędzy na żywność, mieszkanie, narkotyki. Proszą o wsparcie. Zebrzą. Kradną.

— Często nie bardzo potrafimy im pomóc — mówi **Bronisława Sandecka** .— Nie ma przecież domu, w którym mogliby zanocować, umyć się, najeść. Brakuje nam środków nawet na leki. Jedno opakowanie Retroviru kosztuje 10 milionów, a starcza dla jednego zakażonego na niecałe dwa tygodnie. Dziś leków w przychodni nie mamy, dysponują nimi tylko kliniki. Leczymy "dobrym słowem". Rękawiczki, strzykawki i igły — są jeszcze z ubiegłorocznych zapasów. Co będzie, gdy się skończą?

20 łóżek

W Warszawie jest jedyny w kraju, 20-łóżkowy oddział dla chorych na AIDS. Podleczeni tam pacjenci wychodzą do domu, później znów wracają — w coraz krótszych odstępach czasu. W końcu słychać w słuchawce telefonu: "W poniedziałek zwolni się miejsce..."

Obserwacja nosicieli, którzy są pod opieką poradni, jest często bardzo trudna. Nie zgłaszają się na badania. Znikają i nawet nie wiadomo, czy żyją.

— To walka z wiatrakami, czasem już sił brakuje. Rozmawiam z takim chłopakiem przez dwie godziny, wydaje mi się, że coś do niego dotarło, a on wychodzi z gabinetu i wstrzykuje sobie kolejną porcję kompotu — opisuje doktor Sandecka. — Dobrze byłoby mieć oddział dla chorych tu, na miejscu, ale na to nie ma pieniędzy. Pozostaje nasza przychodnia na ul. Niepodległości w Zielonej Górze. Służymy pomocą i wszelkimi informacjami na temat AIDS, także przez telefon: 54-14. Jeżeli wiedza o drogach zakażenia będzie powszechna, wówczas być może zmniejszy się strach, a zwiększy pomoc dla tych, którzy naprawdę bardzo jej potrzebują.

Do jednego ze szpitali matka przyprowadza syna. Próbował podciąć sobie żyły. Jest nosicielem HIV — informuje od razu. Nagle prawie wszyscy lekarze są niesłychanie zajęci. Chłopak czeka. Tylko jeden chirurg, a jest ich wielu, podejmuje się zszycia rany na ręce nosiciela.

Kompot z wirusem

W trójkącie Głogów — Żagań — Nowa Sól trwa "wymiana towaru". W samym Żaganiu jest około 40 miejsc, gdzie produkuje się bądź sprzedaje narkotyki. By ukarać sprzedawcę, trzeba go "złapać za rękę". Prawo dotyczące zwalczania narkomanii jest niespójne.

Wiadomo, że niektórzy specjalnie sprzedają zakażony kompot, świadomie zarażając innych. Dlaczego? Być może po to, by mogli "rozpłynąć się" w rosnącej grupie nosicieli...

Nie tylko "grupy ryzyka"

W województwie zielonogórskim HIV pojawił się w 1988 roku. Pierwszym nosicielem był homoseksualista. Dziś na AIDS choruje już sześć osób. Narkomani zarażają się głównie poprzez zakażone wirusem strzykawki, lecz także w wyniku kontaktów seksualnych. Pojęcie "grupy ryzyka" straciło jednak swą aktualność — częściej wirus rozprzestrzenia się poza środowiskami narkomanów i homoseksualistów. W Polsce już 15% nosicieli nie wywodzi się z żadnej z tych grup. Zarażają się poprzez kontakty heteroseksualne.

W rejonie przygranicznym zagrożenie jest szczególnie duże. Wzmożony ruch turystyczny, przypadkowe kontakty seksualne, szukający przygód kierowcy TIR czekających na granicy... Częste są też przypadki wyjazdów do RFN i innych krajów zachodnich w celu uprawiania prostytucji, zarówno hetero- jak i homoseksualnej. Sprzyja temu rosnące wśród młodzieży bezrobocie.

Na początku zarażeni byli przede wszystkim mężczyźni — na dwudziestu przypadała jedna kobieta. Teraz na pięciu nosicieli tylko czterej to mężczyźni, a w przyszłości proporcja ta prawdopodobnie się wyrówna. W Tajlandii już dziś wynosi 1:1.

— Były już przypadki zakłucia się przez pielęgniarki igłą zakażoną wirusem — mówi Bronisława Sandecka. — Zdarzają się także zakłucia policjantów takimi igłami. Ostatnio przyszła do poradni matka z pięcioletnią córeczką, która podczas zabawy w piaskownicy ukłuła się igłą pozostawioną przez narkomana. Czy została zarażona wirusem HIV, będzie można stwierdzić po miesiącu. Na szczęście nie zawsze w takiej sytuacji następuje zakażenie.

Jeżeli wiedza o drogach zakażenia będzie powszechna, wówczas — być może — zmniejszy się strach, a zwiększy pomoc dla tych, którzy naprawdę bardzo jej potrzebują. Oby stało się to jak najszybciej. AIDS to bomba z opóźnionym zapłonem, która już wkrótce wybuchnie.

Małgorzata STOLARSKA

Rozwiązanie konkursu „Grunt to rodzinka"

Tura V
Dzień 1-b,c,b, dzień 2-c,b,b, dzień 3-c,b,b, dzień 4-b,c,b, dzień 5-c,c,b, dzień 6-a,c,c.
Nagrodę otrzymuje: MARTA SŁONIMSKA zam. Zary, ul.Wieniawskiego 55/6.

Tura VI
Dzień 1-c,c,c, dzień 2-a,c,c, dzień 3-c,c,c, dzień 4-b,c,c, dzień 5-c,c,c, dzień 6-c,c,b.
Nagrodę otrzymuje: RENATA SOBOLEWSKA zam. Głuchów 79, 66-132 Trzebiechów.

Nagrody prosimy odbierać w redakcji w przyszłym tygodniu

Sejm wznowił obrady

Po wakacyjnej przerwie Sejm rozpoczął pracę. Na wstępie przewagą dwóch głosów Sejm zdecydował, że pierwsze czytanie projektów ustaw lustracyjnych odbędzie się w ostatnim dniu posiedzenia, w sobotę.

Przed południem wysłuchano informacji wicepremiera Pawła Łączkowskiego o pracach rządu. Wicepremier powiedział m.in., że przygotowywany jest pakiet 5 grup problemowych dotyczących spraw związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstw przemysłowych, problematyką wsi i rolnictwa, budową państwa sprawiedliwego i bezpiecznego, działań gwarantujących bezpieczeństwo socjalne obywateli oraz uzdrowienie finansów państwa.

Po południu dyskutowano nad projektem uchwały Sejmu, która zobowiązuje rząd do przekazania województwom ponad 727 mld zł z budżetu państwa przewidzianych na restrukturyzację i modernizację rolnictwa i przeznaczenia tych pieniędzy w całości na pomoc w zaopatrzeniu wsi w wodę.

(PAP)

Rozpoczyna się festiwal „Wratislavia Cantans"

Od dwóch tygodni kasy Filharmonii Wrocławskiej sprzedają bilety na koncerty tegorocznego — **XXVII już — Międzynarodowego Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego "Wratislavia Cantans"**. Ogółem w dniach 6-19 września odbędzie się ich około 50.

Wystąpią znakomite zespoły orkiestrowe i chóralne **z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Austrii, Włoch, Czecho-Słowacji, Ukrainy i Polski.** Między innymi melomani będą mogli wysłuchać światowej sławy zespołu "London Mozart Players" i chóru "The Corydon Singers" z Londynu, które wykonają "Mesjasza" Jerzego Fryderyka Haendla.

"Cantori Gregoriani" z Mediolanu zaśpiewają chorały gregoriańskie, zaś "The Duffay Collective" — XII—wieczne pieśni trubadurów. Interesująco zapowiada się też przewidziany na inaugurację festiwalu występ zespołów z Kolonii "Rheinische Kantorei" i "Das Kleine Konzert" z inną mozartowską wersją "Mesjasza" Haendla. Z okazji 200 rocznicy urodzin Gioacchina Rossiniego włączono do programu "Małą Mszę Uroczystą" tego kompozytora w wykonaniu praskiego chóru kameralnego. W trakcie festiwalu odbędzie się także koncert muzyki cerkiewnej, którego wykonawcą będzie chór Filharmonii Lwowskiej goszczący po raz pierwszy w Polsce — tego wszystkiego dowiedzieliśmy się biurze prasowym festiwalu.

Ceny biletów na koncerty skalkulowano na stosunkowo niskim poziomie: od 15 do 80 tys. zł. Jak nas poinformowano, na niektóre koncerty, bilety są jeszcze do zdobycia. **Festiwal rozpoczyna się w niedzielę, 6 bm.**

(zet)

Nominacja K. Żabińskiego

Krzysztof Żabiński został powołany przez premier **Hannę Suchocką** na podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — poinformował w czwartek naczelnik Wydziału Prasowego MSW Piotr Szczypiński. Nominacja jest datowana na 1 bm.

W rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego Żabiński był szefem Urzędu Rady Ministrów. (PAP)

Dlaczego gangsterzy nic nie wzięli?

O północy, pod koniec sierpnia br., czterej zamaskowani mężczyźni, w tzw. kominiarkach na głowach, z bronią palną krótką wtargnęli do portierni jednej z nowosolskich firm, w której pełniła dyżur nocny starsza kobieta. Po sterroryzowaniu jej i wyrwaniu przewodów telefonicznych, zażądali wydania kluczy od pomieszczeń biurowych, grożąc pistoletami. Następnie związali portierkę, zakleili taśmą usta oraz oczy i wyszli przeszukiwać biura. Wrócili po kilkunastu minutach, zerwali taśmę z twarzy i zagrozili zabiciem, jeśli kogokolwiek zawiadomi o ich wizycie. Po zamknięciu portierni na klucz udali się w nieznanym kierunku. Związana i przestraszona kobieta siedziała do rana i została uwolniona dopiero przez pracowników firmy.

Może to wydawać się dziwne, ale z biur nic nie zginęło. Czemu miał służyć napad w gangsterskim stylu, trudno zrozumieć. Zagadkę próbują rozwiązać prowadzący śledztwo, apelując do portierów, żeby pilnując firm nie otwierali drzwi obcym. (ej)

Przed tragicznym wypadkiem

200 km/godz.?

Stan zdrowia **Alexandra Dubczeka**, który we wtorek uległ poważnemu wypadkowi drogowemu pod Humpolcem (100 km na południowy-wschód Pragi), był w czwartek nadal bardzo poważny, oświadczył rzecznik Zgromadzenia Federalnego.

Służbowe BMW Alexandra Dubczeka prowadzone przez kierowcę Jana Reznika wpadło w poślizg na śliskiej nawierzchni, przebiło barierę ochronną i wylądowało sto metrów dalej w rowie.

Policja podała, że kierowca i pasażer zostali wyrzuceni na zewnątrz samochodu, ponieważ nie byli zapięci pasami. Zdaniem lekarzy obrażenia obu poszkodowanych wskazują na to, że samochód jechał z prędkością blisko 200 km/godz. tam, gdzie obowiązywało ograniczenie do 80 km/ godz. (PAP)

Rushdie wyszedł z ukrycia

Brytyjski pisarz **Salman Rushdie** w ubiegły wtorek wyszedł z ukrycia i udał się na koktajl, a następnie do jednego z nocnych lokali w Londynie. Zmarły już ajatollah Chomeini w lutym 1989 roku wydał wyrok śmierci na tego pisarza za książkę pt. "Szatańskie wersety", uznaną przez duchowego przywódcę muzułmanów za bluźnierczą wobec islamu.

Dwa miesiące temu parlament irański podtrzymał w mocy wyrok śmierci na Rushdiego, wydany trzy i pół roku wcześniej przez przywódcę rewolucji islamskiej.

Salman Rushdie przyjął zaproszenie jednej z księgarń sieci Waterstone, która obchodziła swe dziesięciolecie. (PAP)

Odpowiedź na krytykę

„Krajobraz po egzekucji"...

- opublikowany w GN nr 181 z 21.08.br. uważam za obraźliwy. Autorka szmaci mnie, pisząc "sadysta czy nienormalny?" oraz ze brak mi "piątej klepki", dodając "tak ludzie mówią". Agonia kurczaków trwała dokładnie dwa dni, a nie "kilka", co może oznaczać również dziewięć. Moi pracownicy nie mogli "ze łzami w oczach ratować kurczaków", ponieważ w przeddzień dałem im kilka dni wolnego. To czy "ludzie znają Tomczyka i to nie z najlepszej strony", akurat najmniej mnie obchodzi. Przekonywanie Czytelników: "pod żadnym pozorem nie pozwolić mu na prowadzenie produkcji zwierzęcej", jest brutalnym wejściem w moje sprawy. Autorka pisze: "Rozliczyć z morderstwa kurczaków. Ale kto to zrobi? Kupa instytucji i każda umywa ręce. W tym kraju nigdy nie było winnych..." O jakich winnych mowa? O tych, którzy sterują gospodarką rolną i doprowadzili ją do nędzy? O tych, którzy wpadli w pułapkę kredytową i popełnili samobojstwo? Czy o tych, co wszystko rzucili i przed komornikiem uciekli na Zachód? Niestety, nie chciała pani zapoznać się z całą dokumentacją, którą mam w tej sprawie. Tekst opiera się na plotkach. Żąda pani sprawiedliwości i ukarania mnie, piszac "rozliczyć z morderstwa", więc zapewniam, że na to czekam, nie wyjadę za granicę, ale będę pierwszą ofiarą polityki rolnej III Rzeczpospolitej. Popchnęła pani na mnie wszystkie zainteresowane instytucje, aby dobić, ale czy śmierć głodowa kurczaków byłaby bardziej humanitarna? Tylko w jednym zdaniu pisze pani konkretnie, nie na podstawie plotki: "Dyrektor Banku Zachodniego zaproponował jeszcze wstrzymanie egzekucji. Nie wstrzymam — odpowiedział Tomczyk." Kilka dni po pamiętnej egzekucji, dyrektor Banku Zachodniego wydał oświadczenie, że w tej sprawie u niego nie byłem, a o tym, że mam kurczaki, dowiedział się z "Gazety Lubuskiej". Co jest prawdą. I to jest dowód ze świadkiem, że "Nowa" kłamie. Po tym fakcie śmiem twierdzić, że opisywani w tekście "ludzie", którzy "mówią", są wymysłem dziennikarki szukającej sensacji. Natomiast kurczaki musiałem zabić, innego wyjścia wówczas nie było. Dzisiaj być może zrobiłbym inaczej.

Henryk Tomczyk

Od redakcji.: Odpowiedź autorki zamieścimy w poniedziałek.

„Kruk" wytropił padlinę

"Dziennikarzenie" zza biurka jest rzeczą niezmiernie skomplikowaną, wymagającą niejednokrotnie zdolności nadprzyrodzonych. Oświadczam zatem Panu wójtowi gminy Skąpe, że takich zdolności, ja, Alina Suworow-Piotrowska, na pewno nie posiadam. Informacje podane przeze mnie do wiadomości publicznej mają swoje źródło. W tym wypadku jest nim Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska w Zielonej Górze, która potwierdziła opisane przeze mnie zagrożenie.

17.08. br. do kolegium ds. wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Świebodzinie został skierowany wniosek przeciwko Zygmuntowi Łozińskiemu, odpowiedzialnemu za prawidłowe prowadzenie całości spraw dotyczących uboju gospodarczego trzody chlewnej w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Skąpem. Wniosek ten dotyczy niewłaściwego składowania opisanych przez nas odpadów poubojowych.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

EXPRESS

● **AGENCJA** Krawczak poleca bardzo duży wybór domów, mieszkań, budow. parceli Zielona Góra, Centrum Biznesu, tel. 710-81. (01-25111)

● **BUDYNEK** mieszkalno-handlowy w Nowogrodzie Dolnym - sprzedam. Nowogród tel. 76-106. (01-25177)

● **FORDA** scorpio 1990 — sprzedam lub zamienie na mieszkanie w większym mieście. Głogow 33-21-78 (01-25181)

● **KSERO**-tanio szybko 10.00-17.00, wolne soboty 10.00-14.00. Zielona Góra, Chopina 11/13, pok. 513. (01-25119)

● **M-4** lub M-5 w Zielonej Górze do wynajęcia na okres do 5 lat, cena do uzgodnienia. Zielona Góra, tel. 223-36. (01-25112)

● **POLONEZA** 1987 r., stan bardzo dobry - sprzedam. Zielona Góra, tel. 39-62. (01-25179)

● **PROMOCJA** ZG, Konstytucji 3 Maja 5- szyldy, szyldy świetlne, napisy na samochodach. Wysoka jakość, niskie ceny. Zapraszamy. (01-25140)

● **ROZPOCZĘTĄ** budowę połowy bliźniaka w Drzonkowie-sprzedam. Zielona Góra ul. Akademicka 9 lub tel. 67-394. (01-25178)

● **ZLECĘ** pracę dla wywrotek o ład. powyżej 10 ton, wywrotki tatra 815 — kupię Głogow 33-39-87, 33-53-74, po 15.00 tel. 34-11-88 503-03981

● **SOLIDNY** czterdziestolatek pozna dziewczynę może być z dzieckiem (zgrabną do 30 i 167 cm.) 74-311 Rożansko 9

● **PRZEDPŁATĘ** kupię (ok 17 mln) Gorzów tel. 733-59

● **OB. NIEMIEC ZACH.** 30/175 domator pozna panią do 30 l (może być z dzieckiem) w celu matrymonialnym. Fotooferty kierować: Agencja Matrymonialna "Euro - Kontakt" 66-414 Gorzów Wlkp. 16 skr. poczt. 655

● **OB. NIEMIEC** 34/182 pogodnego usposobienia pozna panią poważnie myślącą o założeniu rodziny. Fotooferty kierować: Agencja Matrymonialna "Euro - Kontakt" 66-414 Gorzów Wlkp. 16 skr. poczt. 655

● **PAN** z RFN, lat 35, pozna panią do lat 30. Cel matrymonialny. Listy i fotooferty proszę przesyłać na adres: Detlef Hauschild, An der Landwehr 17, Bochum 1, Deutschland

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

nr indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65–048 Zielona Góra
tel. 710–77, fax 722–55, tlx 432263

REDAKTOR NACZELNY **ANDRZEJ BUCK**

ODDZIAŁY REDAKCJI

Głogów	pl. Tysiąclecia, Dworzec PKP	tel. 33–29–11
Gorzów	ul. Chrobrego 31	tel. 226–25, 271–49
Lubin	ul. Wyszyńskiego 10	tel. 42–42–54

BIURA OGŁOSZEŃ
REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI
SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC – ZIELONA GÓRA
DRUK: POLIGRAF – ZIELONA GÓRA
PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.

WYDAWCA

Alpo sc — TEL. (68) 666-00, FAX (68) 666-22, TLX 432220
ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

Dnia 3 września odszedł od nas na zawsze nasz drogi kolega

Artur BARANOWSKI

wyrazy szczerego współczucia na ręce rodziny składają

koledzy z klasy V TM wraz z wychowawcą

Żegnamy Cię Arturze

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE RAJSTOPY I POŃCZOCHY

FIRMY "FENIKS"

sprzedaje sklepom i ludności po cenach fabrycznych
HURTOWNIA FIRMOWA "MODEX-EXPOL"
ul. Armii Czerwonej 8 w Lubinie
ZAPRASZAMY PANIE NA TANIE I UDANE ZAKUPY!!!

03-04075

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW, Głogów, Świerczewskiego 56, tel. 34-15-81, sklep 34-18-50 prowadzi:
— naprawy mechaniczne, blacharskie, głównie sam. Skoda Favorit,
Fiat 126, 125, Polonez:
— konserwacje, lakierowanie sam.,
— diagnostykę silnika, podwozia,
— przeglądy rejestracyjne,
— sklep z częściami zamiennymi do Skody Favorit, Fiata 126, 125,
POLONEZA:
— sprzedaż polonezów caro, książeczek pts-u,
— skup sam. powypadkowych i używanych na tzw. schrott,
— "Autokomis", z możliwością sprzedaży sam. oddanych w komis,
NA RATY LUB W LEASINGU.
Zapewniamy kompleksowość obsługi, niskie ceny!

03-04075

Polonia Bydgoszcz i Stal Gorzów „jedną nogą" w finale Pucharu Polski

W czwartek na żużlowych torach w Bydgoszczy i Gorzowie odbyły się półfinałowe spotkania Pucharu Polski. Zwycięzyli gospodarze Polonia i Stal. Czy szesnastopunktowa zaliczka uzyskana w pierwszych spotkaniach wystarczy do zakwalifikowania się do finału, przekonamy się podczas rewanżowych spotkań, które odbędą się za tydzień.

POLONIA BYDGOSZCZ — KS MORAWSKI ZIELONA GÓRA 53:37

Polonia: **Rutecki 9 (1, w, 3, 2, 3), Cieślewicz 5 (2, 1, 2, 0, -), J. Gollob 10 (3, 1, 3, 2, 1), Woźniak 7 (1, 3, 0, 3, t), T. Gollob 15 (3, 3, 3, 3, 3), Kornacki 7 (1, 2, 2, 0, 2), Bonin 0 (0).**

Morawski: **Jaworek 4 (3, 0, 0, 1, -), Dudek 8 (u, 2, 1, 1, 3, 1), Huszcza 6 (2, d, d, 2, 1, 1), Połubiński 1 (0, 1), Szymkowiak 12 (2, 3, 2, 3, 0, 2), Zarzecki 6 (0, 2, 1, 1, 0, 2).**

Najlepszy czas dnia uzyskał w 3 wyścigu **Tomasz Gollob** — 62,94 sek. Sędziował **Lechosław Bartnicki** (Gdańsk). Widzów ok. 2 tys.

Wyścig po wyścigu: 3:3, 4:2, 4:2, 5:1, 1:5, 5:1, 5:1, 3:3, 3:3, 5:1, 2:4, 3:3, 3:3, 4:2, 3:3.

Po opadach deszczu tor był ciężki i preferował zawodników dobrze przygotowanych kondycyjnie. Zielonogórzanie występujący z czterema finalistami IMP (Jaworek, Dudek, Szymkowiak, Zarzecki) już po 7 wyścigu dali "odskoczyć" Polonii na 12 punktów (27:15). W kolejnych wyścigach żużlowcy Morawskiego pomimo ambitnej postawy nie zdołali zniwelować wysokiego prowadzenia gospodarzy i przegrali różnicą 16 punktów.

W zespole bydgoskim klasą dla siebie był reprezentant kraju **Tomasz Gollob**, który zdobył komplet punktów. Udanie zaprezentowali się także: jego starszy brat Jacek, weteran **Zdzisław Rutecki** i junior **Tomasz Kornacki**.

Zielonogórzanie wygrali tylko dwie gonitwy. W 5 wyścigu **Jarosław Szymkowiak** i **Andrzej Zarzecki** podwójnie pokonali **Waldemara Cieślewicza** i **Zdzisława Ruteckiego**, a w 11 wyścigu wygrał Szymkowiak przed J. Gollobem i **Sławomirem Dudkiem**.

Najlepszym żużlowcem gości był Szymkowiak, jednak tym razem nie znalazł wsparcia w kolegach.

Marek STANISZEWSKI

Półfinał Pucharu Polski nie wzbudził wśród kibiców większego zainteresowania. Zgodnie z oczekiwaniami na torze dominowali gospodarze. Tylko **Dariusz Stenka** i **Marek Kępa** nawiązywali równorzędną walkę z gorzowskimi zawodnikami. Już po pierwszych dwóch wyścigach Stal objęła sześciopunktowe prowadzenie (9:3). W trzecim zanosiło się na powiększenie przewagi, jednak defekt motocykla prowadzącego **Marka Hućki** spowodował, że wyścig zakończył się remisem (wygrał go **Piotr Paluch**). W piątym

STAL GORZÓW — MOTOR LUBLIN 53:37

Stal: **Świst 12 (3, 3, 3, 3, w), Łukaszewski 6 (1, 1, 2, 1, 1), Franczyszyn 11 (3, t, 2, 3, 3), Gała 10 (2, 2, 1, 2, 3), Paluch 6 (3, 0, 1, 2, 0), Hućko 8 (d, 3, 2, 2, 1).**

Motor: **Stenka 11 (2, 1, 3, 3, 2, d), Jucha 0 (0, -, -, 0, 0, -), Mordel 8 (1, 2, 0, 1, 1, 3), Pawelec 5 (0, 1, 0, u, 2, 2), Kępa 10 (2, 3, 0, 3, 1, 1), Muszyński 3 (1, 2, w, -, -).**

Najlepszy czas dnia uzyskał w 2 wyścigu **Ryszard Franczyszyn** — 66,31 sek. Sędziował **Andrzej Kulesza** (Gdańsk). Widzów ok. 500.

wielką wolę walki wykazał Marek Hućko, który z czwartej pozycji po starcie zakończył wyścig na pierwszym miejscu. Bardzo groźnie wyglądający wypadek miał **Marek Muszyński** w dziewiątej gonitwie. Przy wejściu w pierwszy łuk, w tłoku nie opanował maszyny i wyskoczył jak z katapulty. Lublinianin długo leżał na torze. Zakończyło się na potłuczeniach i złamanym obojczyku. Niecodzienny przebieg miały dwa ostatnie biegi. W czternastym — jadącemu na drugiej pozycji **Dariuszowi Stence** spadła "łyżwa", co uniemożliwiło kontynuowanie jazdy. Z kolei w piętnastym — najpierw upadek zanotował **Piotr Świst.** W powtórce, jadącemu na pierwszym miejscu **Markowi Kępie** zdefektował motocykl (poluzował się gaźnik). Lublinianin zdołał jednak uratować punkt. (RR)

Dylemat godny tęgich głów prawniczych

Co dalej z budynkiem WFS?

Czwartkowe spotkanie — jak to określił prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Zielonej Górze, **Marin Rzeźniewski** — zrodziło się spontanicznie. Na zaproszenie grupy działaczy sportowych — inicjatorów spotkania, właśnie do gmachu WFS przybyli dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UW, **Paweł Suder**, wicekurator oświaty i wychowania, **Jan Rewers**, miejscowi dziennikarze. Pytanie było jedno: Co dalej z goszczącym obecnych budynkiem, przede wszystkim z hala sportową, od lat przedwojennych służącą sportowemu wyczynowi?

Sygnalizowana już na tych łamach alternatywa przekazania obiektu władzom oświatowym potwierdziła się (ewentualnie ma tu powstać szkoła ponadpodstawowa o profilu handlowym), jednakże w tej kwesti jest wiele do wyjaśnienia, przede wszystkim w aspekcie formalno-prawnym. Obecny na spotkaniu znany działacz sportowy, a z wykształcenia prawnik, mec. **Romuald Mikołajczak**, podzielił się z zebranymi wątpliwościami, a dyskusja nie pozbawiona akcentów racjonalnych, ale także emocjonalnych wskazywała, że taka decyzja będzie kolejnym gwoździem do trumny sportu wyczynowego. Jak zinterpretować zasadność akcesu dwóch miejscowych klubów o przekazanie im obiektu w zarządzanie, a którym Urząd Rejonowy w Zielonej Górze nawet nie odpowiedział? Jak należy rozumieć fragment pisma wojewody zielonogórskiego z kwietnia 1982 roku o przekazania tego obiektu WFS **"w trwały zarząd i użytkowanie..."**. Pytań jest więcej.

Ustalno, że na początku przyszłego tygodnia spotka się grupa prawników z nadzieją, że uda się ten prawie węzeł gordyjski rozwiązać, dylemat sensownie zinterpretować. Oby późniejsze działania i dycyzje były zgodne z prawem i zdrowym rozsądkiem. Do tematu niebawem wrócę.

R. SIUDA

Rajd Paryż – Pekin

A teraz bezdroża Syberii...

Opuściła Polskę kolumna motocykli, samochodów osobowych i ciężarówek uczestniczących w rajdzie Paryż — Pekin. Uczestnicy tej gigantycznej imprezy mieli za sobą ponad 2 tys. kilometrów. W Sulejówku odbył się pierwszy podczas rajdu odcinek specjalny długości 17 km.

Na stołecznym placu Piłsudskiego, gdzie znajdowała się meta środowego etapu, zgromadziła się spora grupa entuzjastów sportu samochodowego, którzy mieli okazję obejrzeć znanych dotychczas w Polsce tylko z przekazów telewizyjnych słynnych kierowców rajdowych. Najliczniej oblegany był prowadzący po prologu szwedzki kierowca rajdowy **Bjoern Waldegard**, znany z występów w rajdzie Paryż — Dakar. Szwed startuje w barwach francuskiego citroena, podobnie jak Fin **Timo Salonen** i Francuzi **Lartique** i **Auriol**. Ekipa citroena jest zdecydowanym faworytem imprezy, choć wielkie apetyty na zwycięstwo mają także kierowcy japońskiej firmy Mitsubishi. Wśród motocyklistów za głównego pretendenta do zwycięstwa uważa się Francuza **Stephana Peterhansela** jadącego yamahą. Wielokrotny uczestnik motocyklowych sześciodniówek i maratonu z Paryża do Dakaru ma do dyspozycji znakomity motocykl, może także liczyć na wsparcie kolegów z ekipy, wśród których jest m.in. tak doświadczony kierowca jak **Thierry Magnaldi**.

Etap z Paryża do Warszawy był w zgodnej opinii uczestników jedynie prologiem rajdu, który rozegra się dopiero na słabo zaludnionych bezdrożach Syberii. Krótki prolog pod Paryżem był zaledwie wstępem sportowej rywalizacji. W Sulejówku pod Warszawą odbył się w czwartek — terenowy odcinek specjalny długości 20 km. Najszybszy był Francuz **Alain Ambrosino** jadący citroenem. Drugie miejsce ze stratą 7 sek. zajął Japończyk **Keniro Shinozuka** mitsubishi, a trzeci ze stratą 24 sek. był kolejny kierowca citroena, Francuz **Pierre Lartigue**. W kategorii motocyklistów najszybszy był Francuz **Stephane Peterhansel** (yamaha), a wśród samochodów ciężarowych prolog wygrał Rosjanin **Gołco**, jadący uralazem. Bezpośrednio po zakończeniu krótkiego odcinka kierowcy wyruszyli w kierunku granicy, udając się do Moskwy.

Warto przypomnieć, że historia rajdu-maratonu z Paryża do Pekinu sięga 1907 r. Wtedy to na trasę długości kilkunastu tysięcy kilometrów wyruszyło pięć samochodów. Do mety dotarł tylko jeden pojazd kierowany przez księcia **Scipiona Borghese**.

Od kilku lat trwały przygotowania do tegorocznego rajdu, którego trasa biegnie przez jedenaście krajów. Pomysłodawcą i duszą imprezy jest słynny przed laty kierowca rajdowy, uczestnik wielu maratońskich wyścigów samochodowych Francuz **Rene Metge**, który zapewnił, że jeśli uda się wprowadzić imprezę na stałe do kalendarza sportów motorowych, Warszawa będzie corocznie miastem etapowym. Wszystko jednak zależeć będzie od tego czy tegoroczny rajd zakończy się sukcesem organizacyjnym i propagandowym. Tylko wtedy bowiem znajdą się sponsorzy gotowi sfinansować ten maratoński wyścig. Koszty uczestnictwa są bardzo wysokie, wpisowe wynosiło kilkadziesiąt tysięcy dolarów i niewielu kierowców i firm mogło pozwolić sobie na wystawienie swych fabrycznych teamów. Rene Metge liczy jednak, że rajd Paryż — Pekin zyska popularność równą słynnemu wyścigowi z Paryża do Dakaru i znajdą się bogaci sponsorzy gotowi finansować kolejne edycje rajdu. (RS)

Polscy brydżyści bez medalu

Rozgrywki 9 Olimpiady Brydżowej w Salsomaggiore wkroczyły w decydującą fazę. W walce o medale zabraknie męskiej reprezentacji Polski, która tak znakomicie spisywała się w drugiej części turnieju eliminacyjnego. Polacy w meczu 1/4 finału przegrali 98:165 ze Szwecją. Miejsce w gronie czołowych drużyn świata wstydu nie przynosi. **"Zawodnicy mocno przeżywają porażkę. Szwedzi od lat byli i są jednymi z najtrudniejszych rywali Polaków. Bilans spotkań z nimi jest ujemny"** — powiedział prezes PZBS, Andrzej Orłow.

Wyniki innych spotkań ćwierćfinałowych: **USA — Egipt 225:154, Francja — Dania 145:143, Holandia — Izrael 130:114** (mecze składały się z 96 rozdań). Pary półfinałowe: USA — Szwecja i Holandia — Francja.

Maradona nie jest na sprzedaż

Przedstawiciele Napoli powiedzieli wysłannikom z Sewilli, że 31-letni Argentyńczyk **Diego Maradona** nie jest na sprzedaż, a to oznacza, że będzie musiał wypełnić warunki kontraktu z włoskim klubem do końca. Kontrakt ten wygasa dopiero 30 czerwca 1993 roku.

Maradona, któremu skończył się 15-miesięczny okres dyskwalifikacji (za używanie narkotyków), nie chce wracać do biednego Neapolu i zainteresowany jest przejściem do hiszpańskiej Sewilli. Hiszpanie oferują Maradonie 3 miliony dolarów rocznych dochodów, a klubowi z Neapolu 15 milionow dolarów za transfer.

Tymczasem z nową propozycją wyszedł brazylijski klub piłkarski Palmeiras, który oferuje Argentyńczykowi ponad 4 miliony dolarów.

Piętnaście tygodni w stanie śpiączki

Brytyjski zawodowy bokser wagi średniej **Michael Watson**, który przed rokiem odniósł ciężkie obrażenia mózgu w czasie walki o tytuł mistrza świata z **Chrisem Eubankiem** zaczął znowu mówić.

Eubank, aktualny mistrz świata w wadze junior-półciężkiej w wersji WBO (World Boxing Organization), który od 6 tygodni regularnie odwiedza w londyńskim szpitalu 27-letniego Watsona, stwierdza że stan zdrowia Brytyjczyka stale się poprawia. Mogą już nawet ze sobą rozmawiać.

Watson, który 15 tygodni spędził w stanie śpiączki, od lutego poddawany jest intensywnej terapii mającej na celu przywrócić mu mowę.

Gala–kick boxingu w Zielonej Górze

19 bm. o godz. 11.00 w Zielonej Górze (sala przy ul. Strzeleckiej) odbędą się zawody kickbokserów. Zakontraktowano trzy siedmiorundowe walki w wersji fuli contact o tytuł mistrza Polski i dwie pięciorundowe o miejsce na liście rankingowej Polskiego Związku Kick-Boxingu.

W pojedynkach o tytuł mistrza kraju w wadze 60 kg zmierzą się **Andrzej Śliwa** (KS Kick-boxing Nowy Sącz) i aktualny mistrz kraju w wersji light-contact **Piotr Kroczewski** (AWF Warszawa), w wadze 67 kg — trzeci zawodnik mistrzostw świata w 1991 roku i dwukrotny mistrz kraju **Włodzimierz Wiertel** (SKK Politechnika Warszawa) z **Tomaszem Dudą**. Warto przypomnieć, że T. Duda jest wychowankiem zielonogórskiej Gwardii, występował także w barwach Gwardii Warszawa. Trzykrotnie zdobywał medale w bokserskich MP (stoczył ponad 200 walk). Od roku przebywa w Lontzen (Belgia), gdzie doskonali swe umiejętności w kick-boxingu. W kategorii wszechwag zaprezentują się wicemistrz Polski **Andrzej Pniewski** (Gwardia Zielona Góra) i dwukrotny brązowy medalista ME oraz trzykrotny mistrz kraju w wersji semi-contact **Marek Zapiór** (Politechnika Warszawa). Zwycięzca tego pojedynku obejmie "berło" po utytułowanym **Przemysławie Salecie**, który przeszedł na zawodowstwo i występuje w USA.

W Zielonej Górze zawodnicy walczący o mistrzowskie tytuły otrzymają premie pieniężne (14,5 mln złotych do podziału).

W pojedynkach o miejsce na liście rankingowej zmierzą się: w wadze 71 kg **Maciej Taniewski** (Gwardia Zielona Góra) z **Leszkiem Krzyżem** (Politechnika Warszawa), a w kategorii 81 kg **Krzysztof Grzechnik** (Gwardia Zielona Góra) z **Cezarym Nazarem** (Sports Masters Warszawa).

W przerwach pomiędzy walkami kick bokserów (odbędzie się 31 rund) zaplanowano otwarty turniej "Silnej ręki", a nagrodą dla zwycięzcy będzie beczka wina. Sponsorem imprezy jest zielonogórska agencja "Wist". Jej szef p. **Paweł Kędra** (znany przed laty sztangista) dla każdego z kibiców przygotował ... kufel do degustacji wina "Ballada".

Organizatorzy ustalili ceny biletów: normalne — 40 tysięcy złotych i 20 tys. (ulgowe).

Marek STANISZEWSKI

SERWIS W PIGUŁCE

◆ Zwycięzcą piątego etapu kolarskiego Tour de Pologne, którym był wyścig dookoła Bielska (142 km), został **Dariusz Wojciechowski** (Damis Szurkowski) — 4:03.37. Wyprzedził on **Igora Dzioubę** (Rosja) — w tym samym czasie oraz **Józefa Moczadowskiego** (Flota Gdynia) — 4:03.40. W 19 sekund za tą trójką przyjechała 20-osobowa grupa kolarzy. Najszybciej finiszował **Artur Krzeszowiec** (Krupiński Suszec) — 4:03.59 godz. W grupie tej był także lider, **Raimondas Rumsas** (Litwa).

◆ Jak już informowaliśmy w czwartkowym wydaniu "GN" eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata, grupy 4: CSRF — Belgia zakończył się porażką gospodarzy 1:2 (0:1). Gola decydującego o zwycięstwie Belgów zdobył **Alex Czerniatyński**, który po ponad 6-letniej nieobecności w reprezentacji z tarczą powrócił na międzynarodową arenę.

◆ Reprezentacja Rosji wygrała Turniej Czterech Narodów o Sauna Cup w hokeju na lodzie pokonując w decydującym meczu USA 6:2 (2:1, 0:0, 4:1).

◆ Amerykański legendarny szachista **Bobby Fischer** pokonał byłego rywala w walce o tytuł mistrza świata, **Borisa Spasskiego** w pierwszej partii meczu, który zaczął się w Svatim Stefanie (Czarnogórze). Fischer, grający białymi, zmusił do kapitulacji Spasskiego w 49 ruchu. Partia trwała sześć godzin.

◆ W rewanżowym meczu piłkarskim wstępnej rundy PEMK drużyna Skonto Ryga (Łotwa) pokonała Klaksvikar (Wyspy Owcze) 3:0 (2:0). Pierwszy mecz wygrało Skonto 3:1 i w pierwszej rundzie zmierzy się z Lechem Poznań.

◆ Tytuły mistrzów świata na torze wywalczyli w ostatnim dniu zawodów kolarskich rozgrywanych w Walencji: tandem włoski (amatorzy) — **Gianluca Capitano** i **Federico Paris**, Szwajcar **Bruno Risi** (w wyścigu dystansowym na 50 km), Niemiec **Michael Huebner** w keirinie oraz Szwajcar **Peter Steiger** konkurencję jazdy za motorami.

◆ W Warszawie przebywały dwie czołowe drużyny włoskie w bocce, z Brescii i z Modeny, dwukrotnie spotykając się z reprezentacją Polski. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyły. Modena wygrała dwa razy po 2:1, a Brescia 3:0 i 2:1. Włosi należą do światowej czołówki w tej dyscyplinie sportu.

◆ Rozegrany w Wiedniu towarzyski mecz piłkarski Austria — Portugalia zakończył się remisem 1:1 (1:0).

◆ Napastnika Nottingham Forest **Teddy Sheringhama** zakupił Tottenham za 2,1 miliona funtów szterlingów (4,1 miliona dolarów). Sheringham będzie partnerem **Gordona Durie** w ataku i zastępować będzie słynnego **Gary Linekera**.

◆ Federacja Piłkarska Czecho-Słowacji podpisała umowę z fabryką samochodów Skoda. W zawartym układzie Skoda m.in.: zobowiązała się do sponsorowania drużyny reprezentacyjnej poniżej 21 lat, a także ma zapewnić wszelki transport samochodowy.

◆ Na odbywających się w Australii mistrzostwach świata juniorów w trójboju siłowym, bezkonkurencyjny, okazał się 21-letni polski zawodnik, **Andrzej Stanaszek.** Polak ustanowił rekord świata juniorów — 535 kg (przysiad — 240 kg — rekord świata juniorów, rekord Europy seniorów, wyciskanie — 160 kg — rekord świata seniorów i martwy ciąg — 135 kg).

SPORTOWY WEEKEND

Żużel

◆ W niedzielę o godz. 15.00 w Zielonej Górze na stadionie przy ul. Wrocławskiej odbędzie się finał indywidualnych mistrzostw Polski.

Piłka nożna

◆ W sobotę o godz. 17.00 w spotkaniu I ligi, Zagłębie Lubin podejmie Hutnika Kraków.

◆ W sobotę o godz. 16.00 w meczu II ligi Stilon Gorzów zmierzy się z Bałtykiem Gdynia.

◆ W spotkaniach III ligi: Górnik Polkowice — Dozamet Nowa Sól, Piast Iłowa — Polonia Świdnica, Lubuszanin Drezdenko — Celuloza Kostrzyn i Pogoń Barlinek — Dąb Dębno. Wszystkie mecze rozpoczną się w sobotę o godz. 16.00.

◆ Klasa międzyokręgowa seniorów — **grupa legnicko-zielonogórska:** Sparta Grębocice — Unia Żary-Kunice (niedziela godz. 16.00), Zamet Przemków — Fadom Nowogród (sobota godz. 15.00), Meblarz Nowe Miasteczko — Chojnowianka Chojnów (niedziela godz. 14.00), Czarni Żagań — Mirex Prochowice (niedziela godz. 14.00). **Grupa gorzowska północna:** Warta Wartex Gorzów — Jedność Tuczno (niedziela godz. 17.00), Meprozet Stare Kurowo — Pogoń II Barlinek (sobota godz. 12.00), Stilon II Gorzów — Ina Goleniów (niedziela godz. 16.00). **Grupa południowo-zachodnia:** Iskra Zemsko — Zjednoczeni Przytoczna (sobota godz.11.00), Osadnik Myślibórz — Tarnovia Tarnowo Podgórne (sobota godz.16.00), Orzeł Międzyrzecz — Stal Sulęcin (sobota godz.11.00).

◆ Klasa międzyokręgowa juniorów — **grupa legnicko-zielonogórska:** Zryw Zielona Góra — Pogoń Świebodzin (niedziela godz. 11.00), Stal Chocianów — Dozamet Nowa Sól (niedziela godz. 16.00), Zagłębie II Lubin — Górnik Polkowice (niedziela godz. 11.00), Chrobry Głogów — Kania Gostyń (niedziela godz. 14.30), Czarni Żagań — Miedź Legnica (niedziela godz. 11.00). **Grupa gorzowska:** Warta Międzychód — Pogoń Szczecin (niedziela godz. 14.00).

Tenis stołowy

◆ W piątek o godz. 17.00 w Lubinie (sala przy ul. Legnickiej) w spotkaniu o Puchar Europy, pingpongiści Zagłębia podejmą TTF Bad Honnef (Niemcy).

◆ W sobotę o godz. 18.00 w spotkaniu ekstraklasy Zagłębie Lubin zmierzy się z AZS Gdańsk. Mecz odbędzie się w hali przy ul. Legnickiej.

Piłka ręczna

◆ W sobotę o godz. 11.00 (hala przy ul. Legnickiej) w meczu I ligi szczypiornistki Zagłębia Lubin podejmą Zgodę Ruda Śląska.

Lekka atletyka

◆ W piątek o godz. 16.00 w Zielonej Górze (stadion przy ul. Sulechowskiej) odbędzie się pierwszy po wakacjach mityng lekkoatletyczny.

Tenis

◆ W niedzielę o godz. 9.00 w Barlinku odbędzie się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych (do lat 16).

◆ W sobotę i niedzielę w Zielonej Górze na kortach MOSiR odbędzie się turniej amatorów Grand Prix. Organizatorzy przyjmować będą zgłoszenia w sobotę o godz. 9.00 w domku przy korcie centralnym.

Siatkówka

◆ W sali SP-13 przy ul. Szwoleżerów w Gorzowie, siatkarze pierwszoligowego zespołu Stilonu spotkają się w meczach towarzyskich z Chemikiem Bydgoszcz. Pierwszy mecz odbędzie się w piątek o godz. 19.00, a rewanż w sobotę o godz. 10.00.

01 AUTO—MOTO

Amerykański ford tempo 1988 — sprzedam. Gorzów tel. 324-340 *(02-03217)*

●**FIATA** 126p, 1983 — sprzedam. ZG. Wyszyńskiego 43/7, tel. 611-40 w dniu ogłoszenia. *(01-25458)*
●**GARAŻ** przy ul. Ogrodowej — sprzedam. Z.Góra, tel. 702-07. *(01-25246)*
●**MOTOR** "Mińsk", peugeot 104 — sprzedam tanio. ZG. Technologów 18/9. *(01-25492)*
●**PRZEDPŁATĘ** kupię (ok. 17 min). Gorzów tel. 733-59 *(02-03219)*
●**RENAULT 11 - sprzedam na części 1984r. Lubin ul. Żurawia 41/49** *(04-01986)*
●**SKODĘ** 105 na części, trabanta, kątownik 45x45x5 mm - 2,5 tony, płytę wiórową, styropian, blachę czarną 1x2 m-48 ark. i wagę uchyliną - sprzedam. Gubin, ul. Westerplatte 12d/13. *(01-25243)*
●**SPRZEDAM** tanio zaporożca. Zielona Góra, tel. 611-44. *(01-25526)*
●**VOLVO** 340 diesel, 1988, sprzedam. ZG. 721-29. *(01-25512)*

02 BUSINESS

Największy wybór klocków Lego, zabawek Simby — przyjdź — zobacz — kup. PHU "NORIMPEX" Zielona Góra, ul. Lisia 10, tel. 46-51 wew. 238. *(01-25525)*

03 DLA DOMU

Gazowy nowoczesny piec c.o. "Vaillant" z osprzętem — sprzedam. Bełcze 14 k/Bojadeł, sobota, niedziela. *(01-25497)*

05 HOBBY

●**POLSKI owczarek nizinny - najlepsz przyjaciel dziecka - szczenięta rodowodowe sprzedam. Lubln tel. 44-85-79** *(04-01988)*

07 LOKALE

●**KAWALERKA**- nowe budownictwo do wynajęcia. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-25498)*
●**MIESZKANIE** 63 m we Wschowie, tel. 40-30-08 sprzedam lub zamienię na Żagań tel. 23-11. *(01-25290)*
●**MIESZKANIE** kwaterunkowe jednopokojowe łazienka co, cw, III piętro przy Zyty 10/11 zamienię na większe. Wiadomość adres jw. Zielona Góra w godz. 16.00-19.00. *(01-25372)*
●**OKAZYJNIE sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 64 m kw.,trzecie piętro w Lubinie. Wiadomość Szklarska Poręba tel. 17-30-10** *(04-02006)*
●**PILNIE sprzedam mieszkanie w Lubinie 63 m kw. z telefonem, II piętro. Kontakt Jelenia Góra tel. (075) 12-206** *(04-01989)*
●**POKÓJ** pariom wynajmę. ZG. Kosynierów 2. *(01-25496)*
●**POMIESZCZENIE** 35 m kw. (domek jednorodzinny) ogrzewanie woda wc na dowolną działalność usługową, produkcyjną, magazynową wynajmę. Świebodzin, tel. 245-22. *(01-25366)*
●**POSZUKUJĘ** do wynajęcia mieszkania z telefonem. Zielona Góra, tel. 611-38. *(01-24989)*
●**POSZUKUJĘ** lokalu na sklep do wynajęcia 20- 100 m kw. Propozycje pod adres: Massener Hellweg 32b, W 4750 Unna, tel/fax. 0049-2303-54692. *(01-25502)*
●**TANI** pokój na Jędrzychowie dla uczennic lub studentek do wynajęcia. Oferty B.O. Zielona Góra. *(01-25388)*
●**WYNAJMĘ** 600 m kw. powierzchni magazynowej z zabudowaniami w Uradzie, 10 km od przejścia w Świecku na trasie Słubice-Zielona Góra. Słubice tel. 34-30 po 20.00. *(01-25515)*
●**WYNAJMĘ** pokój z kuchnią, łazienką. Zielona Góra, Cynarskiego 19. *(01-25514)*
●**POSZUKUJĘ** kawalerki w Nowej Soli. Zapłacę za rok z góry. Oferty B.O. Zielona Góra. *(01-25520)*

08 MATRYMONIALNE

Blondynka 50 lat, wdowa, niezależna pozna kulturalnego sympatycznego, zrównoważonego pana w odpowiednim wieku. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-25477)*

●**HOLENDER** lat 59 pozna panią, 40-50 lat, zadbaną, dobrze gotującą, zdecydowaną na małżeństwo i wyjazd do Holandii, spokojną, domatorkę. Opłacam przejazd i pobyt — cel zapoznania. Fotooferty konieczne- język niemiecki, angielski. A.Swaab, Prinshendrinklaan 6, 2051 JD Overveen. *(01-25418)*
●**ODPOWIEDZIALNY, opiekuńczy i miły kawaler o spokojnym usposobieniu i dobrej aparycji pozna wartościową, wrażliwą, nieśmiałą, niepalącą dziewczynę o szczuplej sylwetce do lat 30, domatorkę. Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 22.** *(01-23912)*
●**PANOWIE z Niemiec pragną poznać/poślubić Panie znające choć trochę niemiecki. Spotkania organizujemy w Polsce, panie nie ponoszą kosztów. Oferty: BO Zielona Góra.** *(01-25159)*
●**SOLIDNY** czterdziestolatek pozna dziewczynę (może być z dzieckiem) do 30 lat i 167 cm. 74-311 Różańsko 9 "102-03218" *(01-24198)*

10 NAUKA

●**JĘZYK angielski dla dzieci od lat 6 wzwyż, 1 godz. - 15 tys. Głogów 33-48-40 po 18.00.** *(03-04032)*

11 NIERUCHOMOŚCI

Pawilon handlowy 60 m kw. w centrum Lubina w budowie. Lubin tel. 44-74-46, 42-62-51 *(04-02014)*

●**SPRZEDAM** garaż w Nowej Soli ul. Kaczkowskiego. Wiadomość: Nowa Sól tel. 72-01 wew. 485 do 13.00. *(01-24469)*
●**TANIO** sprzedam pawilon handlowy - woda, kanalizacja, siła wraz z działką 425 m kw. Zielona Góra, tel. 644-67. *(01-25524)*

13 PRACA

●**SPRZEDAWCZYNIE** z doświadczeniem do pracy w hurtowni przyjmę. ZG. Wiejska 4. *(01-25574)*

Zlecę pracę dla wywrotek o lad. 10 ton, wywrotki tatra 815 - kupię. Głogów 33-39-87, 33-53-74, po 15 tel. 34-11-88. *(03-04070)*

15 USŁUGI

●**DEZYNSEKCJA. Zielona Góra, tel. 299-82.** *(01-25232)*

Naprawa i konserwacja telewizorów i magnetowidów. Zgłoszenia: Zielona Góra, tel. 38-16 w godz. 8.00-12.00 i 18.00-20.00. *(01-25523)*

Naprawy samochodów dostawczych i osobowych. Sprzedaż opon. Zielona Góra, Batorego 91. *(01-25394)*

●**NOWO** otwarte Solarium "Beata" zaprasza codziennie od 16.00 do 20.00 w wolne soboty 9.00-13.00. Zielona Góra, Zyty 17B, tel. 704-36. *(01-24468)*
●**ZALUZJE**. Gorzów tel. 238-13 *(02-02864)*

16 ZDROWIE

●**GINEKOLOG** lek. Hieronim Kamiński przyjmuje w Głogowie: poniedziałek (przychodnia, ul. Świerczewskiego), środa (przychodnia, ul. Królowej Jadwigi, os. "Piastów Śl."). *(03-04012)*
●**MEDIKROL**- Prywatna Przychodnia. ZG. Szczekocińska 5 (od Botanicznej), tel. 55-06. *(01-23725)*
●**ZABIEGI** pielęgniarskie: zastrzyki, pomiar ciśnienia, stawianie baniek. Zielona Góra, tel. 658-21, 15.00-20.00. *(01-25485)*

18 RÓŻNE

●**JAMNIKI** szorstkowłose sprzedam. Lubrza, tel. 11. *(01-25503)*
●**SUKNIĘ** ślubną z trenem tanio sprzedam. ZG. 721-29. *(01-25513)*
●**SZNAUCERY** olbrzymy, 3-miesięczne - sprzedam. Zielona Góra, Ptasia 36/15, po 18-ej. *(01-25483)*
●**ZALUZJE** hurt 78.000. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-25375)*

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pani

Zdzisławy Staszak

z powodu śmierci ojca składają pracownicy Urzędu Miejskiego w Głogowie

Wszystkim osobom, które okazały nam dużo serca i udzieliły pomocy w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięły udział w pogrzebie

Walentego Nawrockiego

składamy słowa serdecznego podziękowania

Żona z rodziną

Panu Doktorowi

Leszkowi Trybusiowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci syna Dariusza składają

Rektor, Senat i współpracownicy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 1 września 1992r. zginął tragicznie

Czesław ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4.09.1992r. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pogrążona w żałobie Irena z dziećmi i rodziną

Janusz Olejniczak na inaugurację

W piątek, 4 bm. o godzinie 19.00 zainauguruje swą działalność w nowym sezonie artystycznym Filharmonia Zielonogórska im. T. Bairda.

W uroczystym koncercie usłyszymy znakomitego pianistę — **Janusza Olejniczaka.** Wykona on młodzieńcze dzieło **Fryderyka Chopina — Koncert fortepianowy e-moll.** Towarzyszyć mu będzie **orkiestra symfoniczna FZ**, którą poprowadzi **Czesław Grabowski.**

Natomiast **"Muzyka epifaniczna" Tadeusza Bairda** zabrzmi już tradycyjnie na inauguracyjnym koncercie dla uczczenia jedenastej rocznicy śmierci patrona zielonogórskich muzyków. Usłyszymy również dwie **suity z muzyki do "Arlezjanki"**, wybitnego twórcy francuskiego II poł. XIX w. — **Georges'a Bizeta.** (zet)

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Piłkarski Puchar Polski

W rozgrywkach pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Polski prowadzonych przez delegaturę OZPN w Zielonej Górze uzyskano następujące wyniki: **Tempo Racula — FC Ochla 1:4, Tęcza Kaczenice — Baza Stary Kisielin 1:2, Ruch Zatonie — Orkan Drzonów 0:3 (walkower), Odra Nietków — Zjednoczeni Trzebiechów 4:2, Tęcza Brody Sulechowskie — Błękitni Kotowice 3:0 (walkower), Start Płoty — Odra Klenica 3:0 (walkower), Błękitni Świdnica — Inter Słone 1:7, Piast II Czerwieńsk — Błękitni Nowy Kisielin 3:1.**

Mecze ćwierćfinałowe odbędą się 9 bm. o godz. 16.30. A oto zestaw par: Odra Nietków — Baza Stary Kisielin, Orkan Drzonów — FC Ochla, Piast II Czerwieńsk — Tęcza Brody Sulechowskie i Start Płoty — Inter Słone.

Puchar Lata

Na jeziorze Sławskim odbyła się dziesiąta edycja ogólnopolskich regat o Puchar Lata '92. Organizatorem imprezy był Yacht Club w Józefowie, a sponsorami firma "Fredex" i spółka "B-V" z Nowej Soli. Zawody rozegrano w czterech klasach: Omega, windsurfing Tornado, jachty kabinowe sportowe i turystyczne.

W klasie Omega (startowało 13 załóg) pierwsze miejsce zajęła załoga "Nurzyk II" z TKKF "Żeglarz" w Nowej Soli, występująca w składzie: **Henryk Bitner, Mieczysław Preś i Radosław Preś**. Drugie miejsce zajęła "Kazarka" (**Zenon Rydzak, Krzysztof Nowicki, Jerzy Halala**), a trzecie "Tiger" z ZW LOK Leszno.

W jachtach kabinowych sportowych (startowało 5 załóg) wygrała "Sisi" z Yacht Clubu Józefów (**Tadeusz Sieradzki, Andrzej Koczorowski, Marian Koczorowski**) przed załogami "Bravo" z Nowej Soli (**Jerzy Pawłowski, Beata Pawłowska i Marek Pawłowski**) i "Tango".

Wśród jachtów kabinowych turystycznych (6 załóg) pierwsze miejsce "Corado" z Yacht Clubu Józefów (**Krzysztof Bałut, Marek Bałut i Lech Łuchak**) przed "Raja" z Nowej Soli (**Jerzy Lisiewicz, Błażej Pankiewicz i Jakub Pankiewicz**) i "Princess" z Wolsztyna (**Jerzy, Jolanta i Arnold Hirowscy**).

W windsurfing-tornado zwyciężył **Adam Jastrzębski** przed **Wojciechem Jańczakiem, Jackiem Andrzejewskim i Ewą Andrzejewską.** M.S.

Przerwa w dopływie prądu

05.09.92
godz .8.00-11.00 m. Zielona Góra ul. Wandy nr 1,4,7,15,17,19.
godz. 13.00-16.00 m. Racula nr od 164 do 168 oraz od strony Zielonej Góry i Jędrzychowa do nr 13.
07.09.92
godz. 9.00-11.00 m. Zielona Góra ul. Drzewna, Kościelna, Grottgera, Licealna, Ciesielska, Sowińskiego od Drzewnej do Konstytucji 3 Maja, Plac Pocztowy.
godz. 8.00-15.00 m. Perzwin, Pielice.
07.do 08.09.92
godz. 8.00-15.00 m. Łężyce, Wysokie, Wójciki.
07.do 09.09.92
godz. 8.00-15.00 m. Zielona Góra ul. A. Jagiellonki, Langiewicza, Batorego przy wiadukcie,
08.09.92
godz. 8.00-15.00 m. Zielona Góra ul.Chrobrego od Bankowej od Pl. Matejki włącznie, m. Perzwin od strony Kamionki, Kamionka, Jeleniów.
09.09.92
godz. 11.00-14.00 m. Zielona Góra ul. Drzewna, Kościelna, Grottgera, Licealna, Ciesielska, Sowińskiego od Drzewnej do Konstytucji 3 Maja, Plac Pocztowy.
godz. 8.00-17.00 m. Świdnica od strony Wilkanowa.
09.do10.09.92
godz. 8.00-15.00 m. Ochla, Brzeziny, Świdnica osiedle okolice tartaku, m. Nowogród Bobrzański ul. Pocztowa, Gajowa, Tama, Kolejowa, domki nadleśnictwa na ul. Waltera, Kolej PKP, Winiary, Dworcowa, Wojska Polskiego, Piaskowa, Drzewna, Żarska.
11.09.92
godz. 8.00-15.00 m. Podgórze, Sterków, Pajęczno, Turów, Bogaczó w od strony Sterkowa, Bogaczów PGR.
12.09.92
godz. 7.00-15.00 m. Zielona Góra os.Zastałowskie.

01-25530

Zmarli

Roman Rembowski, Zielona Góra
Czesław Zieliński, Zielona Góra
Rodzinom i Przyjaciołom wyrazy współczucia składa "Gazeta Nowa"

TV KABLOWA

ZIELONOGÓRSKA TELEWIZJA PRZEWODOWA
OSIEDLA: Łużyckie, Słoneczne, Przyjaźni, Piastowskie
20.00 Informacje i reklamy
20.15 "Uciekaj tak szybko jak tylko potrafisz" — film fab. prod. USA
ULICE: Podgórna, Chmielna, Osiedlowa, Władysława IV
20.00 Informacje i reklamy
20.15 "Uciekaj Chrissie" — film fab. prod. USA

Filharmonia u progu nowego sezonu

W piątek, 4 bm. inauguracyjnym koncertem rozpoczyna się nowy sezon artystyczny Filharmonii Zielonogórskiej. Jak każdy, od czasu kiedy filharmonią kieruje Czesław Grabowski, starannie przygotowany, z dużym wyprzedzeniem. Filharmonia zdążyła nas już przyzwyczaić do bardzo atrakcyjnych propozycji, bogatego i zróżnicowanego repertuaru. Wszystko jednak wskazuje, że nowy sezon będzie jeszcze ciekawszy niż poprzedni. Dyrektor zapytany o kryteria doboru repertuaru na pierwszym miejscu wymienia oczekiwania publiczności i podkreśla, że nigdy nie proponuje muzyki z księżyca. Gusty melomanów oraz to, co każda filharmonia na świecie powinna prezentować z klasycznego kanonu określają plany w zasadniczy sposób. Bardzo ważną sprawą, niezależnie od poziomu orkiestry, są soliści. Ludzie chodzą właśnie na solistów. Do Zielonej Góry trafiają tylko najlepsi. Są to zwykle gwiazdy polskiej sceny muzycznej, ale i goście zagraniczni, jeżeli tylko filharmonię stać na pokrycie kosztów zaproszenia. Zdarzają się oferty nawet ze Stanów Zjednoczonych, ale kiedy trzeba wybierać między zakupem nowych instrumentów, a opłatą za podróż samolotem z USA, częściej dokonuje się zakupów. Dyrektor zapewnia, że i w tym sezonie będą wielkie nazwiska. W tym miesiącu zobaczymy **Ewę Bem.** Również na początku października, po raz drugi, odbędzie się festiwal smyczkowy, który w tym roku został nazwany **Mistrzowie Polskiej Wiolinistyki**, a wystąpią w nim między innymi — **Roman Lasucki, Jadwiga Kaliszewska, Krzysztof Jakowicz, Tomasz Sztral**, jest nadzieja, że przyjedzie **Kaja Danczowska.** Najprawdopodobniej w czasie trwającej dwa tygodnie imprezy, koncerty będą się odbywały również w Zaganiu, bo współpraca ta układa się bardzo ładnie. Dzięki Zaganiowi istnieje przy filharmonii orkiestra kameralna, która nazywa się **Kapelą Zagańską,** i która systematycznie raz w miesiącu daje koncerty na zamku. Ostatnio orkiestra nagrała kasetę. Ma ona szansę stać się przebojem nie tylko na rynku zielonogórskim. Z dużych imprez czeka nas również drugie wydanie **festiwalu Wschód — Zachód** na przełomie marca i kwietnia, i w maju **wieczory organowe.** W festiwalu Wschód — Zachód oprócz zielonogórskiej orkiestry symfonicznej wystąpią **orkiestry z Goerlitz, Cottbus**, przyjedzie również znakomity **chór**, tym razem w pełnym składzie, **z Mińska**, który był w zeszłym roku. Atrakcji solistycznych, jak i repertuarowych nie powinno zabraknąć. Dewizą dyrektora jest by filharmonia była dla każdego, jak również, aby każdy koncert był wydarzeniem artystycznym, nawet dla samej filharmonii, dla grających muzyków. Będzie więc **Teresa Głombówna**, wspaniała skrzypaczka, zawsze dobrze przyjmowany **Józef Stompel**, pianista **Jerzy Sterczyński, Piotr Pałeczny.** Jak zawsze, mimo, że sezon jest już zamknięty mogą mieć miejsce wydarzenia nie zaplanowane. Dyrektor dodaje, że filharmonia żyje na średnim poziomie polskiej rzeczywistości, a jej potrzeby są zaspakajane przez Urząd Wojewódzki, który jest właścicielem placówki. Budowa nowego budynku posuwa się może nie w tempie oszałamiającym, ale jest nadzieja, że za parę lat będzie służył orkiestrze. Pod koniec października, podczas specjalnego koncertu z muzyką refleksyjną, poświęconego Świętu Zmarłych będziemy mieli okazję wysłuchać, obiecanego przed wakacjami, utworu **Czesława Grabowskiego** — na flet i gitarę. Kierownictwo stara się, aby filharmonia nie zamykała się w Zielonej Górze. Prowadzone są rozmowy o możliwościach współpracy z trzema nowymi ośrodkami niemieckimi, z Włochami, z Hiszpanią i Holandią.

Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Zielonogórskiej dyryguje Czesław Grabowski.
Fot: Marek Woźniak

Nie można również zapominać o trwającej od lat akcji umuzykalniającej, którą bardzo skutecznie filharmonia prowadzi, w jej ramach odbywa się ponad sto audycji dla młodzieży miast i miasteczek całego województwa. Mimo trudnych czasów dla kultury filharmonia nie może sprostać wszystkim zamówieniom. Jest to może działalność nie tak efektowna jak piątkowe koncerty w Zielonej Górze, niemniej równie pożyteczna.

Za niespełna miesiąc czeka orkiestrę bardzo nietypowy wyjazd. Z okazji święta zjednoczenia Niemiec, przypadającego 3 października, **zielonogórscy muzycy zagrają w Soltau podczas całego dnia z Filharmonią Zielonogórską.** A koncerty odbędą się w bardzo oryginalnym pejzażu, na obiektach wspaniałego basenu kąpielowego, w sali koncertowej z wodą. Nim jednak do tego dojdzie już dziś, w piątek, spotkamy się z muzykami w sali Filharmonii Zielonogórskiej. Wojciech ŚMIGIELSKI

Odpowiedź na krytykę

„Informacja dla złodzieja"

Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w odpowiedzi na notatkę opublikowaną 11.08.br. wyjaśnia:

Zamieszczenie na spisie lokatorów tylko nazwisk, numerów mieszkań i ilości domowników, zostało podjęte na wniosek Rady Osiedla oraz zebrania grup członkowskich. Zgłoszenie takiego wniosku wynikało z faktu, że przy niejednokrotnym zmniejszaniu się ilości osób zameldowanych w budynku (ruch ludności), nie malała ilość zużytej wody.

inż. Czesław Mrówczyński
Zastępca prezesa ds. techniczno-eksploatacyjnych

Melpomena zaprasza

W niedzielę, 6 bm. o godzinie 12.00 na scenie lalkowej Teatru Lubuskiego, spektaklem "Kopciuszek" Jana Brzechwy w reżyserii Ewy Marcinkówny zostanie zainaugurowany nowy sezon teatralny. W następnym tygodniu, we wtorek, 8 bm. o godzinie 20.00 na małej scenie nastąpi uroczyste **otwarcie sezonu premierą "Love story" Ericha Segala w reżyserii Tomasza Dutkiewicza**, z udziałem zielonogórskiego zespołu oraz gościnnie **Edmunda Fettinga i Wojciecha Duryasza.** Trzy dni później, w piątek, 11 bm. na dużej scenie — następny premierowy wieczór: **"Czekając na Godota" Samuela Becketta w reżyserii Krzysztofa Rościszewskiego.**

Na czas Dni Zielonej Góry przygotowano premierę lalkowego spektaklu ulicznego dla najmłodszych i dorosłych — **"Komedia Puncha" w reżyserii Luby Zarembińskiej** — spektakl ten będzie zaskakiwał widzów pojawiając się w różnych punktach miasta o różnych porach.

W ostatniej dekadzie września wznowienie głośnego, prapremierowego przedstawienia **"Roberto Zucco"** oraz początek przygotowań wspaniałej komedii angielskiej **Ray'a Cooney'a "Mayday"**, w której zagra, i którą wyreżyseruje **Wojciech Pokora.**

Po wakacyjnej przerwie teatr zaprasza do siebie wszystkich miłośników Melpomeny. (zet)

Gorące życzenia

- *Niech miłość zwycięży, a słońce zawsze świeci nad **Jolantą i Heniem.** W piątą rocznicę ślubu — rodzice.*
- ***Dorocie Półtorak** — najserdeczniejsze życzenia imieninowe, pomyślności, zdrowia i kwiatów na co dzień — siostra Paulina.*
- ***Michałowi Wielopolskiemu** moc gorących życzeń z okazji urodzin, a także sukcesów na studiach i powodzenia w życiu osobistym — przesyłają rodzice.*
- *Naszej kochanej Babuni — **Rozalii Filipowicz** — abyś żyła jak najdłużej i cieszyła się Bożymi łaskami, zdrowiem, szczęściem i zrozumieniem wśród ludzi. Wnuczki Małgosia i Karolinka.*

Spotkanie w „Harlemie"

Lubuski Klub Jazzowy zaprasza swoich członków i sympatyków na spotkanie, podczas, którego zostanie omówiony program działania klubu w nowym roku kulturalnym. Spotkanie odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzinie 19.00 w Jazz Clubie "Harlem" przy ul. Sienkiewicza 11 w Zielonej Górze. (zet)

Z DNIA NA DZIEŃ

Wystawa wieńców dożynkowych

W sobotę, **5 bm.** w **Urzędzie Wojewódzkim** nastąpi podsumowanie XXI konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. O godz. **10.30** w hallu urzędu otwarta zostanie wystawa pokonkursowa. Organizatorzy — prezydium Rady Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Wojewódzka Rada Kół Gospodyń Wiejskich zapraszają zainteresowanych. (p)

„Teatr Mody"

W związku z rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego działający przy WOSW "Arlekin" w Zielonej Górze "Teatr Mody" — zaprasza członków zespołu na pierwsze spotkanie, które odbędzie się w sali **"Arlekina" w WiMBP w poniedziałek, 7 bm. o godzinie 17.00.** (zet)

INFORMATOR turystyczny

◆ W najbliższą niedzielę **(6 bm.) Zenon Wolniewicz** zaprasza amatorów pieszych wędrówek na domową herbatkę do Sycowic. Trasa 10-kilometrowej wycieczki wiedzie polnymi i leśnymi drogami przez **Podłą Górę** i obok malowniczych wzniesień **Łysic Sycowickich.** Organizator zachęca do zabrania ze sobą ciasta własnego wypieku, co będzie doskonałą okazją do wspólnej degustacji przy herbatce. Zbiórka chętnych o godz. 12.10 przy ostatnim wagonie pociągu do Rzepina (bilet wycieczkowy — 50% zniżki — do Radnicy i z powrotem za 5.200 złotych). Powrót do Zielonej Góry około godz. 18.00.

◆ W sobotę **(5 bm.)** Klub Rowerzystów "Lubuszanie 73", działający przy Oddziale PTTK w Zielonej Górze proponuje udział w całodziennej wycieczce przez Kożuchów i Przemków do Głogowa, skąd powrót pociągiem przyjeżdżającym do Zielonej Góry o godz. 19.52. Trasa wycieczki (około 95 km) wiedzie między innymi przez Piotrowice (gdzie znajduje się jeden z najstarszych w Polsce dębów — tysiącletni "Chrobry") i Jakubów (kościół z XIV w., ruiny zamku z XIII w. i pałacu z XVI w.). Wycieczkę poprowadzi przodownik turystyki kolarskiej **Krzysztof Gawryluk.** Osoby, dla których wspomniany dystans jest za długi, mogą pojechać z Kożuchowa przez Bytom Odrzański do Jakubowa (75 km) lub zakończyć jazdę w Bytomiu (43 km) i wrócić stamtąd pociągiem. Należy zabrać ze sobą pieniądze na powrót pociągiem (18 tysięcy złotych) oraz sprawdzić oświetlenie roweru. Zbiórka uczestników na placu Bohaterów o godz. 10.00.

◆ PTTK zaprasza też do Biura Obsługi Ruchu Turystycznego w Zielonej Górze przy ul. Kupieckiej 17. Można tam obecnie obejrzeć 400 fotografii z wycieczek z lat 1988-91 i wybrać dla siebie najciekawsze. Autorem zdjęć jest **Zbyszek Rajche** — długoletni turysta pieszy, rejestrujący na błonie filmowej uczestników, krajobrazy i ciekawe zdarzenia. Można też jeszcze zapisać się na turystyczny weekend z wędrówką i noclegiem na terenie projektowanego Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego, który odbędzie się 12 i 13 bm. (zes)

Wolne miejsca w szkole społecznej

Zarząd Społecznej Szkoły Podstawowej w Zielonej Górze informuje zainteresowanych rodziców, że posiada jeszcze wolne miejsca w klasie drugiej w roku szkolnym 1992/93. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły przy ul. Wyspiańskiego lub telefonicznie — 718-92, 704-69. (rik)

Opowieści o Zielonej Górze (10)

Królewskie przywileje

Według "Słownika Języka Polskiego" M. Arcta z 1939 roku "przywilejem" nazywamy "prawo nadane jednostce lub klasie społecznej, uwalniające od pewnych ciężarów ogólnych, przyznające szczególne ulgi, korzyści lub uprawnienia, od których inni są wyłączeni; jest to także pozwolenie na zajmowanie się handlem, przemysłem dane wyjątkowo jednej osobie, miastu, towarzystwu itp".

Otrzymywaniem takich praw miasta były żywotnie zainteresowane, władcy zaś, pragnący zdobyć przychylność zasobnego mieszczaństwa, nie skąpili — nieraz za ciężkie pieniądze — przywilejów i ekstra-praw.

Zielona Góra nie była w tym procederze wyjątkiem. Nie będąc ani potęgą gospodarczą czy kulturalną zabiegała jednak nieustannie u kolejnych suwerenów o potwierdzenie już otrzymanych oraz przyznanie nowych praw. I przyznać trzeba — z dobrym skutkiem.

Wśród zachowanych dokumentów królewskich, najstarszym jest wystawiony w Pradze 23 lipca 1493 roku pergamin Władysława Jagiellończyka, króla Węgier i Czech, w którym monarcha potwierdza zielonogórskim płóciennikom nadane im wcześniej (1463) statuty. Następca Władysława, Ludwik II, nadał w 1519 roku statuty miejscowym piwowarom oraz prawo wyłącznego wyszynku piwa w obrębie jednej mili wokół miasta. Z ekonomicznego punktu widzenia zapis Ludwika II był jednym z najbardziej korzystnych dla miasta. Albowiem monopol warzenia i wyszynku tego bardzo popularnego już wówczas napoju przynosił kasie miejskiej niezły dochód. Przywilejem tym zielonogórscy piwowarzy cieszyli się blisko trzysta lat. Dopiero pruska ordynacja miast z 1809 roku zniosła tę korzystną wyłączność.

Najbardziej "przywilejogennym" władcą dla Zielonej Góry okazał się być Rudolf II, cesarz rzymski i król Czech. Rzecz jasna nie robił tego za darmo. Rudolf znany był z tego, że brał od miast dość znaczne sumy za wystawiane dokumenty. Alchemiczne i astrologiczne eksperymenty cesarza kosztowały. Praskie Hradczany, siedziba Rudolfa, były pod koniec szesnastego stulecia jednym wielkim laboratorium.

W sierpniu 1587 roku wystawił miastu dokument, w którym zezwolił Radzie Miejskiej na dzierżawienie okolicznych dóbr królewskich na lata dziesięć, oczywiście za dość znaczną jak na owe czasy opłatą — trzech tysięcy grzywien. Dziesięć lat później, w roku 1596, wystawił kolejny pergamin, zezwalający radzie na wykupienie zastawionych przez dłużników dóbr ruchomych i nieruchomych, a w 1602 potwierdził miastu prawa własności do tak zwanych wsi kameralnych — Chynowa, Krępy, Zawady i Wilkanowa. Ponadto potwierdził wszystkie dotychczas Zielonej Góry dane przywileje, w tym także prawo do wyboru rajców, dane miastu w 1544 roku przez Ferdynanda I.

Następca Rudolfa II, cesarz rzymski i król Czech i Węgier Maciej, potwierdził 5 lipca 1614 roku owe słynne "Statuta Grunbergense" Henryka X kożuchowskiego z 1467 roku, których postanowienia przetrwały do początków naszego stulecia. Omówiliśmy je w odcinku ósmym naszej opowieści.

Znaczącym dokumentem był wystawiony przez Leopolda I, ceszarza rzymskiego, króla Czech i Węgier, przywilej dla cechu postrzygaczy sukna w Zielonej Górze, Monarcha nadał tej znacznej grupie zawodowej arytkuły statutowe,

Herb nadany zielonogórskim postrzygaczom sukna przez Leopolda I w roku 1669.

podkreślając wyraźnie odrębność i samodzielność postrzygaczy sukna przez nadanie cechowi własnego herbu. Od tej pory zielonogórscy postrzygacze sukna byli uprawnieni do "użyczania i potwierdzania artykułów statutowych" innym, ościennym bratnim cechom. Dokument ten, znakomicie zachowany, wystawiony został w Wiedniu 16 listopada 1669 roku.

Tenże Leopold I potwierdził w 1676 prawa i swobody piwowarów zielonogórskich, zagwarantowanych im w pergaminie Ludwika II z 1519 roku. Kolejnego potwierdzenia praw piwowarom dokonał cesarz Karol VI w 1716 roku.

(c d n)

CO · GDZIE · KIEDY ?

KINA

"ESTRADA" — piątek **18.30** sobota, niedziela **16.00, 19.00** Tańczący z wilkami (USA 15)
"NYSA" — piątek **15.30,** sobota, niedziela **15.00** Hook (USA 12), piątek **17.15** Rodzina Addamsów (USA 12), piątek, sobota, niedziela **19.30** Switch (USA 12), sobota, niedziela **13.30** Kacze opowieści (USA b/o), **17.30** Król kickboxerów (USA 15)
"NEWA" — piątek **17.30, 19.30** Nico (USA 18), sobota, niedziela **17.30, 19.30** Przygody rabiego Jacoba (fr. 12)
WENUS" — piątek, sobota, niedziela **15.00, 17.30, 20.00** Na fali (USA 15)
GOZDNICA "Ceramik" — brak programu
IŁOWA "Śląsk" — brak programu
KOŻUCHÓW "Uciecha" — piątek **18.30** Polowanie na "Czerwony Październik" (USA 15), niedziela **16.30, 18.30** Szeherezada (fr. 15)
KROSNO "Wzgórze" — piątek **17.00, 19.15** Dzieci gorszego Boga (USA 15), sobota, niedziela **17.00, 19.00** Czarna wdowa (USA 15)
LUBSKO "Patria" — brak programu
NOWOGRÓD "Bóbr" — brak programu
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — piątek, sobota, niedziela Komando "Foki" (USA 15)
WSCHOWA "Hel" — piątek, sobota, niedziela Rodzina Addamsów (USA 12), sobota, niedziela Kevin — sam w domu (USA 12)
WOLSZTYN "Tatry" — niedziela **16.00** Żabi król (bajki), piątek, sobota, niedziela Mucha 2 (USA 15), Motywy zbrodni (USA 15)
ZBĄSZYŃ "Obra" — brak programu
ŻAGAŃ "Meteor" — Syreny (USA 15)
ŻARY "Pionier" — Milczenie owiec (USA 15)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — niedziela **12.00** Kopciuszek (scena lalkowa)

KOŚCIOŁY

Msze św. — niedziela konkatedra Św. Jadwigi (ul. Jadwigi): **7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 18.00,** Matki Boskiej Częstochowskiej (ul. Mariacka): **6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.30,** Kaplica Bizantyjsko-Ukraińska w konkatedrze Św. Jadwigi: **10.00,** Kaplica Św. Ducha (ul. Kardynała Wyszyńskiego): **6.30, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 18.30,** Kaplica Matki Boskiej Rokitniańskiej: **8.00, 9.30, 10.30, 12.00, 15.00.** Kościół p.w. Najświętszego Zbawiciela (al. Niepodległości): **6.15, 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 13.30, 18.3,** kościół p.w. Miłosierdzia Bożego: **9.00, 10.00, 11.00, 12.30, 18.30.**

MUZEA

Muzeum w Zielonej Górze — (pon. wt. nieczynne, śr. czw. pt. **11.00-17.00,** sob., **15.08** br., wyjątkowo nieczynne, niedz. **10.00-16.00**). **Ekspozycje stałe:** Galerie autorskie. Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje. **Wystawy czasowe:** "Religie Starożytnego Egiptu" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej. Kolekcje autorskie: Jana Chwałczyka, Andrzeja Dłużniewskiego, Edwarda Dwurnika, Zbigniewa Gostomskiego, Izabeli Gustowskiej, Eugeniusza Geta Stankiewicza. Instalacja Antoniego Zydronia "Dyskretny urok przemijania".
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne **9.00-15.00**) **Wystawy stałe**: II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne **9.00-15.00**), piątek **10.00-16.00**, sobota **9.00-15.00**, niedziela **10.00-14.00**. Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, "Skansen" (czynne śr., czw. **10.00-16.00**), pt., niedz. **10.00-17.00**, sob. **10.00-15.00**) Od włókna do tkaniny (czasowa). Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

GALERIE

ART (czynna **10.00-17.00**) — Tempery i kolaże Cladi Buttignol.
BWA (czynna **11.00-17.00**) — Stanisław Czarnecki — malarstwo i grafika.
Galeria przy ul. Żeromskiego (czynna **11.00-16.00**) — Rzeźby Romualda Wiśniewskiego.
KLUB MPiK (czynny **9.00-18.00**) — Wystawa poplenerowa Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego.
WiMBP (czynna **9.00-17.00**) — Wystawa prac plastyków z Zaporoża na Ukrainie.
Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny: wt., pt. 11.00—16.00, niedz. 10.00—14.00) — II Wojewódzka Wystawa Fotograficzna "Żary '92"

APTEKI

Dyżury nocne pełnią:
Zielona Góra — piątek, sobota, niedziela — ul. Pod Filarami
Lubsko — piątek, sobota, niedziela — ul. Krakowskie Przedmieście 31
Nowa Sól — piątek, sobota, niedziela — ul. Piłsudskiego
Sulechów — piątek, sobota, niedziela — ul. Różana 13c
Świebodzin — piątek — os. Łużyckie, sobota, niedziela — ul. Kilińskiego
Wolsztyn — piątek — ul. 5 Stycznia, sobota, niedziela — ul. Świerczewskiego
Żagań — piątek — ul. Śląska, sobota, niedziela — ul. Pomorska
Żary — piątek, sobota, niedziela — Rynek

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992

TELEFONY

Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod. -Kan.	994
Pogotowie Dźwigowe	54-73
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Woj. centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów AD PATRES ul. Wrocławska	26-517
Telefon Zaufania dla kobiet ciężarnych oraz dla uczennicy i ucznia, Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej	
Wrocław	370-69
w Zielonej Górze	35-51, 31-56
(czynny w czwartki **17.00-19.00**)	

POMOC DROGOWA

Pomoc drogowa NON-STOP Zielona Góra, al. Słowackiego 1a — 30-65
CB radio kanał 19

KWIACIARNIE

ul. Wyszyńskiego (pawilon), dyżur: pon. sob. **8.00-18.00**, niedziela, święta **10.00-15.00**
Wawrzyniak, ul. Krakusa 10, czynna cały dzień, tel. 59-33

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec	226-66
bagażówki	228-25

REDAGUJE
Zbigniew Ryndak

MOTOREX
ZIELONA GÓRA, UL. SULECHOWSKA 32
TEL. 51-85

SKUTECZNA NAUKA JAZDY

Szkolimy na własnym placu manewrowym wzorowanym na Wojewódzkim Ośrodku Egzaminowania Kierowców

Co miesiąc rozpoczynamy kolejny kurs na prawo jazdy kat. A i B

Najbliższy - 07 września o godz. 17.00
Egzamin - 12 października 1992 r.

Pierwsza wpłata tylko 100.000 złotych. Reszta należności płatna do końca kursu.

Zapraszamy
również osoby przygotowujące się do egzaminu poprawkowego z jazdy na kat. B

Z MOTOREXU NAJBLIŻEJ DO CELU
Zrób pierwszy krok - zadzwoń 51-85
Zielona Góra
ul. Sulechowska 32
LN-14

„APEX"
ANTENY SATELITARNE
SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS • HURT
Zielona Góra, ul. Lisia 51/43
tel. 604-68 (blok Małgorzata)
LN-13

Przedsiębiorstwo
"HEWA"
Sklep w Głogowie, ul. Słowiańska 23
(obok zielonego rynku)
oferuje
duży wybór w rozmiarach i kolorach
- garnitury,
- smokingi,
- koszule,
- sukienki ślubne.
Zapraszamy od 9.00-18.00
03-03922

UWAGA! zainteresowani budową domu, garażu, magazynu

PPHU **KARO** 68-300 Lubsko ul. Przemysłowa 74 tel. 720039

Nasze materiały budowlane pozwolą Ci obniżyć koszty budowy ścian o 70%

BLIŻSZE INFORMACJE W FIRMIE W GODZ. 8.00 - 16.00
01-24076

OST "GROMADA"
GROMADA
Biuro Obsługi Turystów w Zielonej Górze prowadzi przejazdy na trasach krajów Europy Zachodniej.

1. ROGENSBURG - MONACHIUM - AGSBURG - ULM - MEMMINGEN - UNDAU.
2. NORYMBERGA - WURZBURG - STUTTGART - KARLSRUHE - KEHL (STRASBURG) - FREIBURB.
3. FRANKFURT - WIESBADEN - MANNHEIM - KAISERSLAUTERN - SAARBRUCKEN.
4. KASSEL (HANNOVER-DORTMUND - ESSEN - DUISBURG - KREFELD DUSSELDORF - KOLONIA (FRECHEN) AACHEN.
   Wyjazdy z Wrocławia w każdy wtorek i piątek.
   Wyjazdy z Niemiec w niedzielę i środę.
5. HAMBURG - BREMA - OSNABRUCK - HENGELO - UTRECHT - BREDA.
   Wyjazdy z Wrocławia w każdy wtorek i piątek.
   Wyjazdy z Niemiec i Holandii w niedzielę i środę.
6. LIEGE - BRUKSELA - LILLE - PARYŻ.
   Wyjazdy z Wrocławia w piątek.
   Wyjazdy z Francji i Belgii w niedzielę.
7. ZURICH.
   Luksusowy autokar - WC, bar, klimatyzacja, video.
   Wyjazdy z Wrocławia wtorek, niedziela.
   Wyjazdy ze Szwajcarii w poniedziałek, piątek.
8. ZURICH - BERNO - LOZANNA - GENEWA - LYON
   Wyjazd z Wrocławia - piątek.
   Wyjazdy z Francji i Szwajcarii - niedziela.
9. WENECJA - BOLONIA - FLORENCJA - RZYM
   Wyjazd z Wrocławia - poniedziałek i piątek.
   Wyjazdy z Włoch - niedziela, środa.
10. RZYM
    Wyjazdy z Poznania, Świebodzina - czwartek.
    Wyjazd z Londynu - wtorek.

CENY KONKURENCYJNE
ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Informacji udziela
OST „Gromada" BOT Zielona Góra, Al. Niepodległości 2, tel. 221-27, 221-28, telex 0432282
LN-12

ZŁOM metali kolorowych stali nierdzewnej, kabla i niklu

SKUPIMY W KAŻDEJ ILOŚCI
PŁATNE GOTÓWKĄ

Oferujemy
najwyższe ceny w regionie,
własny transport.

Zielona Góra, ul. Moniuszki 7,
w godz. 7.00-17.00, tel. 621-55.
oraz w godz. 9.00-16.00

Żary, ul. Broniewskiego
(koniec ul. Witosa)

Lozy 21, k/Żagania,

Jelenia Góra, ul. Wolności 279,
tel. 17-20-20.

M E H
MIRAX - EURO - HURT
oferuje w ciągłej sprzedaży:
PIWA ŻYWIECKIE
OKOCIMSKIE
WARECKIE
ELBLĄSKIE
KOSZALIŃSKIE
WROCŁAWSKIE
LEŻAJSKIE
GŁUBCZYCKIE
PIWA KALENBERG,
STEFFL, KRAK,
SCHWECHATER
oraz szeroką gamę
NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH.
Zapraszamy do współpracy odbiorców hurtowych, którym proponujemy niezwykle k rzystne formy współpracy.
59-300 Lubin, ul. Towarowa 7, tel/fax 44-38-13
Na terenie m. Lubina zamówienia powyżej 20 transporterów - transport gratis
ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku od 7.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 14.00, w niedzielę od 10.00 do 13.00
04-01892

Chcecie Państwo najtaniej kupić:
- telewizor,
- odtwarzacz,
- magnetowid,
- radiomagnetofon,
- wieżę,
- radio samochodowe renomowanych firm SONY, PANASONIC, SHARP, FUNAI, HCM ROYAL

odwiedzajcie sklepy
• DOMATEX S.C. •
w Zielonej Górze
Hala Targowa, ul.Podgórna, boks 27
Dom Handlowy „POLON", boks 127

i w Sulechowie, ul.Kopernika 17

Życzymy udanych zakupów.
Zapewniamy serwis gwarancyjny.
Sprzedaż także na raty.
LN-21

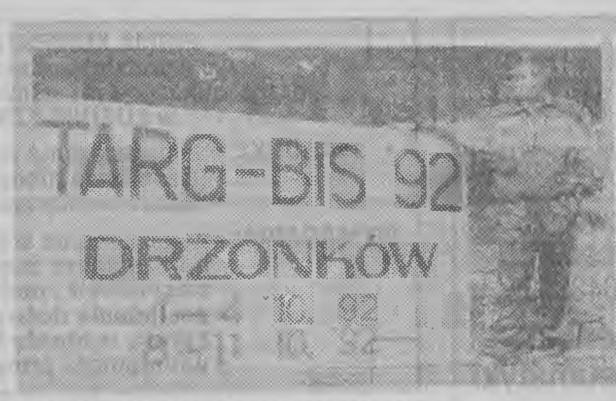

ORGANIZATOR:
BIS s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO WDROŻENIOWE
Zielona Góra
ul. Chopina 11/13
tel./fax 22-551
tel. 42-71 w. 298, 299
tlx 043 3327
24794

PRODUCENT:
ZNICZE SZKLANE, CERAMICZNE, LAMPIONY
ŚWIECE - OKOLICZNOŚCIOWE, ZAPACHOWE, PŁYWAJĄCE.
ZIELONA GÓRA, ul. SOWIŃSKIEGO 30A tel. 58-05.
01-25150

ANTENY SATELITARNE
PACE • CX • AMSTRAD
CAMBRIDGE • TELEFAXY
TELEFONY BEZPRZEWODOWE
firmy Panasonic
SATEC
Montaż na telefon. Rat. Dojazd do 100 km bezpłatny
Zielona Góra, ul. Chmielna 20, tel. 701-17
oraz punkty Gubin, Studio Komputer, Ratusz
Nowa Sól, os. Kopernika 6
Nowogród Bobrzański, ul. Wolności 5
LN-19

Chcesz kupić tanie francuskie wykładziny podłogowe GERFLOR oraz dywany, szkło, wełnę
wstąp do sklepu przy ul. Piłsudskiego 8 w Nowej Soli
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Ln-14

VF "VET-FARM"
HURTOWNIA LEKÓW WETERYNARYJNYCH
Zielona Góra, ul. Olbrychta 1, tel. 723-10
(teren lecznicy dla zwierząt).
Oferuje dla lekarzy weterynarii leki krajowe i zagraniczne, a dla pozostałych odbiorców polfamixy, polfasole oraz preparaty mineralno-witaminowe.
Zapraszamy codziennie od godz. 10.00 do 16.00 a we wszystkie soboty od 9.00 do 13.00
01-25242

Agencja Handlowa "ABC"
uprzejmie zawiadamia o zmianie siedziby.
Obecny adres firmy: Zielona Góra, ul. Chrobrego 67
(dojazd od pl. Matejki, teren LOK-u)
Numer tel. 67-931 pozostał bez zmian.
Agencja Handlowa "ABC" poleca w sprzedaży hurtowej:
- ubrania i obuwie robocze
- cały asortyment rękawic
- sprzęt ochrony osobistej
- odzież roboczą specjalistyczną
- kombinezony na indywidualne zamówienie

Stałym odbiorcom zapewniamy dogodne warunki płatności
03-25295

JAK ZAROBIĆ FORTUNĘ?
Wydawnictwo Wysyłkowe "Beata"
w Gorzowie Wlkp., ul. Kościuszki 5a/2
PROWADZI
- sprzedaż wysyłkową książki (za zaliczeniem pocztowym 100.000 zł)

pt. "Jak zarobić duże pieniądze w systemie zwielokrotniania rynku zbytu"
02-03199

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA "ANDAL"
LUBIN, ul. Przemysłowa 11a
(koło elektrociepłowni)
tel. 42-10-23
OFERUJE:
- parkiet i mozaikę
- boazerię (od 50 do 70 tys. zł m kw.)
- płyty boazeryjne
- kasetony styropianowe i ze sklejki
- glazurę i terakotę (również mrozoodporną)
- kleje, fugi
- umywalki i compakty
- okna z potrójną szybą
- drzwi malowane i okienne
- lepik (2500 zł/kg)
- oraz inne asortymenty.

Sprzedajemy również na cele inwestycyjno-zaopatrzeniowe.
Zapraszamy codziennie od 9.00 do 17.00 w soboty od 9.00 do 14.00
04-02003

Biuro Turystyczne "ALEXIS" serdecznie zaprasza na wycieczki do:
- Paryża i EURODISNEYLANDU (od 7 do 12 września 20% bonifikaty)
- objazdowe Włochy (Rzym - audiencja u papieża, Neapol, Pompeja, Monte Cassino, Lido de Jesolo, Wenecja)
- Brna - Wiedeń
- Berlina (2 razy w tygodniu)

Wycieczki zbiorowe dla szkół i zakładów pracy z 10% bonifikatą.
Zielona Góra, ul. Sikorskiego - kino "Wenus" tel. 722-84
01-25353

NAJTANIEJ !
- SIATKI OGRODZENIOWE ocynk. od 16.900 zł m^2 (1 rolka 30 m^2 - 507 tys. zł)
- SIATKI WIELOKARBOWE
- BLACHA TRAPEZ. oc - 59.000 zł m^2 TRAPEZOWANIE BLACHY

Przy zakupie od 1000 m^2 - TRANSP. BEZPŁATNY
- Drut oc 2,0 - 4,0 mm, drut kolcz. kątowniki, rury itp.

Arsmet
PRODUCENT: "ARSMET" Stary Kisielin
TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, zbyt 29-681, tlx 0433381

NOWOŚĆ!!!
Już na składzie w kolorach beż, biel, jasny popiel.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
PUH B&B Spółka z o.o.
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR FIRMY CHRISTOPHER PLUMBING CANADA NA RYNEK CAŁEJ EUROPY
65-001 Zielona Góra
al. Wojska Polskiego 41
TEL. 30-66
TEL/FAX 657-28

ALEXIS

ATRAKCYJNE CENY

- 4 KOŃCÓWKI WTRYSKUJĄCE
- 2 KONTROLERY POWIETRZA
- 0,75 KW SILNIK ELEK. Z POMPĄ
- PROFILOWANE UCHWYTY NA RĘCE
- PROFILOWANE OPARCIE WRAZ ZE SPOCZNIKIEM NA GŁOWĘ
- POMOCNA W LIKWIDOWANIU ZMĘCZENIA
- RELAKSUJE NAPIĘCIA MIĘŚNIOWE I NERWOWE
- POMAGA W USUWANIU BÓLI MIGRENOWYCH
- 15-MINUTOWA KĄPIEL PRZYWRACA CI SPRAWNOŚĆ FIZYCZNĄ. KĄPIEL Z ALEXIS TO PRAWDZIWA PRZYJEMNOŚĆ

ZAPRASZAMY HANDLOWCÓW, WŁAŚCICIELI SKLEPÓW Z ARMATURĄ, CERAMIKĄ SANITARNĄ, WYPOSAŻENIEM ŁAZIENEK ORAZ INDYWIDUALNYCH KLIENTÓW.

Gwarancja 5 lat na wszystkie podzespoły.

R-8/92

HURTOWNIA PAPIEROSÓW
Zielona Góra, ul. Fabryczna 14
tel. 702-28
oferuje:
- papierosy krajowe i zagraniczne w szerokim asortymencie,
Atrakcyjne ceny!
01-25491

GREK•PLAST

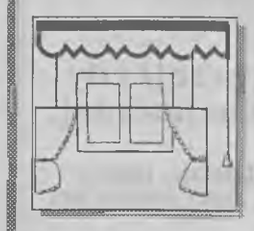

AUTOMATYCZNE ZAWIESZANIE ZASŁON, FIRAN BEZ DRABINY

Teraz możecie wieszać swoje zasłony nawet bardzo wysoko, łatwo, szybko, bezpiecznie.

KONIEC Z DRABINĄ, STOŁEM CZY KRZESŁEM.

Jeśli tylko zechcecie, jednym prostym ruchem mechanizm "ROLER" opuszcza i podnosi Wasze zasłony. Tak jak cała Europa, tak i Wy rozwiążecie raz na zawsze problem z firankami SZYBKO I EKONOMICZNIE.

MECHANIZM "ROLER" OBJĘTY JEST PATENTEM.

DO NABYCIA:
Zielona Góra, al. Zjednoczenia 92, tel. 637-60.
01-25446

Zarząd Gminy Jerzmanowa

ogłasza przetarg ofert

na generalne wykonawstwo kontenerowej oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej dla wsi Jerzmanowa.

Oferta powinna zawierać:
- koszt realizacji zadania,
- wskaźniki cenotwórcze,
- harmonogram robót,
- opinię banku kredytowego o sytuacji finansowej firmy,
- charakterystykę firmy.

Oferenci powinni składać oferty pisemne w terminie do dnia 10.09.1992r. w Urzędzie Gminy Jerzmanowa, pokój nr 7, po zapoznaniu się z dokumentacją techniczną. W dniu 14.09.1992r. oferty zostaną komisyjnie otwarte i wykaz zakwalifikowanych oferentów będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu o godz. 14.00. Zakwalifikowani oferenci przystąpią do właściwego przetargu w dniu 15.09.1992r. o godz. 10.00 w budynku GOK Jerzmanowa.

03-04073

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

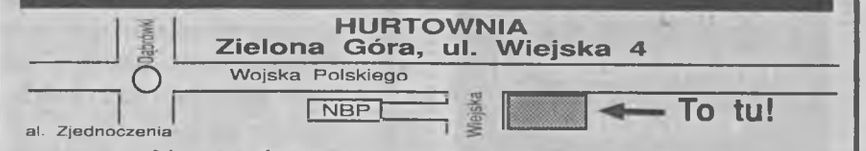

Nowa dostawa atrakcyjnego towaru.
Odzież z importu i krajowa.
Zapraszamy handlowców
od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 19.00.

F-9a

NIE MASZ PIENIĘDZY? SPRZEDAŻ NA RATY ROZWIĄŻE T W O J E PROBLEMY.

Modny drobiazg dla Ciebie i rodziny lub nowoczesny sprzęt do mieszkania poprawi Ci nastrój

ZANURZ SIĘ W BAJECZNĄ KOLEKCJĘ CENTRUM HANDLOWEGO „A S T E R"

Aster CENTRUM HANDLOWE

59-300 LUBIN
ul. Wyszyńskiego 8
tel. 42-30-92, 42-38-56
fax. 42-44-27

04-01991

MĄKA PSZENNA
Nowa Sól
tel. 40-86, 40-87
L-9

Firma "AB"
inż. Andrzej Bieniaszewski
ul. Armii Krajowej 75
66-100 Sulechów
tel. 35-44, tlx 0433535
jest producentem elementów pneumatyki

Oferuje do sprzedaży:

- ***siłowniki pneumatyczne,***
- ***zawory sterowane pneumatycznie,***
- ***zawory sterowane elektrycznie,***
- ***elementy złącz i przykłady stosowane w instalacjach powietrznych.***

L-28B

STAR JELCZ LIAZ KAMAZ
szeroki asortyment części zamiennych w stałej sprzedaży i na zamówienie
oferuje
Sklep Motoryzacyjny Firmy "AB"
Zielona Góra, ul, Zacisze 16
tel. 649-59 wew. 239
w godz. od 7.30 do15.30
I-28b

Spółka Zagraniczna - Zakład Produkcji Odzieży w Polsce

ZATRUDNI

DYREKTORA do kierowania zakładem produkcji odzieży dziecięcej, przeznaczonej na rynki EWG. Wymagana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, doświadczenie w kierowaniu zakładem, zdolności organizacyjne.

DYREKTORA TECHNICZNEGO z doświadczeniem w branży tekstylnej. Wymagana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

Wynagrodzenie - odpowiednie do kwalifikacji.

Oferty pisemne wraz z dokumentami dotyczącymi wykształcenia i przebiegu pracy zawodowej, jak również dodatkowe informacje: Zespół Adwokacki nr 2, 65-058 Zielona Góra, ul. Pod Filarami 3, tel. 22552

01-25487

FIRMA KOMPUTEROWA poszukuje przedsiębiorczych i operatywnych pracowników do prowadzenia filii (biur handlowych) w LUBINIE i ZIELONEJ GÓRZE.

WARUNKI:
- **wynagrodzenie netto 3-5 milionów (dodatkowo nieograniczona prowizja od obrotów)**
- **możliwość korzystania z samochodu służbowego**

WYMAGANIA:
- **wykształcenie wyższe**
- **bardzo dobra znajomość sprzętu komputerowego PC, sieci Novell i podstawowego oprogramowania**
- **posiadanie doświadczenia związanego z pracą w branży komputerowej**
- **umiejętność prowadzenia pertraktacji z klientami**

01-25527

ZARZĄDZENIE NR 21/92
PREZYDENTA MIASTA GŁOGOWA
z dnia 2 września 1992r.

w sprawie: **przymusowego szczepienia psów przeciw wściekliźnie na terenie miasta Głogowa.**

Na podstawie art. 3 pkt. 1 lit. C ustawy z dnia 17 maja 1990r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw /Dz. U. Nr 34, poz. 198/ i art. 41 pkt. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16, poz. 95/
z a r z ą d z a m co następuje:

§ 1
Nakazuję przymusowe bezpłatne ochronne szczepienie psów przeciw wściekliźnie na terenie miasta Głogowa. Wcześniejszy termin szczepienia związany jest ze stwierdzeniem wścieklizny u lisa na osiedlu Brzostów. Szczepieniu podlegają psy, które ukończyły 2 miesiące życia.

§ 2
Szczepienia psów dla miasta będą przeprowadzane w Lecznicy dla Zwierząt w Głogowie przy ulicy Świerczewskiego 27a w dniach 9.IX.1992r. – 12.IX.1992r. i 14.IX.1992r. – 18.IX.1992r. w godz. od 13.00 -- 18.00.
– osiedle Brzostów – 8.IX.1992r. w godzinach od 12.00 – 14.00.
– osiedle Nosocice – 21.IX.1992r. w godzinach od 9.00 – 10.30.
– osiedle Krzepów – 21.IX.1992r. w godzinach od 10.30 – 13.00.
– osiedle Widziszów – 21.IX.1992r. w godzinach od 13.00 – 13.30.
– osiedle Górkowo – 21.IX.1992r. w godzinach od 14.00 – 15.00.

§ 3
Kto narusza przepisy §1 podlega karze grzywny w wysokości 500.000,-zł /Dz. U. Nr 72, poz. 422 z dnia 28.IX.1992r./, a psy podlegają likwidacji.

§ 4
Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, oraz w lokalnej prasie.

03-04074

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko ..... Imię ..... Data publikacji .....
Adres ..... Podpis .....

GRUPA - zaznacz "x"-em

01	AUTO-MOTO	10	NAUKA
02	BUSINESS	11	NIERUCHOMOŚCI
03	DLA DOMU	12	PRACA
04	ELEKTRONIKA	13	PODRÓŻE-URLOPY
05	HOBBY	14	TOWARZYSKIE
06	KOMUNIKATY	15	USŁUGI
07	LOKALE	16	ZDROWIE
08	MATRYMONIALNE	17	ZGUBY
09	MEBLE	18	RÓŻNE

UWAGA! W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POCZTĄ NALEŻY DOŁĄCZYĆ ODCINEK WPŁATY NA KONTO: PKO BP II O/ZIELONA GÓRA 97521-34728-136

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

FORMA DRUKU	CENA
* PROSTA	- 10.000 zł
* RAMKA ZWYKŁA	- 20.000 zł
* RAMKA POGRUBIONA	- 40.000 zł

W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK) CENY WZRASTAJĄ O 50%.

Głogów	•pl. Tysiąclecia	•tel./fax 33-29-11
Gorzów Wlkp.	•ul. Chrobrego 31	•tel./fax 226-25
Lubin	•ul. Wyszyńskiego 10	•tel./fax 42-42-54
Zielona Góra	•al. Niepodległości 22	•tel. 229-71, 710-77, fax 722-55, tlx 432263

TELESAT

PIĄTEK

9.50 Bogaci i piękni, **10.15** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Tic Tac Toe — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy. **12.30** Życie jest grą — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial, **15.55** CHiPs — serial

16.45 US Open '92
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial
20.15 Tajemnica żółtego mnicha — film aus.
22.00 Anpffif Extra — doniesienia z bundesligi
22.15 McQuade-wilk — film USA
00.05 Strasznie miła rodzina — film
00.35 Der Hammer — serial
01.05 US Open '92

9.00 SAT 1 NEWS, **9.05** Bądź zdrów!, **9.30** Hotel — serial, **10.20** Hunter — serial, **11.10** Sprzeciw!, **11.55** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial
16.00 Cagney i Lacey — krym. USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.40 Ziehung der NKL-Gewinnzahlen
18.45 SAT 1 NEWS
19.00 SAT 1 Sport
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett?
20.15 Niewiarygodna podróż w zwariowanym statku kosmicznym — film USA
22.00 SAT 1 piłka nożna
23.00 Raport z życia uczennic — film niem. (11)
00.25 SAT 1 NEWS
00.30 Der Jogger — film
00.55 Der Saphir — film
01.25 Szczęśliwie rozwiedziony
01.50 Piłka nożna w SAT 1
02.50 Pod słońcem Kalifornii — serial
03.40 Hotel — serial

9.05 Twardy, ale serdeczny — serial, **10.10** Harrys wundersames Strafgericht — show, **10.40** Mr Belvedere — serial, **11.15** April odkrywa Rzym — kom. USA, **13.00** Starski i Hutch — serial, **13.50** Serce z St. Pauli — film niem., **15.30** Perry Mason — serial
16.20 Twardy, ale serdeczny — serial
17.10 Trick 7
19.00 Słodkie życie hrabiego Bobby — kom. aus. (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Słodkie życie hrabiego Bobby — (2)
21.00 Queimada — film wł.
23.25 Starski i Hutch — serial
00.25 Petrocelli — serial
01.20, 03.40 PRO 7 wiadomości
01.30 M.A.S.H. — serial
01.55 Jak pantera w nocy — film USA
03.50 Petrocelli — serial

9.30 Live am Morgen, **10.30** Ruck Zuck, **11.00** Hopp oder Top, **11.30** Top Model, **12.05** Rodzina Addamsów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Danger Bay, **13.30** Bim Bam Bino, **14.55** Teddy Ruxpin, **15.20** He Man, **15.45** Bim Bam Bino, **15.55** Galaxy Rangers
16.20 Smurfy
16.45 Bim Bam Bino
16.55 Bluffers
17.20 Lucy w Australii
17.45 Popeye
17.55 Danger Bay
18.20 Rambo
18.45 Ruck Zuck
19.15 FAZIT
19.35 Hopp oder Top
20.15 Teatr Ludowy: Grzeczny Jakob — sztuka w trzech aktach
21.35 FAZIT
21.45 Ring wolny!
23.00 Morderstwo przy pogodnym niebie — film USA
00.40 P.O.P. — program muz.
01.40 WNT wiadomości
02.10 Vroom! Ab in die Freiheit! — film
03.40 Ruck Zuck 90 — show

9.00 Eurofun — magazyn tygodniowy, **9.30** Sport motorowy, **10.00** Trans World Sport — magazyn tygodniowy, **11.00** Piłka nożna — mecz: Czecho-Słowacja — Belgia, **12.30** Piątek na żywo — koszykówka
18.00 Lekkoatletyka — przypomnienie wydarzeń olimpijskich
20.00 Eurosportnews 1
20.30 Lekkoatletyka — turniej z Turynu, finały
23.00 Siatkówka — liga światowa
00.30 Eurosportnews 2

10.00 Leśne zwierzęta — film przyrod., **10.25** Narrow Margin — film, **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Kino '92, **13.15** Maigret — serial, **14.45** Box Office America, **15.10** Elvis — król rock and rolla
16.40 Kevin sam w domu — kom. USA
18.30 Przygody Sherlocka Holmesa
18.53 Pallas
19.00 Showbiz '92
19.25 Topsport
19.30 0137 — magazyn
20.15 Gdzieś w Texasie kom. USA
22.00 Flatliners — thriller USA
23.50 Indian Summer — film USA
01.20 Texasville — kom. USA
03.20 Goin Down Slow — film USA

SOBOTA

9.00 Beverly Hills Teens, **9.25** Lucky Luke, **9.55** Piotruś Pan, **10.20** Kapitan Planeta i Planetarianie, **10.45** Marvel Universum, **12.30** Michel Vaillant, **13.00** Wojownicze żółwie Ninja, **13.30** Jackson w akcji, **14.00** Amerykańscy gladiatorzy, **15.00** Knight Rider — serial
16.00 Detektyw w sutannie — serial
16.55 JS Open '92
18.45 RTL wiadomości
19.20 Beverly Hills 90210 — serial
20.15 Teatr Petera Steinera
22.00 Wszystko albo nic — show
23.00 Film erotyczny na życzenie
00.20 Playboy Late Night
01.15 US Open '92

10.55 Piękna i bestia, **11.50** Koło szczęścia — show, **12.30** Forum gospodarcze, **13.00** SAT 1 NEWS, **13.05** Podróże marzeń, **13.35** Awanturnicze życie Johna Charlesa Fremonta, **14.30** Męskie gospodarstwo — serial, **15.05** Hannerl i jej narzeczony — film niem.
16.35 Obrazy ze świata zwierząt — film przyr.
17.00 Serce jest atutem — show
17.30 Punkt, punkt, punkt — show
18.00 SAT 1 Sport — piłka nożna
19.20 SAT 1 NEWS
19.30 Koło szczęścia — show
20.15 Steven — Obcy przybywa do domu — film USA (2)
22.00 Mann o Mann — show
23.00 Gorące majteczki — film niem.
00.20 SAT 1 News
00.25 Raport z życia uczennic — film erot. niem. (11)
01.50 Gorące majteczki — film erot. (powt.)
02.55 Piękna i bestia — serial
03.45 Hannerl i jej narzeczony — film

10.45 Słodkie życie hrabiego Bobby — kom., **12.20** Mr Belvedere — serial, **12.50** M.A.S.H. — serial, **13.20** Petrocelli — serial, **14.15** Na wiele pozwalali sobie starożytni Rzymianie — kom. USA, **15.55** Anioł na ziemi — serial
16.50 Wszystko w porządku — serial
17.20 Detektyw w sutannie — serial
18.20 Piekło na końcu świata — film fr.
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Podejrzana podróż — film USA
22.35 Owad — horror USA
00.20 Wojna światów — film USA
01.15, 03.55 PRO 7 wiadomości
01.25 Queimada — film wł.
03.30 M.A.S.H. — serial

9.45 Dziecięcy Ruck Zuck, **10.10** Przywódca Florian z młyna — film niem., **12.35** Vor Ort, **13.00** Wildlife — serial, **13.55** Bim Bam Bino, **14.05** Smurfy, **14.25** Bim Bam Bino, **14.40** Bob & Bobette — film rys., **15.15** Saber Rider — film rys., **15.40** Brave Starr
16.05 Popeye
16.15 Koffer Hoffer — show
17.05 Teatr Ludowy
18.25 FAZIT
18.30 Policjanci z Hill Street — serial
19.25 Broń prawa — serial
20.15 Oni wszyscy są potępieni — film USA
22.35 Skuteczny niewypał — film ang.
00.05 Na własną rękę — krym. kanad.
00.55 Czyż ten mężczyzna nie jest niebiański? — film
02.25 Ring wolny! — show
03.40 Dwóch oszustów na pustyni — film

9.00 Sport motorowy — magazyn tygodniowy, **10.00** Kolarstwo — Walencja, **12.30** Sobota na żywo — transmisje z różnych imprez sportowych
23.30 Kolarstwo — Walencja
00.30 Mountainbike

9.35 Abenteuer Sibirien, **10.30** Niedokończona historia II — film, **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Showbiz '92, **13.15** Niebo było winne — kom. wł., **15.10** Piłka nożna — bundesliga
17.40 Taniec z delfinem — film dok.
18.30 Little Shop
19.00 Airplay
20.00 Premiere — przegląd programu
20.15 Zwariowane czasy — kom. USA
22.05 Pallas — kronika brytyjskiej rodziny królewskiej
22.30 Fire Syndrome — thriller USA
00.05 Sleeping Car — horror USA
01.35 Obcy cień — thriller USA
03.15 Drugstore Cowboy — film USA

NIEDZIELA

10.10 Sztuka i przesłanie, **10.15** Niebiańskie psy z Boragora — film USA, **12.00** Tropical Heat, **13.00** Mój ojciec jest kosmitą, **13.30** Rodzina Munsterów, **14.00** Trzeci mężczyzna na górze — film USA
16.00 Detektyw w sutannie — serial USA
17.00 US Open '92
18.45 RTL wiadomości
19.10 Kilometr 330
20.15 Szpieg z ognistą krwią — film USA
22.00 Spiegel TV
22.45 Prime Time — magazyn
23.00 Happy Playboy Hour
00.10 Kanał 4
00.40 Detektyw w sutannie — serial
01.30 US Open '92

10.40 Steven — Obcy przybywa do domu — film (2), **12.30** Kino News, **12.40** Tak widziane, **12.45** SAT 1 NEWS, **12.50** Twardy zawód Mela Gibsona — film dok., **13.20** Męskie gospodarstwo — serial, **13.50** Statek kosmiczny Enterprise — serial, **14.45** U 4000-Panika na dnie oceanu — film jap.
16.30 Telewette
17.00 Nóż na gardle — western USA
18.15 Kto zostanie nową Scarlett?
18.45 SAT 1 — piłka nożna
19.20 SAT 1 News
19.30 Koło szczęścia — show
20.15 Hrabina Mariza — film niem.
22.05 Talk im Turm — show
23.25 SAT 1 NEWS
23.30 Olimpiada — Berlin 1936 — film dok.
01.05 U 4000-Panika na dnie oceanu — film jap.
02.35 Przegląd programu

02.45 SAT 1 tekst dla wszystkich

10.35 Verrat in Camp 127 — film ang., **12.05** Wszystko w porządku — film, **12.35** M.A.S.H. — serial, **13.05** Detektyw w sutannie — serial, **14.00** W królestwie dzikich zwierząt — film przyr., **14.55** Stand and Deliver — film USA
16.45 Brylantowy rabunek — film USA
18.35 Superforce — serial
19.00 Hardcastle i McCormick — serial
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Czterdzieści wozów jadących na zachód — western USA
23.05 Simon Templar — serial
00.05, 02.20, 03.15 PRO 7 wiadomości
00.15 Harrys wundersames Strafgericht
00.45 Owad — horror USA
02.30 Wojna światów — film USA
03.25 Verrat in Camp 127 — film

12.00 Bim Bam Bino, **12.05** Family Classics, **12.55** Normal, **13.25** To była pierwsza miłość — film niem., **15.00** Na końcu drogi — film USA
16.45 Dziecięcy Ruck Zuck
17.15 Wildlife — serial
18.15 FAZIT
18.25 Policjanci z Hill Street — krym. USA
19.15 Raport policyjny
19.45 Bagdad Cafe — serial
20.15 Proszę o uśmiech!
21.05 Koffer Hoffer
22.00 Śmiertelna frekwencja — film fr.
23.40 Ulica strachu — krym. ang.
00.35 Wycofująca się — film fr.
02.20 P.O.P. — program muz.
03.20 Policjanci z Hill Street — film

9.00 Niedziela na żywo — transmisje z imprez sportowych, **10.15** Trans World Sport — magazyn tygodniowy, **11.15** Kolarstwo, **12.00** Sport motocyklowy, **13.15** Kolarstwo
16.30 Siatkówka
18.00 Sport motocyklowy
20.00 Kolarstwo
22.00 Sport motocyklowy
00.00 Boks

9.00 Little Shop.
9.30 Madita — film szw.
11.10 Kevin sam w domu — film,
13.00 0137 — magazyn,
13.30 Showbiz '92,
14.00 Bezduszne lato — film USA,
15.45 Phantom der Savanne — film dok.
16.50 Blood Red — film USA
18.30 Zły wilk i Czerwony Kapturek
19.00 Kino '92
19.30 TV-TV — magazyn
20.00 Premiere — przegląd programu
20.15 Wróg w moim łóżku — thriller USA
21.50 Nathalie i jej narzeczony — film fr.
23.25 Der Ungehorsam — film wł.
00.55 Cold Comfort — thriller kan. 1

PONIEDZIAŁEK

9.45 Bogaci i piękni — serial, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial USA, **15.55** CHiPs — serial USA
16.45 US Open 92 — program na żywo
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial niem.
20.15 Colombo — serial USA
21.45 Na życie i śmierć — policyjne asy w akcji
22.45 10 vor 10 — magazyn kulturalny
23.15 M — magazyn dla mężczyzn
23.50 RTL wiadomości
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Der Hammer — serial USA
01.00 US Open 92

9.00 SAT 1 NEWS, **9.05** Obrazy ze świata zwierząt — film przyrod., **9.30** Statek kosmiczny Enterprise, **10.15** Hrabina Mariza — film niem., **12.00** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial USA
16.00 MacGyver — serial USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 NEWS
19.00 SAT 1 Sport
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett? — prezentacja kandydatek
20.15 Hallo, Heino...!
21.15 Wiecznie śpiewają lasy — film niem.
23.00 SAT 1 NEWS
23.05 News & Stories — magazyn
23.50 Kanał 4 — kabaret
00.40 MacGyver — serial USA
01.35 Przegląd programu
01.45 SAT 1 tekst dla wszystkich

9.40 Hardcastle i McCormick — serial, **10.40** Piekło na końcu świata — film fr., **12.15** Shortlist — film dok., **12.30** Starski i Hutch — serial, **13.25** Podejrzana podróż — film USA, **15.20** Agentka z sercem — serial USA
16.10 Twardy, ale serdeczny — serial USA
17.00 Trick 7
18.50 Anioł na rozpalonym bruku — kom. USA (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Anioł na rozpalonym bruku (2)
21.00 Mężczyzna zwany Torpedo — krym. fr.
23.15 Starski i Hutch — serial
00.15 Petrocelli — serial krym. USA
01.05, 03.50 PRO 7 wiadomości
01.15 Superforce — serial USA
01.40 Srebrny kielich — film USA
04.00 Hitchhiker — serial grozy USA

9.45 Lou Grant, **10.35** Ruck Zuck, **11.05** Hopp oder Top, **11.35** Top Model, **12.10** Dom wariatów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.05** Bim Bam Bino, **14.50** Popeye, **15.00** Bim Bam Bino, **15.15** Smurfy, **15.30** Die Bluffers
16.00 Bim Bam Bino
16.10 Lucy w Australii
16.35 Wildcat
17.00 Gra z ogniem — serial
17.25 Lou Grant — serial USA
18.15 FAZIT
18.20 Danger Bay
18.50 FAZIT
19.00 Ruck Zuck
19.35 Hopp oder Top
20.15 Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
21.05 Ladykillers — film USA
22.50 Operacja Wietnam — serial
23.40 Sytuacje — film austriac.
01.10 WNT wiadomości
01.40 Raj żądzy — film
02.05 Śmiertelna frekwencja — film
03.45 Operacja Wietnam — serial

9.00 Kolarstwo — Hiszpania, **11.00** Sport motorowy — magazyn tygodniowy, **12.00** Siatkówka — podsum.,
14.00 Surfen, **14.30** Mountainbike, **15.00** Kolarstwo — Hiszpania
17.00 Sport motocyklowy — RPA
19.00 Siatkówka
21.00 Eurofun
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Piłka nożna — Eurogol
23.00 Boks
00.30 Eurosportnews 2

9.50 Zły wilk i Czerwony Kapturek, **10.15** Big Picture, **12.00** Kino 92, **12.30** TV — magazyn, **13.00** Premiere, **13.15** Der Fluch der Wale — film ang., **15.00** Blue Heat — thriller USA
16.40 Moje pierwsze 40 lat — kom. wł.
18.30 Przygody Sherlocka Holmesa — film
18.53 Pallas
19.00 Showbiz 92
19.25 Topsport
19.30 0137 — magazyn
20.15 Der Exorzist III — horror USA
22.00 Football amerykański
23.00 900.000 $ za dużo — kom. USA
00.25 Mąż fryzjerki — kom. fr.
01.45 Def by temptation — horror USA

WTOREK

9.45 Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny — telegra, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial, **15.55** CHiPs — serial
16.45 US Open '92
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial
20.15 Hellingers Gesetz — film USA
22.00 Explosiv
23.00 Żółwie Ninja — serial
23.50 RTL wiadomości
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Der Hammer — serial
01.00 US Open '92

9.00 SAT 1 NEWS, **9.05** Serce jest atutem — show, **9.30** Hallo, Heino...!, **10.20** Wiecznie śpiewają lasy — film aus., **11.55** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial
16.00 MacGyver — serial
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo — show
18.45 SAT 1 NEWS
19.00 SAT 1 Sport
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett?
20.15 Dziadzio nie może tak robić — film USA
22.15 Tajemnicze życie z obcej planety — film ang.
00.20 SAT 1 NEWS
00.25 MacGyver — serial
01.25 Auf der Flucht — krym. USA
02.15 Przegląd programu
02.25 SAT 1 tekst dla wszystkich

10.00 Twardy, ale serdeczny — serial, **11.00** Agentka z sercem — serial, **12.00** Czterdzieści wozów w drodze na zachód — western USA (1), **13.35** Starski i Hutch — serial, **14.30** Czterdzieści wozów w drodze na zachód — (2), **15.30** Kobra, proszę przejąć — serial
16.20 Twardy, ale serdeczny — serial
17.10 Trick 7
19.00 Przygody hrabiego Bobby — kom. aus. (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Przygody hrabiego Bobby — (2)
21.00 W klatce ciemności — film USA
22.55 Starski i Hutch — serial
23.55 Petrocelli — krym. USA
00.45, 02.10 PRO 7 wiadomości
00.55 T.H.E.Cat — serial
01.20 Simon Templar — serial
02.20 Petrocelli — serial
03.10 Na wiele pozwalali sobie starożytni Rzymianie — kom. USA

9.45 Lou Grant — serial, **10.35** Ruck Zuck, **11.05** Hopp oder Top, **11.35** Top Model, **12.10** Dom wariatów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino, **14.05** Smurfy, **14.25** Galaxy Rangers, **14.50** Popeye, **15.00** Bim Bam Bino, **15.15** Smurfy, **15.30** Die Bluffers
16.00 Bim Bam Bino
16.10 Lucy w Australii
16.35 Wildcat
17.00 Gra z ogniem
17.25 Lou Grant
18.15 FAZIT
18.20 Danger Bay
18.50 FAZIT
19.00 Ruck Zuck
19.35 Hopp oder Top
20.15 Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
21.05 Diabeł jest we mnie — film ang.
22.45 Operacja Wietnam — serial
23.40 Pancho Villa — film hiszp.
01.10 WNT wiadomości
01.40 Raj żądzy — film
02.10 Sytuacje — film aus.
03.35 Operacja Wietnam — serial

9.00 Siatkówka, **11.00** Piłka nożna — Eurogol, **12.00** Lekkoatletyka — Włochy, **14.00** Koszykówka, **15.00** Kolarstwo
17.00 Boks
18.00 Piłka nożna — Eurogol

19.00 Siatkówka
21.00 Surfen
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Kickboxing
23.00 Boks
00.30 Eurosportnews 2

10.20 Steel Dawn — film USA, **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Showbiz '92, **13.15** Obcy cień — thriller USA, **14.55** Football amerykański, **15.55** Phantom der Savanne — film dok.
16.50 Terrys Versprechen — film USA
18.30 Przygody Sherlocka Holmesa
18.53 Pallas
19.00 Showbiz '92
19.25 Topsport
19.30 0137 — magazyn
20.15 Wróg w moim łóżku — thriller USA
23.50 Ladies Night: California Dream Men
00.50 Ein Single zum Knutschen — kom.
02.15 Flatliners — thriller USA

ŚRODA

9.45 Bogaci i piękni — serial, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial USA, **15.55** CHiPs — serial USA
16.45 US Open 92
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial
20.15 Dwa razy Rzym i z powrotem — kom. USA
22.00 Stern TV
22.30 Gong-Show
23.00 Właśnie Alaska! — serial
23.50 RTL wiadomości
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Der Hammer — serial USA
01.00 US Open 92

9.00 SAT 1 NEWS, **9.05** Kino News, **9.20** Hotel — serial, **10.10** Dziadzio, tak nie wolno robić — film USA, **12.05** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial
16.00 MacGyver — serial USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 NEWS
19.00 SAT 1 Sport
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett?
20.15 Tak,tak — miłość w Tyrolu — film niem.
22.05 AKUT — afery, analizy, argumenty
22.35 Schreinemakers live
23.40 SAT 1 NEWS
23.45 Indianin — film USA
01.35 MacGyver — serial
02.25 SAT 1 Sport
02.55 Przegląd programu
03.05 SAT 1 tekst dla wszystkich

9.10 Twardy, ale serdeczny — serial, **10.10** Kobra, proszę przejąć! — serial, **11.15** Anioł na gorącym bruku — kom. USA, **13.00** Starsky i Hutch — serial, **13.55** W klatce ciemności — film USA, **15.30** Colt na wszelki wypadek — serial
16.15 Twardy, ale serdeczny — serial
17.05 Trick 7
19.00 Z życia pewnej niezaspokojonej kobiety — film USA (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Z życia pewnej niezaspokojonej kobiety (2)
21.00 Oddział specjalny — kom. wł.
23.10 Starsky i Hutch — serial
00.10 Petrocelli — serial
01.00, 03.10 PRO 7 wiadomości
01.10 Hitchhiker — serial grozy USA
01.35 Brylantowy rabunek — film USA
03.20 Petrocelli — serial

9.45 Lou Grant — serial, **10.35** Ruck Zuck, **11.05** Hopp oder Top, **11.35** Top Model, **12.10** Dom wariatów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino, **14,50** Popeye, **15.00** Bim Bam Bino, **15.15** Smurfy, **15.35** Die Bluffers
16.00 Bim Bam Bino
16.10 Lucy w Australii
16.35 Wildcat
17.00 Gra z ogniem
17.25 Lou Grant
18.15 FAZIT
18.20 Danger Bay
18.50 FAZIT
19.00 Ruck Zuck
19.35 Hopp oder Top
20.15 Z parasolem. wdziękiem i melonikiem
21.05 Żandarm z Broadwayu — film fr.
22.55 Operacja Wietnam — serial
23.45 Trauma — film ang.
00.55 Raj żądzy — film
01.20 WNT wiadomości
01.50 Panco Villa — film
03.25 Operacja Wietnam

9.00 Siatkówka, **11.00** Koszykówka, **12.00** Piłka nożna — Eurogol, **13.00** Igrzyska Olimpijskie — powt. ceremonii otwarcia, **15.00** Tenis
17.00 Piłka nożna
19.00 Lekkoatletyka — Włochy
21.00 Sport motorowy
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Eurotop
23.00 Boks
00.30 Eurosportnews 2

10.10 Murder Blues — thriller USA, **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Showbiz 92,
13.15 Anioł na mojej tablicy — film, **15.50** Spotkanie w Bullerbu — film
16.55 Gdzieś w Texasie — tragikom. USA
18.30 Przygody Shrlocka Holmesa
18.53 Pallas
19.00 Showbiz 92
19.25 Topsport
19.30 0137 — magazyn
20.15 Kevin sam w domu — serial
21.55 Narrow Margin — thriller USA
23.30 Box Office America
23.55 Der Fluch der Wale — film ang.
01.35 Całkiem przyzwoita kobieta — kom. USA

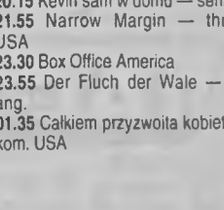

CZWARTEK

9.45 Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial USA, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial USA, **15.55** CHiPs — serial USA
16.45 US Open 92
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial
20.15 Mini Playback Show
21.15 Wołanie o pomoc — sprawozdania z akcji ratowniczych
22.15 24 godziny w jego mocy — thriller USA
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Der Hammer — serial USA
01.00 US Open 92

9.00 SAT 1 NEWS, **9.05** Punkt, punkt, punkt, **9.30** Hotel — serial, **10.20** Tak,tak — miłość w Tyrolu — film niem., **12.00** Koło szczęścia — show, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda. **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial USA
16.00 MacGyver — serial USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 NEWS
19.00 SAT 1 Sport
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett?
20.15 Hunter — serial USA
21.15 Sprzeciw!
22.15 Spiegel TV
22.50 SAT 1 NEWS
23.00 Das condor-Komplott — film ang.
00.50 MacGyver — serial
01.40 AKUT — powt.
02.10 Przegląd programu
02.20 SAT 1 tekst dla wszystkich

9.20 Twardy, ale serdeczny — serial, **10.20** Colt na wszelki wypadek — serial, **11.20** Przygody hrabiego Bobby — kom. austriac., **13.00** Starsky i Hutch — serial USA, **13.55** Palec na cynglu — western USA, **15.20** Perry Mason — serial USA
16.15 Twardy, ale serdeczny — serial USA
17.05 Trick 7
18.50 Mordercy stoją w ogonku — krym. USA (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Mordercy stoją w ogonku (2)
21.00 Fahr zur Holle, Liebling — film USA
22.50 Starski i Hutch — serial
23.50 Petrocelli — serial krym. USA
00.40, 02.40 PRO 7 wiadomości
00.50 Mężczyzna zwany Torpedo — film fr.
02.50 T.H.E.Cat — krym. USA
03.15 Petrocelli — krym. USA

9.45 Lou Grant — serial, **10.35** Ruck Zuck, **11.05** Hopp oder Top, **11.35** Top Model, **12.10** Dom wariatów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino — program dla dzieci, **14.50** Popeye, **15.00** Bim Bam Bino, **15.15** Smurfy, **15.35** Die Bluffers
16.00 Bim Bam Bino
16.10 Lucy w Australii
16.35 Wildcat
17.00 Gra z ogniem
17.25 Lou Grant
18.15 FAZIT
18.20 Danger Bay
18.50 FAZIT
19.00 Ruck Zuck
19.35 Hopp oder Top
20.15 Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
21.05 Vater kratzt die Kurve — film USA
22.45 Operacja Wietnam — serial
23.35 Ciemność wychodzi z mgły — film niem.
01.10 WNT wiadomości
01.40 Raj żądzy — serial
02.05 Trauma — film ang.
03.15 Operacja Wietnam — serial

9.00 Lekkoatletyka — Włochy, **11.00** Surfen, **11.30** Sport motorowy, **12.00** Eurotop — magazyn tygodniowy, **13.00** Piłka nożna, **15.00** Tenis
17.00 Jazda konna
18.00 Tenis — magazyn
19.00 Eurofun
19.30 Surfen
20.00 Mountainbike
20.30 Trans World Sport — magazyn tygodniowy
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Piłka nożna
23.30 Boks
00.30 Eurosportnews 2

0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Showbiz 92, **13.15** Madita — film, **14.50** Zły wilk i Czerwony Kapturek, **15.15** 900.000 $ za dużo — kom. USA
16.40 Big Picture — kom. USA
18.30 Przygody Sherlocka Holmesa
18.53 Pallas
19.00 Kino 92
19.25 Topsport
19.30 0137 — magazyn
20.10 Flatliners — film USA, **12.00** Oni są młodzi i chcą być wolni — film austral.
21.55 Cold Comfort — thriller kanad.
23.20 Moje pierwsze 40 lat — kom. wł.
01.05 All the Right Motions — film USA

TELETYDZIEŃ 4.09 - 10.09

PIĄTEK

Program 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Program dnia, **9.15** Mama i ja, **9.30** Domowe przedszkole, **10.00** "Kronika wypadków miłosnych" — film fab. prod. pol., reż. Andrzej Wajda, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Agencja Własności Rolnej — przekształcenia własnościowe, **12.45** Tylko u nas, **12.55** Temat dnia, **13.00** Niepełnosprawni, **13.30** Temat dnia, **13.35** Warszawa zaprasza, **13.50** Teleplastikon, **14.05** Temat dnia, **14.10** Dokument trochę inny, **14.40** Odpowiem na każde pytanie, **14.55** Euroturystyka, **15.10** Być tutaj — Wysłuchaj mnie, **15.25** Temat dnia, **15.30** Jeśli nie Oxford, to co?, **15.50** Jaka szkoła? — Reforma czy transformacja?
16.00 Program dnia
16.05 "Ciuchcia" — program dla dzieci oraz film anim. prod. niem. z serii "Tao, tao"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Triumf zachodniej cywilizacji (1) — Niebezpieczne dary — serial dok. prod. ang.
18.15 Każdy ma prawo
18.30 Parawizje
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Kronika wypadków miłosnych" — film fab. prod. poi., reż. Andrzej Wajda
22.15 Studio sport — finał Grand Prix w l.a. — Turyn '92
22.45 Wiadomości
23.05 Kroniki amerykańskie (7): Najemnicy — Obrońca wiary — serial dok. prod. USA
23.30 Program rozrywkowy — Challenge (1)
00.30 "Siódemka" w "Jedynce" — Spotkania z wielkimi pisarzami — Tomasz Mann
01.30 Zakończenie programu

Program 2

8.00 Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Nowe przygody Supermana" (ost.) — serial prod. USA, **9.00** Transmisja obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 "Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Benny Hill
18.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Benny Hill
22.15 "Eleni" — film fab. prod. USA (1985 r., 96 min.), reż. Peter Vates, wyst.: Kate Nelligan, John Malkovich, Linda Munt
24.00 Panorama
00.10 Rolling Stones — koncert
01.40 Zakończenie programu

SOBOTA

Program 1

7.25 Program dnia, **7.30** Wieści, **7.45** Z Polski — reportaż, **8.05** Rynek Agro, **8.35** Wszystko o działce, **9.00** Wiadomości, **9.10** Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców, **9.35** 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Krzysztof Kolumb" (1), **10.50** Język angielski dla dzieci, **11.00** Magazyn 60/90, **11.30** Telewizyjny koncert życzeń, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15** Eko-echo — program ekologiczny, **12.30** Podróże na celuloidzie Szymona Wdowiaka: Ognie południa, **13.00** Walt Disney przedstawia: "Super baloo", "Chandar, czarna pantera z Cejlonu" (1), **14.20** Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Stanisław Lem "Wyprawa profesora Tarantogi" reż. Maciej Wojtyszko, wyk.: Tadeusz Huk, Piotr Cyrwus, Izabela Olszewska
16.05 Sobotnie rendez-vous: Szkocja
17.00 Teleexpress
17.20 "Domek na prerii" (10) — "Wakacje mamy" — serial prod. USA
18.05 Wiecznie zielone — teleturniej muzyczny
18.30 Pegaz
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc "Przygód kilka wróbla Ćwirka"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 "Czarne i białe w kolorze" — komediodramat prod. fr. (1976 r., 88 min.), reż. Jean-Jacques Annaud, wyk.: Jean Carmet, Jacques Spiesser, Catherine Rouvell
22.00 Ci wspaniali mężczyźni przy kawiarnianych stolikach, czyli kłótnie literatów — widowisko rozrywkowe
22.45 Wiadomości
22.50 Sportowa sobota
23.10 "Supergang" — film sensacyjny prod. USA (1971 r., 108 min.), reż. Don Medford, wyk.: Sidney Poitier, Barbara McNair, Raul Julia
01.00 Kanał 5 — magazyn satyryczny
01.45 Zakończenie programu

Program 2

7.30 Katowicki Pawiak — historia prawie nieznana — film dok. Jerzego Małachowskiego, **8.00** Panorama, **8.05** "Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci, **9.05** Ona — magazyn dla kobiet, **9.25** Powitanie, **9.30** Tacy sami — program w języku migowym, **9.50** Magazyn przechodnia, **10.00** Wspólnota w kulturze — Po naszemu, czyli staropolska mowa, **10.30** Artysta i jego świat — Velasquez — malarz nad malarze (1) — film dok. prod. fr.-ang., **11.00** Studio sport — Mistrzostwa Europy młodych jeźdźców ujeżdżania — Książ '92, **11.30** Klub Yuppies? — program dla młodzieży, **12.00** Wzrockowa lista przebojów, **12.30** Auto — magazyn, **13.00** Studio sport — Finał Grand Prix w lekkiej atletyce — Turyn '92, **13.50** Powtórka z Misz-Maszu, **14.20** Róbta co chceta — program J. Owsiaka, **14.40** Ad vocem — program J. Bralczyka, **14.50** Zwierzęta świata — Tajemnicza przyroda — Efemeryczny las, **15.20** Lekarz domowy, **15.40** Powitanie, **15.45** Tanget i rajskie pióra — film dok.
16.05 Róbta co chceta — program Jerzego Owsiaka
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Pełna chata" (10) — serial prod. USA
17.10 Rozgrzewka Rawa Blues — fragmenty koncertu
18.00 Program lokalny
18.30 Hało dzieci: Lobo —pomysłowy pies
18.50 Akademia Polskiego Filmu: "Świadectwo urodzenia" — dramat (1961 r., 100 min.), reż. Stanisław Różewicz, wyk.: Heniek Hryniewicz, Wojciech Siemion, Edward Mincer
20.30 Wielki sport — Auto moto-max
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Neptun TV przedstawia: Jestem spragniony mamo, czyli ITM — recital gdańskiego zespołu
22.05 "Mąż pani ambasador" (5) — serial prod. fr.
23.00 Dzwony rurowe II — koncert Mike Oldfielda
24.00 Panorama
00.10 Koncert Buddy Gaya
00.50 Zakończenie programu

NIEDZIELA

Program 1

6.55 Program dnia, **7.00** Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau (1) — Żyjące morze — serial dok. prod. fr., **7.45** Rolnictwo na świecie — Zapomniani rolnicy (1), **8.00** Dylematy, **8.20** Notowania, **8.45** Polskie ZOO (powt.), **9.00** Teleranek oraz filmy z serii: "Zamek Eureki" (1) i "Dzieci z ulicy Degrassi" (1), **10.15** Język angielski dla dzieci, **10.25** Szkoła pod żaglami, **10.55** Transmisja z uroczystości dożynkowych w Częstochowie, **12.40** Telewizyjny koncert życzeń, **13.05** Tęczowy Music-Box, **13.50** Z kamerą wśród zwierząt — Co nam przyniosło lato, **14.05** W starym kinie: "Głos pustyni" — film archiwalny prod. pol. (1932 r., 79 min.), reż. Michał Waszyński, wyk.: Nora Ney, Eugeniusz Bodo, Adam Brodzisz, **15.30** Pieprz i wanilia — W krainie zielonego smoka i śpiewających syren — Klejnot Andów
16.25 Country Ameryka (1)
17.00 Teleexpress
17.20 "Dynastia" — serial prod. USA
18.20 7 dni świat
18.50 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.10 "Mozart" (1) — serial prod. aus.-niem.-wł. (1991r., 50 min., 3-odc.), reż. Juraj Herz, wyk.: Alexander Lutz, Toni Bohm, Hana Militka
21.05 Kabaretowa lista przebojów
21.50 Sportowa niedziela oraz relacja z finału ligi światowej w siatkówce mężczyzn
23.05 Wieczór konesera: "Celesta" — film fab. prod. niem. (1981 r., 107 min.), reż. Percy Adlon, wyk.: Eva Mattes, Jurgen Arndt, Norbert Wartha (film oparty na pamiętnikach gospodyni Marcela Prousta)
00.55 Gdybym był królem — O lenistwie — miniatura Andrzeja Kijowskiego w interpretacji Aleksandra Bardiniego

Program 2

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących), **8.00** "Mała księżniczka" — "Mała nauczycielka francuskiego" — serial prod. jap., **8.25** Film dla niesłyszących "Mozart" (1) — serial biograficzny prod. aus.-niem.-wł., **9.15** Słowo na niedzielę (dla niesłyszących), **9.20** Powitanie, **9.30** Programy lokalne, **10.30** Do trzech razy sztuka — program Bożeny Walter z udziałem Moniki Dzienisiewicz-Olbrychskiej, Andrzeja Kopiczyńskiego, Wandy Majerówny, Leonarda Pietraszaka i Andrzeja Zaorskiego, **10.55** Studio sport — Mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym, **11.10** Suita symfoniczna z opery "Carmen" — w wyk. Orkiestry Kameralnej "Amadeus" pod dyrekcją Agnieszki Duczmal, **12.00** "Rodzinny bumerang" (19) — serial prod. austr., **12.50** Podróże w czasie i przestrzeni: Żyjąca planeta (10) —Odrębne światy — serial dok. prod. ang., **13.40** Studio sport — Mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym, **14.05** Zwierzęta wokół nas — Podaj łapę — program Adama Kochanowskiego, **14.35** Studio sport — Mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym, **15.00** Wydarzenie tygodnia, **15.30** Godzina z Hanną Barbera
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 "Cudowne lata" — "Buster" — serial prod. USA
17.05 Studio sport — Mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym
17.20 Literatura niepokorna — Marek Hłasko
18.05 Halo dzieci: Lobo — pomysłowy pies
18.15 "Stolik na pięć osób" — dramat obyczajowy prod. USA (prod. 1983 r., 117 min.), reż. Robert Lieberman, wyk.: John Voight, Richard Crenna, Son Hoan Bui
20.10 Godzina szczerości z Hanną Gronkiewicz-Waltz — prezesem NBP
21.00 Panorama
21.30 XXVII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy "Wratislavia cantans" — retransmisja koncertu inauguracyjnego
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

Program 1

6.00 Kawa czy herbata, **9.00** Wiadomości, **9.10** Program dnia, **9.15** Dla dzieci: "Baśnie, bajki, bajeczki...", **10.00** "Dynastia" — serial prod. USA, **11.00** Pierwsze 365 dni życia dziecka (2) — Dziecko ma już miesiąc — serial dok. prod. niem., **11.30** "Magda, Krzysztof i gitara..." — program muzyczny, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Język francuski (1), **12.45** Palety — Edouard Vuillard — film w wersji francuskiej, **13.15** Język niemiecki (1), **13.45** Kompozytor i jego miasto — "Beethoven i Bonn" — film w wersji niemieckiej, **14.15** Język włoski (1), **14.30** Język angielski (1), **15.00** "Alf" — serial prod. USA w wersji angielskiej, **15.30** Prezentacje — nauczyciele, **15.55** Program dnia
16.00 Luz — program nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 "Alf" — serial prod. USA
17.50 Tele-audio-video
18.10 "Magazynio" — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmana
18.20 Z Polski rodem — magazyn polonijny
18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczorynka — "A gdzie ja się biedniuteńki podzieję" (4)
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji — Molier "Skąpiec", reż. Jan Bratkowski, wyk.: Zbigniew Zapasiewicz, Agnieszka Suchora, Jan Kobuszewski, Anna Majcher
21.50 Raport z byłej Jugosławii — Jeszcze nie jest za późno — rep. W. Milewicza
22.10 Ostatni Mohikanin bluesa — Louisiana Red
22.45 Wiadomości
23.05 "Pogranicze w ogniu" (2) — serial TP
24.00 Wykłady Stanisława Brejdyganta — Przewodnik po Polsce wg Michała Ogórka
00.10 Zakończenie programu

Program 2

8.00 Panorama, **8.10** Programy lokalne, **8.40** "Tajemnicze złote miasta" — serial prod. fr.-jap., **9.10** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.30** Kolekcjoner, **10.00** Rock steady (3) — serial muzyczny prod. ang. (fragmenty koncertu Johna Mayalla, grupy Ouireboys, wywiad z Joan Armarrading), **10.50** Przeboje MTV, **11.00** Na życzenie: On wierzył w Polskę — film dok. A. Czemiakowskiej o gen. Emilu Fieldorfie — Nilu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Studio sport — Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
16.55 "Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Przegląd kronik filmowych (pierwsze kroniki radzieckie z 1944 roku)
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Programy lokalne
18.30 "Tajemnicze złote miasta" — serial prod. fr.-jap. (powt.)
19.00 Spóźnione premiery: "Noc myśliwego" — thriller prod. USA (1955 r., 89 min.), reż. Charles Laughton, wyk.: Robert Mitchum, Shelley Winters, Lilian Gish
20.30 Rock steady — koncert Suzanne Vega
21.00 Panorama
21.30 Studio sport
21.50 "Dzieciaki, kłopoty i my" (2) — serial komediowy prod. USA (1985 r., 24 min.), reż. John Pasquin, wyk.: Alan Thicke, Joanna Kerns, Kirk Cameron
22.15 Muzyka na trakcie królewskim — program dok.-muz.
23.00 Maraton trzeźwości — Druga rocznica pana Władka — reportaż Ewy Cendrowskiej
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

WTOREK

Program 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Program dnia, **9.15** Mama i ja, **9.30** Domowe przedszkole, **9.55** Porozmawiajmy o dzieciach, **10.00** "Pogranicze w ogniu" (2) — serial TP, **11.00** Giełda pracy, giełda szans, **11.20** Przyjemne z pożytecznym, **11.40** Gotowanie na ekranie, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Polecamy odmiany zbóż, **12.45** Świat chemii (2) — Kolor — serial popularnonaukowy prod. USA, **13.15** Kuchnia - pranie, **13.30** Fizyka półżartem — Szybowanie w powietrzu, **13.45** Co, jak i dlaczego? — Nacisk i jego siła, **14.00** Surowce — Sól, **14.20** Klub domowego komputera, **14.40** Spotkanie z cywilizacją, **14.55** Przybysze z Matplanety, **15.25** My w kosmosie, **15.40** Spotkania z cywilizacją
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik-Tak" oraz film z serii "Dennis — zawadiaka"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 "Tom i Jerry" — serial prod. USA
17.50 "Bill Cosby show" — serial prod. USA
18.15 Encyklopedia II wojny światowej — Eben Emael (1)
18.45 Maestro H.J.Rzepus — film dok. o Henryku Janie Rzepusie
19.00 Wieczorynka "Marceli szpak dziwi się światu", "Kangurek Hip Hop", "Bajki z mchu i paproci"
19.30 Wiadomości
19.55 10 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej — "Złodzieje rowerów" — film fab. prod. wł. (1948 r., 90 min.), reż. Vittorio de Sica, wyk.: Lamerto Maggiorani, Enzo Staiola, Lianella Carell, Gino Saltamerenda
21.45 Program publicystyczny
22.15 Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.05 Artystki polskie
23.25 Odlot albo krótka historia dywersji obyczajowych — Naturyści
23.35 Powrót bardów — Andrzej Sikorowski
00.05 Wykłady S.Brejdyganta — Przewodnik po Polsce wg M. Ogórka
00.15 Zakończenie programu

Program 2

8.00 Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Kapitan Planeta i Planetarianie" — serial prod. USA, **9.10** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.30** Świat kobiet, **10.00** Rock steady (4) — serial muzyczny prod. ang. (fragmenty koncertu Johna Clegga z RPA oraz angielskiego zespołu "Wet wet wet"), **10.50** Teleklinika dr. A. Kaszpirowskiego — Bądźmy jacy byliśmy, **11.00** Na życzenie: Happening w Dylewie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Wodociągi
16.55 "Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Ojczyzna-polszczyzna — Z nowym rokiem szkolnym do najmłodszych
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 "Kapitan Planeta i Planetarianie" — serial prod. USA (powt.)
18.55 Europuzzle
19.00 "Operacja Tygrys, czyli Bohaterowie II" (4-ost.) — serial prod. ang.-austr.
20.00 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają: Uriah heep — reportaż Dariusza Krola i Izabeli Szylko z pobytu w Polsce brytyjskiej grupy rockowej
21.00 Panorama
21.30 Studio sport
21.45 "Kate i Allie" (1) — serial prod. USA
22.15 Okolice wyobraźni — Ogrody
23.00 Tak było — normalne życie — film dok. Katarzyny Kętrzyńskiej
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

ŚRODA

Program 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Program dnia, **9.15** Mama i ja, **9.30** Domowe przedszkole, **9.55** Porozmawiajmy o dzieciach, **10.00** Arcydzieła sztuki filmowej — "Złodzieje rowerów" — film fab. prod. wł. (powt. z wtorku), **11.35** Dalecy a bliscy — magazyn mniejszości narodowych, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Sposób na zboża; Maszyny i urządzenia do przetwórstwa zbóż; Piekarnie po włosku, **12.45** Formiści polscy — film Grzegorza Dubowskiego, **13.10** Swego nie znacie — Katalog zabytków — Radzyń Podlaski, **13.20** Wokół Laokoona, **13.40** Wielka historia małych miast — Łęczyca, **14.10** W kręgu Rybczyńskiego (2) — filmy krótkometrażowe, **14.40** Sensacje XX wieku — Spali pan Europę, **15.10** Dzieło, arcydzieło, kicz, **15.35** Szkoły w Europie — Bez opóźnień (Francja)
16.00 Program dnia
16.05 Sami o sobie — magazyn nastolatków oraz film prod. ang. z serii "Oddział dziecięcy" (2)
17.00 Teleexpress
17.20 "Syn wyspy" (10) — serial prod. USA
18.10 Klinika zdrowego człowieka — Tylko dla mężczyzn, czyli andropauza
18.40 Laboratorium — Podsłuchiwanie wszechświata (1) — Wielkie ucho
19.00 Wieczorynka "Bamse", "Goliat"
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.00 Rodzina rodzinie — Emigracja
22.30 Kwadrans z zespołem "Big Country"
22.45 Wiadomości
23.05 "Z biegiem lat, z biegiem dni..." (2) — "Kraków 1886" — serial TP
00.30 Wykłady Stanisława Brejdyganta — Przewodnik po Polsce wg M. Ogórka
00.40 Zakończenie programu

Program 2

8.00 Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Piłkarze" (13) — serial prod. jap., **9.10** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.30** Świat kobiet, **10.00** Rock steady (5) — serial muzyczny prod. USA (m.in. koncert irlandzkiego wokalisty i kompozytora Vana Morrisona), **10.50** Przeboje MTV, **11.00** Na życzenie: Maraton trzeźwości
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Studio sport
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 "Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Meandry architektury — Bliżej natury
17.40 Giełda — magazyn kupców i przemysłowców
18.00 Program lokalny
18.30 "Piłkarze" (13) — serial prod. jap. (powt.)
19.00 Filmy Juzo Itamiego: "Pogrzeb" — komedia prod. jap. (1984 r., 124 min.), wyk.: Tsutomu Yamazaki, Nobuko Miyamoto
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne "Dwójki" — "Zun" — spektakl Teatru Ekspresji Wojciecha Misiury, wyk.: Krzysztof Baliński, Andrzej Cherab, Krzysztof Dziemaszkiewicz
22.55 Skazany na nieistnienie — film dok. Tadeusza Pawlickiego o Witoldzie Pileckim
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

CZWARTEK

Program 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Program dnia, **9.15** Mama i ja, **9.30** Domowe przedszkole, **9.55** Porozmawiajmy o dzieciach, **10.00** "Zawód policjant" (11-ost.) — "Chińska dzielnica" — serial prod. USA, **10.50** Zjednoczyć świat — Wspólnota Fokolari — rep. z Rzymu, **11.30** Azymut — wojskowy magazyn filmowy, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Po suszy, **12.50** Pokochać drzewa — film ekologiczny, **13.25** Jak dożyć stu lat — Szkoła zdrowia Makarego Sieradzkiego, **13.50** Nie tylko dinozaury, **14.05** Eko-lego, **14.20** Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli człowiek lasu, **14.35** Zwierzęta świata — Tajemnicza przyroda (2) — Glinianki — zagrożone dziedzictwo — serial dok. prod. ang., **15.10** Rzeźba Polski, **15.35** My dorośli
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Kwant
17.00 Teleexpress
17.20 "Sława" (9) — serial prod. USA
18.05 Giganci — rep. K. Szwejka z Warki
18.20 I jeszcze raz... — program kabaretowy
18.35 Magazyn katolicki
19.00 Tęczowy music-box
19.10 Wieczorynka "Wesoła siódemka"
19.30 Wiadomości
20.10 "Zawód policjant" (11-ost.) — "Chińska dzielnica" — serial prod. USA
21.05 Tylko w "Jedynce"
22.05 Na krawędzi nocy i dnia — śpiewa Danuta Błażejczyk
22.45 Wiadomości
23.05 Reporter
23.40 Wykłady Stanisława Brejdyganta — Przewodnik po Polsce wg M. Ogórka
23.50 Zakończenie programu

Program 2

8.00 Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Nowe przygody He-Mana" — serial prod. USA, **9.10** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.30** Świat kobiet, **10.00** Rock steady (6) — serial muzyczny prod. ang. (frag. koncertów Lloyda Cole'a i grupy The Mission oraz wywiad z Carlosem Santaną), **10.50** Przeboje MTV, **11.00** Na życzenie: Bezludna wyspa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Aktualności "Dwójki"
16.55 "Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Multihobby
17.50 Rozmowy o rzeczyniepospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 "Nowe przygody He-Mana" — serial prod. USA (powt.)
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 Bez znieczulenia — program W. Walendziaka
19.15 "Odlecieć stąd" (11) — serial prod. USA
20.00 Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy "Wratislavia cantans" — studio festiwalowe
20.15 Wielka piłka
21.00 Panorama
21.30 Studio sport
21.45 Powtórka z przeszłości — program rozrywkowy
22.00 Teatr sensacji: Jerzy Janicki "Akcja V" (2) — "U progu tajemnicy"
23.00 "Chińska rewolucja" (1) — "Walka o przetrwanie 1911-1936" — film dok. prod. ang.
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

RADIO ZIELONA GÓRA

4.09. PIĄTEK
Wiadomości godz. 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności 16.10
Program BBC 7.00, 16.00, 22.00-23.00
6.00 Radioporanek
9.05 Studio-Reklama
11.05 Radio-Teraz — B. Patalas
14.05 Reklama
15.05 Impulsy
15.25 Koncert "Grają i śpiewają"
16.20 Zielona Góra, ludzie i sprawy — Z. Roszczyk
16.50 "3 M" — aud. muz. A. Nawrocki
17.30 Rep. pt. "Na dachu" — Cz. Markiewicz
18.05 Studio Głogów
18.35 Piosenki dla dzieci
18.45 Bajka-Zgadywajka
19.00 Muzyka z duszą — J. Grodzki
20.05 Radio-Wieczór — C. Gałek
23.00 Party u Stefana — M. Jankowski
5.09. SOBOTA
Wiadomości godz. 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 12.00, 16.10, 18.00, 24.00
Program BBC 7.00, 16.00, 22.00-23.00
6.00 Radioporanek
9.05 Piosenki z myszką — B. Patalas
10.00 Czym żyjemy — D. Linkowski
11.00 Pokochać jazz — A. Winnik
12.05 Poradnik dla menagerów
12.20 EKO mag. — K. Bułag
13.00 To lubię — aud. K. Prońko
14.00 Saldo
15.00 Moto-Radio — A. Karpiński
16.15 Magazyn Młodych
17.00 Koncert życzeń
18.05 Lista przebojów
23.00 Nocne marki
6.09. NIEDZIELA
Wiadomości godz. 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 18.00, 24.00
BBC 22.00-23.00
7.05 Na mojej działce — mag. St. Domaszewicz
8.05 Spotkanie z muzami — Cz. Markiewicz
9.00 Rep. pt. "Przejdą wieki i lata przeminą" — I. Linkiewicz
9.30 W kręgu muzyki instrumentalnej
10.00 Program dla Ciebie — mag. H. Ańskiej
11.00 Muzyczne to i owo — E. Banachowicz
15.00 Mija tydzień — K. Rutkowski
17.00 Audycja ekumeniczna
18.05 Koncert dla melomanów
19.00 Powt. lekcji j. niemieckiego
19.30 Radio Skorumpowanych Ortodoksów — M. Jankowski
21.00 Sport
23.00 Nocne marki

SEKSPROGRAMY

Sobota
23.00 Film erotyczny na życzenie — RTL plus
23.00 Gorące majteczki — film erotyczny niem. (1982) — SAT 1
Pewien bogaty fabrykant chce zdobyć na francuskim rynku nie tylko klientów, lecz także piękne dziewczyny. Jego przyjaciel z młodości postanawia mu pomóc. Podstawia sprytną i obrotną sekretarkę, Lisę, która przy pomocy swych wdzięków rozbudza uczucie w fabrykancie. Wkrótce zostaje on porwany. Akcja zaczyna się rozwijać.
00.25 Raport z życia uczennic — film erotyczny, niem. — SAT 1
Treść filmu można określić jednym zdaniem: praktyka jest ponad teorią. Tak też postępują młode uczennice liceum, które dopiero zdobywają doświadczenia erotyczne.
01.50 Gorące majteczki — powt. — SAT 1
Niedziela
23.00 Happy Playboy Hour — magazyn erotyczny — RTL plus
13.25 To była pierwsza miłość — dramat miłosny, niem. (1958) — TELE 5
Młody kleryk, Piotr ma otrzymać święcenia kapłańskie. Zakochuje się jednak w pięknej dziewczynie o imieniu Annika. Jaką podejmie decyzję?
00.35 Die Aussteigerin — dramat miłosny, fr. (1979) — TELE 5
19-letnia dziewczyna z miłości do sutenera decyduje się uprawiać prostytucję.
21.50 Nathalie i jej narzeczony — komedia miłosna, fr. (1990) — PREMIERE
Poniedziałek
23.15 "M" — magazyn dla mężczyzn — RTL plus
16.40 Moje pierwsze 40 lat — komedia erotyczna, wł. (1987) — PREMIERE
Środa
19.00 Z życia pewnej niezaspokojonej kobiety — film erotyczny, USA (1986) — PRO 7
Jest to historia dojrzałej kobiety, która pragnie być kochaną.
Czwartek
23.20 Moje pierwsze 40 lat — komedia erotyczna, wł. (1987) — PREMIERE
01.05 All the Right Motions — film erotyczny, USA, (1990) — PREMIERE

OKAZJA!
WYJAZDY PO SAMOCHODY OSOBOWE, DOSTAWCZE DO NIEMIEC, BELGII, HOLANDII.
Oferty - Informacja Biuro Ogłoszeń Międzychód tel. 27-61 wew. 12 w godz. 8.00-15.00
02-03071

Na tropie sex shopów

Są określone przyczyny, dla których Polacy powinni się rozmnażać. Ostatnio, ze względu na ogrom przemian geopolitycznych, troska o przyrost naturalny powinna stać się jednym z głównych zadań państwa i społeczeństwa.

Znam co najmniej kilka instytucji, które poważnie przejęły się tą sprawą. Spośród nich zdecydowanie najbliższe mi są sklepy zwane z angielska sex-shopami. Kiedy człowiek napatrzy się na to wszystko co w takim sklepie leży na półkach i zwisa na ścianach, a do tego jeszcze łyknie małe co nieco tam właśnie sprzedawane, to na myśli ma już tylko troskę o przyszłość narodu. Dziwię się, że wśród instytucji, które martwią się o prokreację, są takie, które sex-shopy zwalczają.

Nie należą do nich redakcje niektórych gazet, tych najbardziej postępowych. Wśród nich, oczywiście, znajduje się nasza redakcja. Popierając ideę istnienia sex-shopów, a pośrednio prokreacji dla dobra III Rzeczypospolitej, naczelny dał mi odpowiedzialne zadanie. Zlecono mi dokonanie w takim sklepie zakupów, wedle własnego uznania, a następnie opisania wszystkiego, co się z tych zakupów da wycisnąć — i sposób, w jaki to się stało.

Gumowa lala nie jest mi potrzebna. Lubię mniej sterylności, więcej ruchu. To samo dotyczy innych kawałków damskiej anatomii, zrobionych z gumy, zresztą bardzo apetycznych. Wibrator? Trochę się tego boję. W koronkową bieliznę się nie przebieram, szkoda czasu. Ale taka, na przykład, kolczasta zielona prezerwatywa, wytrzymująca dwugodzinną eksploatację? Albo bawola powieka z długimi rzęsami, przez którą można zobaczyć świat zupełnie nowym okiem?

Kupiłem również kilka rodzajów kropelek, zwanych poetycznie kroplami miłości, chociaż działają niekoniecznie na serce. I oto pojawił się dylemat. Wkropię sobie, powiedzmy, ile wskazuje instrukcja, do innego napoju miłości, jakim jest szampan, skuszę tą ambrozją jakąś ciekawską damę — no i co z tego? Zaledwie incydent, co prawda burzliwy, ale jak powiadają Niemcy "einmal ist keinmal". A gazetę interesuje socjologia, gazeta to statystyka, chociaż pojedynczy nieboszczyk też ożywia szpaltę, nie przeczę. Postanowiłem wykorzystać kropelki bardziej racjonalnie.

W sekretariacie redakcji stoi ekspres, w którym **pani Marzenka** codziennie rano zaparza kawę. Bez tego gazeta nie ruszy, bo przed poranną kawą dziennikarska inwencja pojawia się tylko u redaktorów z działu sportowego, u których zresztą nigdy nie znika. Do tej właśnie kawy wlałem krople. A co, niech się ludzie cieszą! Pierwszy wypiłem oczywiście sam, i to dwie duże kawy w szklance naraz. Jeśli ja zdołam się opanować, to inni też nie będą bez szans.

Rys. Mirosław Hajnos

Redaktor Joanna Z. już o siódmej jest rześka i spieszy do pracy. Ona właśnie pierwsza stała się obiektem moich państwowotwórczych obserwacji. Efekt był niespodziewany. Joasia zrobiła się jakaś senna i zamyślona. *"Ja też robię się senny, kiedy widzę ładną dziewczynę"* — spróbowałem ją właściwie ukierunkować. Niestety, ta dziewczyna jest tak pracowita, że myśli tylko o wierszówce, więc się przemogła i zastukała w klawiaturę komputera.

Później kawą uraczył się młody i zdolny **redaktor Roman K.** z działu miejskiego. Wypił i pobiegł do miasta, jak to on, w jakiejś pilnej sprawie.

Redaktor Bogusław H. z działu terenowego zmienił nagle trasę wyjazdu w teren: zamiast do strajkujących górników, pojechał do szkoły pielęgniarskiej w G. Nie zabrał ze sobą tym razem fotoreportera.

Redaktor Gniewosz N. kawy nie pije — szkodzi mu na serce. W związku z tym odpowiednią do jego wieku i kondycji dawką preparatu przyprawiłem cienką redaktorską herbatę. Czy tylko sam specyfik nie zaszkodzi na serce, albo wrzoda? Albo czy nie zaszkodzi mu ewentualnie to, co nastąpi później? Byłem, przyznaję się, w rozterce. W końcu jednak doszedłem do wniosku, że śmierć, jeśli już jest nieunikniona, powinna być przyjemna.

Objawy: bezpośrednich brak. Gniewosz N. zajmuje się tym, co zwykle.

N. — *Pani Kasiu, czy ma pani już ten tekst?*

Redaktor Katarzyna M. — *Który, panie Gniewku?*

N. — *No ten, wie pani, o rżnięciu kryształów.*

K. — *Jeszcze nie. Właśnie wpisuję do komputera.*

N. — *Pozwoli pani, że spojrzę. Taak, no, ładnie pani pisze. Ale to chyba nie całkiem tak się rżnie. Ile to będzie znaków? O tu jest błąd, widzi pani?*

Redaktor Edward J. — *Panie Gniewoszu, czytał pan mój materiał o tartaku?*

N. — *No nie, panie Edku, nie widzi pan, że jestem teraz zajęty?! Niech pan idzie do naczelnego, szukał pana. O tu, pani Kasiu, jeszcze jeden błąd: zamiast "ch" napisała pani gołe "h".*

Redaktor Katarzyna M. między dwoma "Marlboro" wypija cały służbowy kubek doprawionej kawy.

Objawy: wyraźna nerwowość. Nie może się skupić. Wzdycha trzykrotnie. Bawi się klawiszem z napisem "Enter" (po polsku: "wejście"). Wierci się na obrotowym krześle, zakładając nogę na nogę. Zapala jeszcze jednego papierosa. Redaktor Katarzyna M. jest młodziutką dziennikarką i wyraźnie nie zdaje sobie sprawy z kierunku przemian jakim ulega, ani z istoty stanu, jaki ją ogarnął. Objawy jednak szybko mijają. Po trzecim papierosie ustają. Redaktor M. wyciąga z torebki soczek pomarańczowy i zapuszcza rurkę do środka. Zaczyna ssać. Soczek, niestety, nie jest przyprawiony.

Pracownik techniczny redakcji **Leszek W.** zawsze robi sobie kawę sam. Często jednak chodzi bez celu po redakcji, bo w naszej redakcji wszystko jest nowe i działa bez zarzutu, więc nie było problemu z uzupełnieniem jego kawy o interesującą nas ingrediencję.

Objawy: burzliwe (trochę przedawkowałem). Zostałem niezwłocznie zdemaskowany. Wedle słów Leszka W. stan, w który popadł, zdarza mu się ostatnio tak rzadko, iż od razu domyślił się przyczyn niezwykłej anomalii. Tym bardziej, że poprzedniego dnia był świadkiem tego, jak pobierałem zaliczkę na dokonanie stosownych zakupów w sex-shopie.

Redaktor Mirosław G., młody żonkoś.

Objawy: chwyta za telefon.

— Kicia, jesteś tam? Słuchaj, nigdzie nie wychodź, mam ważną sprawę. Zaraz będę w domu.

Mąż redaktor **Anety B.** rzadko bywa w domu, co stwarza jej, w przeciwieństwie do niego, określone problemy. Nie są to jednak problemy nie do pokonania.

Aneta B. — *Mireczku, napisałeś taki świetny tekst! Czuję po tej lekturze dreszcz, kiedy się do ciebie zbliżam... Jakie śliczne skojarzenia, jaka dowcipna pointa! Musisz mi jednak coś wyjaśnić...*

Tenże **Red. Mirosław G.**, młody żonkoś — *Dobrze, wrócę za jakieś dwie godziny, wtedy pogadamy. Teraz muszę wyskoczyć.*

Aneta B., nagle bardzo głodna, do najbliższego kolegi przy komputerze — *Franeczku, a ty jadłeś już obiad? Może wyskoczymy gdzieś razem, jestem cholernie głodna.*

Red. Franciszek R. — *Najedzony jestem. Właśnie zjadłem hot-doga.*

Aneta B., rozmarzona — *Też bym zjadła...*

Do ekspresu podchodzi pewna redakcyjna piękność, ze składu czy z działu depeszowego. Kiedyś w czasie nocnego dyżuru zauważyłem, że dziewczyna warta jest grzechu i jakaś taka samotna. Czekam skromnie, nie opodal...

... niestety. Kawa się skończyła.

Andrzej LUBICKI

DZIEWCZYNA NOWEJ

Dorota Orzechowska, lat 21, Głogów

— Jaki jest twój styl?

— Zależy od okazji. Lubię się dostosować do otaczających mnie ludzi. Na co dzień lubię luz.

— O czym marzysz?

— Marzenia są moją ucieczką od rzeczywistości i są dość zwariowane, więc nie będę o nich mówić.

— Ideał mężczyzny i jego największa wada?

— Ideał mężczyzny? — mój chłopak. Jego wadą jest lenistwo i zazdrość.

— Hobby?

— Podróże.

— Ulubiony rodzaj muzyki.

— Słucham różnej muzyki, ale najchętniej ballady "metalowe" i poezję śpiewaną.

—Który z gwiazdorów filmowych najbardziej cię pociąga?

— Tom Cruise. Zresztą sama nie wiem dlaczego.

— Jak wyobrażasz sobie siebie za 15 lat?

— Nie wyobrażam , ale mam taką cichą nadzieję, że życie za te piętnaście lat zostawi mi coś z młodości.

(q)

Agnieszka Ubrena, lat 18, Gubin

Fot. Marek Woźniak

— Jaki jest twój styl?

— Lubię być na luzie, chcę pozostać taką jaką jestem teraz. Czasami sprawia mi przyjemność szokowanie innych.

— O czym marzysz?

— Chciałabym zrobić dużo dla ludzi chorych na AIDS. Ale aktualnie mam zamiar skończyć szkołę.

— Ideał mężczyzny i jego największa wada?

— Nie mam ideału mężczyzny. Ale dużo cech, które popieram, posiada mój chłopak. Wada — nieszczerość.

— Hobby?

— Malarstwo, jazda konna, psychologia.

—Ulubiony rodzaj muzyki.

— Metal. Bardzo lubię słuchać głośnej muzyki.

— Który z gwiazdorów cię pociąga?

— Żaden.

— Jak wyobrażasz sobie siebie za 15 lat?

— Będę atrakcyjną, pociągającą i dojrzałą kobietą, matką i żoną.

(q)

FELIETON antypolityczny

Manowce

Gabriele D'Annunzio był uznanym współtwórcą modernizmu przełomu wieków; Fidel Ruz Castro był zdolnym, nieźle zarabiającym adwokatem; Joseph Goebbels był utalentowanym doktorem filozofii w Heidelbergu; Joachim von Ribbentrop był wpływowym biznesmenem w latach dwudziestych; Galeazzo Ciano nieźle sobie radził jako dziennikarz; Carlos, czyli Sanchez Iljicz Ramirez, zanim został królem terroryzmu był po prostu synem bogatego adwokata z Wenezueli. Nawet Mao Tse-Tung, nim doszedł do wniosku, że "władza polityczna wyrasta z luf karabinów", a "czytanie książek jest najłatwiejszą rzeczą na świecie, znacznie prostszym zajęciem, niż na przykład gotowanie lub też ubój świń" grzecznie skończył Uniwersytet Chang-sha.

Kto by przypuszczał, że zachce im się babrać w historii. A jednak każdy na swój sposób potraktował dostępny mu rozdział podręcznika niczym dziecięcą malowankę i zababrał kreśląc tajemnicze znaki.

Ślad ich zawsze miał prowadzić ludzkość po bliżej nieokreślone złote runo, a zaprowadził nigdzie, czyli tam gdzie generalnie i tak wszyscy trafimy.

I może nie byłoby w tym wielkiej pomyłki — wszak jak chcą niektórzy filozofowie człowiek jest istotą przemijającą — gdyby nie to, że człowiek właśnie mógłby przecie przemijać nieco spokojniej.

Nawet jeśli tym co go czeka jest nicość, nie musi postępować tak, aby była to nicość zasłużona. Niestety, dzisiaj ta wersja przemijania to rzadki luksus. Dwudziesty wiek obciążył nas wszystkich za wszystko — minął świat, w którym "do grzechu prowadziły nas ciekawość i nuda, ale poza tym byliśmy niewinni". Minął świat, czy też raczej: minęły światy, ludzie pozostali w gąszczu swoich coraz to tańszych imperatywów.

I tak wynędzniałe społeczeństwa z zadziwiającą płodnością kreują swoich wynędzniałych polityków, pośród których znajdzie się, jeśli trzeba, kilku niegłupich spryciarzy i "chwatit" — kolejny rozdział historii możemy uznać za napisany. Błędy usprawiedliwi rewolucja, ojczyzna, naród... Krótko mówiąc "wiara", najlepsza wazelina na tyłek, odparzony twardym zydlem władzy. Wystarczy rzec krótko: "Wierzyłem, że tak trzeba!".

Idzie jak z płatka — niestety, nędza usprawiedliwia wszystko i wszystkich. Nędzne społeczeństwo potrzebuje krzyku, pośpiechu. Siły, która nic nie da, ale też na pozór nic nie odbierze. Ten mechanizm rozumieją niestety tylko nieliczni ludzie polityki. "Kiedy nędzarze pojawili się na scenie polityki, wraz z nimi pojawiła się konieczność — wskutek tego władza starego systemu stała się bezsilna, a nową republikę poroniono: wolność dostała się pod panowanie konieczności, pod nacisk samego procesu życiowego."

W związku z tym wszystkim kładę sie pod nacisk procesu życiowego i na dzisiaj kończę udając się do walki z nędzą. Może w nędzy uda mi się wypracować jakąś godniejszą i dłuższą doktrynę antypolityczną — na razie uznaję społeczeństwo za niegodne antypolityki. Cześć pracy! Albo "no pasaran!".

Sławomir GOWIN

2+2= Na własny rachunek

Jesteśmy– wir sind

Prawdziwa anegdotka o profesorze z Karl-Marx-Stadt, który przyjechał na konferencję naukową do zielonogórskiej WSI incognito i incognito wygłaszał referat, gdyż nie uzyskał oficjalnej zgody władz — trąci myszką. Któż się dzisiaj przejmuje jakimikolwiek zezwoleniami? Na przejściu granicznym czasem nie pytają nawet o paszport.

Zachodnie (patrząc z drugiej strony — wschodnie) pogranicze wyraźnie ożyło. W ostatnich tygodniach mieliśmy trzy duże imprezy: festyn policyjny "My w Europie", Polsko-Niemieckie Lato Muzyczne we Frankfurcie n/O oraz Bieg Pokoju. Tegoroczne święto Zielonej Góry zainauguruje Dzień Cottbus. Na 26 września planowana jest w Cottbus (czyli inaczej — Chociebużu) konferencja kulturalna "Budować mosty", zorganizowana przez serbskie stowarzyszenie regionalne Domowina Łużyc Górnych. Trwają prace nad utworzeniem Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr. Wywodzący się z Gorzowa minister Wacław Niewiarowski zapowiada szczególną promocję gospodarczą nadgranicznych województw.

Tylko ślepy mógłby nie zauważyć, że na polskiej drodze do zjednoczonej Europy leżą zjednoczone Niemcy. I budowanie polsko-niemieckich przyczółków mostowych musi się zacząć właśnie w naszym regionie, co stawia go przed niepowtarzalną szansą. Jej zmarnowanie byłoby nie tylko polityczną głupotą.

Najtrudniejsza do przełamania jest bariera psychologiczna. Trzeba odrzucić obawy, że nas zadepczą, wykupią, przyłączą. Zwłaszcza, że do "wykupywania" sąsiedzi zza Odry wcale się nie kwapią. Chyba, że chodzi o wiklinę, kryształy, papierosy i grzyby. Niemieckie latyfundia powstają jedynie w sferze plotek. O napływie poważnego kapitału, który mógłby wesprzeć podupadające przedsiębiorstwa państwowe, można sobie tylko pomarzyć. A przecież marka jest równie dobra, jak dolar, funt, frank. Ba, lepsza, o czym świadczy jej zwyżka w kantorach.

Trzeba spojrzeć bez obaw na dawnych mieszkańców, powiedzmy Gru"nbergu, szukających śladów swej młodości w Zielonej Górze, oglądających z sentymentem stare domy, podwórka i ulice. Nasi rodzice poszukują takich śladów w Wilnie i Lwowie. A trudno posądzać Towarzystwo Miłośników Lwowa o rewizjonistyczne tendencje; powtórka wyprawy gen. Żeligowskiego może się śnić jedynie Teykowskiemu.

My po jednej, oni po drugiej stronie. Zapewne nasze pokolenie nie doczeka całkowitego zniesienia dzielących nas granic i jednej, wspólnej Europy. Od czegoś trzeba jednak zacząć.

Edward J. MINCER

REWELACYJNA OFERTA TOWARÓW Z CAŁEGO ŚWIATA

NAJWIĘKSZY DOM WYSYŁKOWY W POLSCE

P.H.U. „ALEXAN" Ltd. 65-076 Zielona Góra; ul. Reja 5

SKLEPY FIRMOWE: Warszawa, ul. Grochowska 173, Zielona Góra, ul. Reja 5 UWAGA!!! - sklepy firmowe nie realizują zamówień wysyłkowych

MAGNETIC 2000

Gwarancja najlepsza z możliwych: Schudniecie Państwo lub my oddamy Państwu pieniądze!

Bez tabletek odchudzających. Bez ćwiczeń. Bez skutków ubocznych. Schudnąć tyle, ile pragniemy, bez zażywania tabletek odchudzającychl To nowe odkrycie jest odpowiedzią na Państwa pytania dotyczące problemów z nadwagą. Zastępuje istniejące do tej pory środki odchudzające, które pojawiły się na rynku. Działa szybko, tak, że możecie Państwo obserwować na sobie proces chudnięcia.

Możecie być Państwo spokojni, że cały czas będziecie mieć ten proces pod kontrolą. Prawie wszystkie programy dotyczące diety dają krótkotrwałe rezultaty. Po krótkim czasie wracają zbędne kilogramy. Wraca zdenerwowanie i frustracja.

MAGNETIC-2000 zapewni Państwu szczupłą sylwetkę do końca życia. Uczucie głodu i duży apetyt znikną. Schudniecie Państwo i stanlecie się sensacyjnym przykładem odzyskania dobrej figury. Metodę tę wynaleźli Chińczycy. My udoskonaliliśmy ją. MAGNETIC-2000 pochodzi z Dalekiego Wschodu i siłę działania bierze z dawnej wiedzy opartej na akupresurze i magnetyzmie. Celem tej metody jest zlikwidowanie napięcia i uczucia głodu.

MAGNETIC-2000 jest bezbolesną formą akupresury, działającą na te punkty naszego organizmu, które wpływają na nasz apetyt. Nie zmniejsza to w żadnym wypadku naszej aktywności życiowej. Działa jak cud, a jest wykorzystaniem kilkusetletniej wiedzy orientalnej.

Rewelacyjna metoda!

Punkty reagujące na akupresurę mogą być odnalezione na całym ciele, na uchu jednakże skoncentrowane są w bardzo określonych miejscach. Jednym z ważniejszych punktów jest punkt Ji-Ke-Dan, punkt uzależnień. Działanie na to miejsce powoduje zmniejszenie apetytu i stanów lękowych. W ten właśnie sposób możecie Państwo odzyskać dawną figurę lub uzyskać taką o jakiej marzycie.

Nie jesteście Państwo zmuszeni do forsujących ćwiczeń gimnastycznych. Nie wymagana jest również silna wola. Nie będziecie Państwo przeżywać rozczarowań! MAGNETIC 2000 przyniesie kres Waszym zmartwieniom!

Ta, polegająca na akupresurze metoda pozwoli Państwu na pełną kontrolę wagi ciała. Wszystko co konieczne, to stymulacja odpowiednich punktów na uchu. Nasz klips magnetyczny pozwoli Państwu uzyskać taką wagę, jaką będziecie sobie Państwo sobie życzyć. Dwa klipsy (na każdym uchu jeden) przyspieszą proces chudnięcia. Poczujecie się Państwo lepiej i zdrowiej. MAGNETIC-2000 jest bez wątpienia najlepszą metodą na uzyskanie zdrowia, zadowolenia i dobrego wyglądu.

Nie jest to kuracja 30 - lub 60 - dniowa, na wyniki której czeka się długo I są mało widoczne. Wszystkie koszty, jakie musicie Państwo ponieść to 189.000 zł. Nie potrzebne są dalsze wydatki na produkty odchudzające.

Używajcie Państwo klipsa MAGNETIC-2000 do czasu, aż uzyskacie idealną wagę. Możecie Państwo potem odłożyć klips. Jeśli po pewnym czasie zauważycie małą nadwagę, użyjcie Państwo znowu naszego klipsa. Bez stosowania żadnej diety.

Jeśli z jakichkolwiek powodów nie będziecie Państwo zadowoleni lub stwierdzicie, że w ciągu 30 dni nie schudliście Państwo, bez żadnych pytań zwracamy Państwu pieniądze (bez kosztów przesyłki).

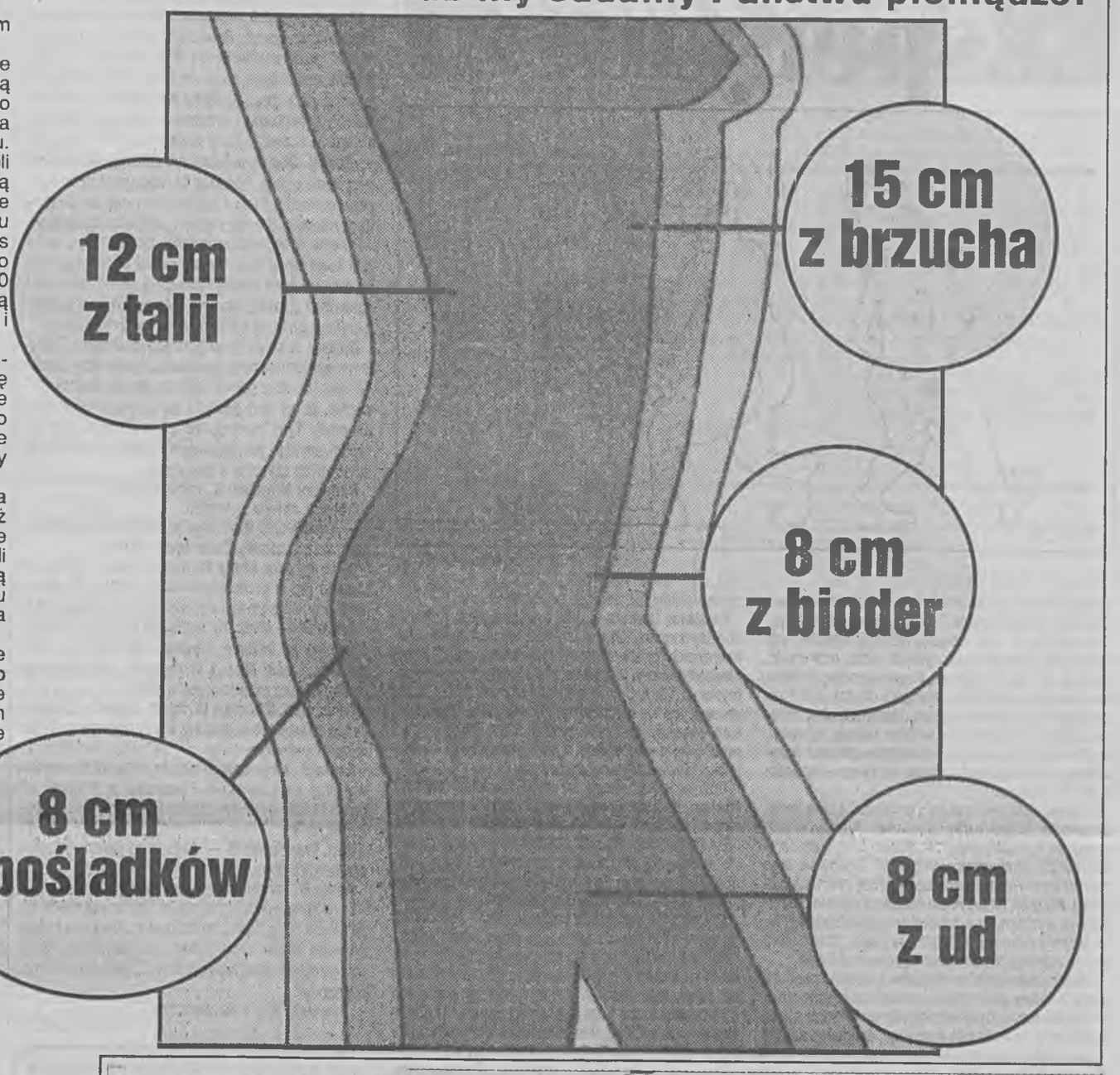

4002, MAGNETIC-2000, 1 klips - 189.000,-
4003, MAGNETIC-2000, 2 klipsy - 249.000,-

UWAGA OKAZJA!

Możecie Państwo kupić dwie reprodukcje (każda warta jest 149.000,-) za jedyne 199.000,-

Od dawna ludzie bogaci i wpływowi, chcąc ściągnąć uwagę gości, wieszali w swych domach duże obrazy. Wiedzieli co robią!

Nadzwyczajny obraz przedstawiający majestatycznego siwego konia stąpającego dumnie w świetle księżycowej nocy budzi u nas uczucie błogości i bezpieczeństwa.

Ta wielobarwna reprodukcja z jej wymiarami 102X61 cm robi wrażenie panoramicznego okna. Zamieszczonym obok zdjęciem nie jesteśmy w stanie oddać bogactwa kolorów i środków wyrazu, które znajdziecie Państwo na reprodukcji. Tylko ona jest w stanie zafascynować Was, ponieważ jest 70 razy większa i 100 razy bardziej kolorowa.

Reprodukcja P-125; Cena 149.000,- zł

Reprodukcja pięknego oryginalnego obrazu olejnego w naturalnych kolorach. Wspaniała dekoracja ścienna przedstawiająca galopującego plażą ogiera w świetle porannego słońca. Piękno kolorów przybliża urodę morza I bogactwa natury. Majestatyczny ogier jest częścią ekskluzywnego zbioru, z którego pochodzi obraz o podobnej tematyce, przedstawiający ogiera w blasku księżyca. Praca autorstwa Nony Melle jest bardzo popularna przede wszystkim wśród odbiorców zainteresowanych tą tematyka. Macie Państwo okazję stać się posiadaczami tej niecodziennych rozmiarów reprodukcji - 100 x 61 cm. Jej wielkość, a przede wszystkim bogactwo barw stanowić mogą dekorację równą panoramicznemu oknu.

Reprodukcja P-176, Cena 149.000,-

TRZY ŁAŃCUSZKI

Wspaniała propozycja! Trzy różnej wielkości łańcuszki pozłacane 18 - karatowym złotem. Komplet składa się z 18 - centymetrowej długości bransolety i dwóch łańcuszków na szyję (45 cm i 55 cm). Każda Pani może być właścicielką tego eleganckiego kompletu. Nie zastanawiajcie się Panie, złóżcie prosimy zamówienie natychmiast, aby uniknąć potem rozczarowania! Być może widziałyście Panie podobne komplety za 3 miliony złotych. My oferujemy równie szykowny komplet bransoleta + 2 łańcuszki za jedyne 178.000,-, dwa komplety 329.000,-

Firma P.H.
„ALEXAN" Ltd.
65-076 Zielona Góra
ul. Reja 5

NISKIE CENY ALEXAN WYSOKA JAKOŚĆ

Kupon proszę wypełnić i przesłać na karcie pocztowej. Płatne przy odbiorze.

Proszę przesłać mi za zaliczeniem pocztowym (z gwarancją zwrotu) następujący(e) towar(y)

Numer	Nazwa oferowanego artykułu	Cena	Ilość	Wartość
4002	Jeden klips MAGNETIC-2000	189.000,-		
4003	Dwa klipsy MAGNETIC-2000	249.000,-		
P-164	Trzy łańcuszki	178.000,-		
P-125	Reprodukcja	149.000,-		
P-176	Reprodukcja	149.000,-		
	Dwie reprodukcje	199.000,-		

Nazwisko i imię: .....

Miejscowość: .....

Ulica: ..... podpis .....

Kryminałek do poczytania

Zaczęło się od „ognia"

Zdarzenie to miało miejsce w dniu imienin Ryszarda. W późnych godzinach nocnych ulicami miasta N. wracało z imienin małżeństwo Jan i Maria Z. W śródmieściu podeszła do nich rozbawiona młoda para, Małgorzata K. z Jackiem S. i poprosiła o przypalenie papierosów. Jan Z. bez słowa wyciągnął zapalniczkę i "dał" ognia. Gdy chował ją ponownie do kieszeni, został złapany za rękę. Próbował wyswobodzić się z uścisku, ale młody mężczyzna trzymał mocno i nie miał zamiaru puścić. W czasie szamotaniny został przewrócony na chodnik i poczuł na całym ciele kopnięcia butem. Męża próbowała ratować z opresji żona, krzycząc: "Ratunku!". Udało się jej tylko raz, bo została złapana za buzię przez dziewczynę napastnika, a następnie uderzona w twarz. Na moment straciła świadomość i została pozbawiona torebki. W tym czasie Jacek S. opróżnił kieszenie Jana Z. zabierając portfel z pieniędzmi, zegarek i obrączkę. Po napadzie sprawcy wskoczyli do pobliskiej bramy i tyle ich widziano.

Państwo Z. po ochłonięciu, udali się do komendy policji i zgłosili o napadzie oficerowi dyżurnemu. Podali także rysopisy. Mężczyzna miał śniadą cerę i był ubrany w dżinsowy komplet, natomiast kobieta była ładną blondynką i miała na sobie mini–spódniczkę i skórzaną kurtkę. Na biednych nie wyglądali. Wysłani w miejsce napadu radiowozem policjanci, po penetracji terenu, zgłosili jedynie, że znaleźli w śmietniku pustą torebkę z dokumentami obu ofiar nocnej przygody. Pieniędzy, w granicach 2 mln zł oraz zegarka i obrączki nie było. Gdy trwały poszukiwania, Małgorzata K. i Jacek S. siedzieli w mieszkaniu i zza firanki obserwowali funkcjonariuszy policji, którzy penetrowali pobliskie podwórka.

Po dwóch dniach sprawca napadu i pobicia został zatrzymany i wylegitymowany na ulicy przez policjanta. Zapytany, co robił dwa dni temu w nocy odpowiedział, że spał z dziewczyną. Wyjaśnienie to policjant skwitował uśmiechem i... puścił Jacka S., który po powrocie do domu opowiedział o zdarzeniu Małgorzacie. Uzgodnili, że muszą na jakiś czas zniknąć i oboje wyjechali do Warszawy. Dziewczyna zamieszkała u cioci, która wymagała opieki i ucieszyła się z odwiedzin bratanicy, natomiast mężczyzna, po zwerbowaniu przez naganiacza wyjechał do Francji, gdzie miał zamiar wstąpić do Legii Cudzoziemskiej.

W tak zwanym międzyczasie Jan Z. zmarł. Sekcja zwłok wykazała, że miał krwiaka na mózgu, który stał się przyczyną śmierci. Ten fakt stał się powodem wysłania listów gończych za Jackiem S., który sądził, że policja dała sobie spokój z poszukiwaniami. Ponieważ w obozie dla legionistów nie przeszedł testów i nie mógł znaleźć stałej pracy, dał znać listownie Małgorzacie, że wraca do kraju przez Berlin. Ta na lotnisku czekała na niego ze znajomym, którego samochodem przyjechali do N. Gdy popijając ostro cieszyli się, że sprawa przyschła i mogą wreszcie spokojnie używać życia, usłyszeli dzwonek. W drzwiach stało dwóch policjantów z nakazami aresztowania. Od nich Jacek S. dowiedział się, że stanie przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci Jana Z., natomiast jego dziewczyna odpowie za współudział.

Edward JABŁOŃSKI

Ursula Le Guin "JESTEŚMY SNEM". Przełożyła Agnieszka Sylwanowicz. Wydawnictwo Phantom Press International

Otrzymujemy kolejny tytuł jednej najwybitniejszych autorek science–fiction Oto jest na świecie człowiek, który nazywa się George Orr i oto jego sny. Tylko, że te sny mają boską moc przywoływania zupełnie nowych rzeczywistości.

"Nie chcę zmieniać rzecywistości! — powiedział Orr, jakby stwierdzał coś oczywistego. — Kimże ja jestem, żeby wtrącać się w bieg rzeczy? A zmiany wprowadza moja podświadomość, bez żadnej kontroli inteligencji. Próbowałem autohipnozy, ale to nic nie dało. Sny są niespokojne, samolubne, irracjonalne, niemoralne, jak sam powiedział przez chwilą. Biorą się z tego, co w nas aspołeczne, prawda, przynajmniej częściowo? Nie miałem zamiaru zabić biednej Ethel. Po prostu chciałem, żeby mi nie wchodziła w drogę. No, a we śnie to może być drastyczne. Sny idą na skróty Ja ją zabiłem. W wypadku samochodwym o półtora tysiąca kilometrów stąd przed sześcioma tygodniami. Jestem odpowiedzialny za jej śmierć". (Al)

Clive Cussler "SKARB". Przełożył Wacław Niepokólczycki. Wydawnictwo AMBER.

Jeśli ktoś chce odpocząć od Ludluma, Forsytha lub Folleta, mimo ich atrakcyjnych tytułów, to powinien czytać Cusslera. "Skarby" to doskonale napisana książka sensacyjna o poszukiwaniach części zbiorów legendarnej Biblioteki Aleksandryjskiej. Oczywiście, jak w tego typu lekturze, są tu terroryści, wodzowie, prezydenci, specjalne komanda, fanatycy, kilka rekinów, nie wspomniając o rzymskich żołnierzach i współczesnych zabójcach.

A tak to się zaczęło: "Venator czuł w ustach smak sadzy i gorycz klęski. Stał, czując bezradną wściekłość. Utracił wiarę w celowość misji — realizacji planu zabezpieczenia bezcennych zabytków dawnej wiedzy. Poczuł na ramieniu czyjąś dłoń i odwróciwszy się ujrzał wyraz chłodnego rozbawienia na twarzy Severusa. — Zawsze chciałem umrzeć spity dobrym winem, leżąc na dobrej babie — rzekł centurion. — Jedynie Bóg może wybrać człowiekowi śmierć — odparł Venator. — Sądzę, że jest to raczej sprawa szczęścia. — Co za klęska, straszliwa klęska. — Przynajmniej twój skarb został bezpiecznie ukryty — rzekł Severus. A ci umykający żeglarze doniosą uczonym w Imperium, czego dokonaliśmy. — Nie, powiedział Venator kręcąc głową. Nikt nie da wiary opowieściom prostych żeglarzy. Odwrócił się i spojrzał ku niewysokim wzgórzom na dole. Dzieła te zostaną utracone po wsze czasy."

6 Kicaj z Olecka EDYTA

Pewnego dnia Marian przywiózł do domu w Olecku Edytę. Młodych dziewczyn u Mariana w mieszkaniu było dużo. Matka Mariana nie starała się zapamiętać nawet ich twarzy.

Edyta została u Mariana dłużej. A któregoś dnia Marian przedstawił ją swojej matce:

— Mamo — to jest dziewczyna, z którą ułożę sobie życie — powiedział przy tym.

Edyta wówczas wyznała:

— Spotkałam babciu w życiu bardzo dobrego człowieka i z nim pójdę przez życie.

Matka pamięta, że Marian bardzo się ucieszył z tej nowej znajomości.

W kwietniu Marian i Edyta powiedzieli, że dwudziestego pierwszego maja będzie ich ślub. Miało to być w Olecku. Potem Edyta wyjechała, mówiąc, że ma do zdania egzaminy w szkole. Wyjechała i już nie wróciła. A nawet zaczęła unikać Mariana.

Marian postanowił odbyć z nią zasadniczą rozmowę. W tym celu pojechał do Olecka, do jej domu. Przede wszystkim chodziło mu o wyjaśnienie kilku spraw: co robić z zamówionymi obrączkami i zakupionym świniakiem na wesele.

Według relacji Mariana tak wyglądała ta rozmowa:

Marian:

— Mała, co jest grane?

Edyta:

— Nic. Wszystko w porządku.

Marian:

— Jak pogodzić twoje postępowanie z tym, co mi przedtem obiecałaś?

Edyta:

— A co, nie mogę cię zrobić w ch...?

Marian:

— A co z kupionym świniakiem?

Edyta:

— Świniaka zjesz, a pożyczone pieniądze oddasz.

Marian:

— U mnie są twoje rzeczy, ty masz klucze od mojego mieszkania. Jak załatwimy te sprawy?

Edyta:

— Przywieź je. Odbiorę przy bramie.

Marian po południu zjawił się przed bramą Edyty. Przywiózł na motorze tekturowe pudło. Padał deszcz. Marian czekając na Edytę rozwiązywał sznurek mocujący pudło do bagażnika.

Oto co się stało, według relacji Mariana, w ciągu kilku minut:

— Supły sznurka były zamoknięte. Ja byłem zdenerwowany i trudno szło mi rozwiązywanie. Wyjąłem więc nóż własnej roboty i rozciąłem sznurek. Edyta podeszła do motoru i zdjęła paczkę. — "Porozmawiaj ze mną" — powiedziałem do niej. — "Niewiele mam czasu, czekam na gości" — odpowiedziała. — "Byłaś ze mną w ciąży?". — "Byłam, ale nie jestem. I co z tego?". Potem Edyta roześmiała się.

W ręku trzymałem nóż, więc uderzyłem ją tym nożem kilka razy. Edyta upadła na ziemię. Ja wskoczyłem na motocykl i pojechałem.

Za Grajewem Marian wyrzucił nóż w polu. Zadał tym nożem dwanaście ciosów. Potem argumentował, iż stało się to przypadkowo:

— Wszystko przez ten nieszczęsny sznurek i nóż. Nie miałem zamiaru zabijać Edyty. Chciałem jej oddać paczkę. Natomiast miałem przy sobie truciznę, przy pomocy której zamierzałem odebrać sobie życie. Ale stało się inaczej.

Edyta miała dziewiętnaście lat. W domu, w jej pokoju znaleziono kartkę z notatkami. Pisała: "Jestem typowym przykładem młodzieżowego buntu. Nie lubię szkoły, źle się czuję w domu. Najlepiej czuję się w gronie przyjaciół, z którymi można robić dowcipy i kawały. Jestem pełna wątpliwości. Szukam własnej recepty na życie. Często potrafię je sobie skomplikować sprawami, problemami, które mogłyby nie istnieć...".

W przemokniętym pudle stojącym w ogrodzie, które przywiózł Marian znajdowała się pościel i książka pod tytułem "Wieża czarnej księżniczki".

Matka Edyty wyjaśniała to, co się stało:

— Córka go porzuciła. Z zemsty on ją zabił.

Michał BOŁTRYK

cdn

Przetwory zimowe dla małych dzieci

Pani Magdalena Burczak z Nowej Wsi napisała bardzo miły list (serdecznie dziękuję) z prośbą o przepis na soczki i przetwory owocowo-warzywne dla małych dzieci. Nie radziłabym robić w domu soczków wieloowocowych, mogą się nie udać i źle przechowywać, radzę robić soczki z jednego rodzaju owoców czy warzyw, ale w domu najlepiej się udają przeciery owocowe i warzywne, które dzieci bardzo chętnie jedzą!

Przecier z młodej marchewki, przepis na 6-7 małych słoiczków z zamknięciem typu twist-off. **Potrzebne produkty:** proporcja: 1,5 kg młodej marchewki, płaska łyżeczka soli, dwie płaskie łyżki cukru. **Rada:** przeciery lepiej się udają, gdy je robimy z jednej porcji!

Sposób przygotowania: marchewki skrobiemy (można ostrą ściereczką do mycia naczyń!) i gotujemy do miękkości w wodzie z solą i cukrem. **Wody dajemy tyle, by marchewka w czasie gotowania była przykryta.**

Miękką marchewkę rozbijamy w malakserze lub przecieramy przez perlonowe sito, kładziemy do idealnie wymytych, suchych słoiczków, szczelnie zamykamy i gotujemy w kociołku, wypełnionym starymi gazetami przez 30 minut! Po tym czasie zestawiamy kociołek z ognia, słoiczki powinny wystygnąć w wodzie, w której się gotowały, zimne — przechowujemy w chłodnym i ciemnym miejscu.

Przecier z jabłek dla dzieci. Przepis na 8-10 małych słoiczków z zamknięciem typu twist-off. **Potrzebne produkty:** proporcja: 2 kg jabłek, ze skórką, ale bez szypułek i gniazd nasiennych, 4 łyżki cukru, skórka obrana bardzo cienko z jednej idealnie wyszorowanej cytryny lub pomarańczy.

Sposób przygotowania: Na dno garnka dajemy szklankę wody, cukier, skórkę z cytryny lub pomarańczy i — gdy się zaczyna gotować — wrzucamy partiami jabłka. Gdy się rozgotują, przecieramy przez perlonowe sito, odrzucamy skórkę cytryny, gorący przecier nakładamy do idealnie wymytych i suchych słoiczków, zamykamy i gotujemy w kociołku wypełnionym starymi gazetami przez 30 minut.

Rada: jeżeli jabłka są kwaśne, przecier można dosłodzić do smaku, ale trzeba pamiętać, że dzieci nie powinny jadać zbyt słodkich potraw — szkodzą!

Życzę, by przetwory udały się jak najlepiej i smakowały córeczce Natalii.

Ewa ASZKIEWICZ

HOROSKOP

Baran 21.03 – 20.04

Niektórzy, mimo udanego letniego wypoczynku, zaczynają czuć zmęczenie, niepokój o przyszłość i obawę przed trudnościami codziennego życia. Nie należy dać się żadnym, nawet największym przeciwnościom, świat należał zawsze i należy nadal, wyłącznie do ludzi silnych, łamiących przeszkody, ludzi z sercem pełnym optymizmu i z uśmiechem na każdą okoliczność. Dobrze będzie pamiętać, że nawet najgłębsza woda ma dno! — uwierzyć w siebie, a wszystko się uda!

Byk 21.04 – 21.05

Dla wielu okres zawodowej szansy, trzeba mieć rękę na przysłowiowym pulsie, pilnować wszystkich spraw, także tych najdrobniejszych, zabiegać, traktować poważnie każdy proponowany interes, warto! A w życiu osobistym, trzeba trochę zmienić swoje podejście do bliskich i najbliższych i pamiętać, że nie można przejść przez życie nie kochając — kto nikogo nie kocha, ten musi nauczyć się schlebiać, w przeciwm razie będzie mu w życiu bardzo źle!

Bliźnięta 22.05 – 21.06

Mogą być trochę trudne chwile, nawet dni! Mogą być powazne kłopoty, trudności nieomal nie do pokonania i jakaś dręcząca troska, ale głowa do góry — wszystko okaże się możliwe do przetrwania, dzięki przypływowi energii i dobrej formie psychicznej. Za to bardzo dobre dni dla seniorów, czeka radość i duża niespodzianka. Niezłe zdrowie, ale należy o nie dbać i jeżeli to możliwe od zaraz rozstać się z nałogami — to będzie wielka wygrana — dla zdrowia, dla najbliższych, dla kieszeni i dla ledwo dyszącego środowiska!

Rak 22.06 – 22.07

W sprawach zawodowych, spokojny, dobry okres. Za to w życiu osobistym tak jakoś różnie, dla jednych — szczęście, radość, wewnętrzny spokój i dobre dni, dla innych — wielkie duchowe rozterki, niepokoje, stresy i bezsenne noce! Najlepiej, zapanować nad wszystkimi emocjami, uzmysłowić sobie, że koło puszczone w ruch przeważnie wraca do punktu wyjścia i starać się wygrać, nawet te najmniejsze atuty! Dni będą sprzyjały osobom dyskretnym, nie lubiącym opowiadać o własnych doznaniach i przeżyciach!

Lew 23.07 – 22.08

Jeżeli zaistnieją sytuacje w pracy zawodowej, w życiu osobistym lub w życiu towarzyskim, że w uczuciach górę zacznie brać zazdrość, dobrze będzie pamiętać, że właśnie zazdrość to dziura ozonowa, przez którą sączą się niewidoczne, złośliwe promienie! Lepiej nie dać im dostępu do siebie, życie wygrywa się — wbrew wszystkiemu — prawością i szlachetnością. Dni będą niezbyt szczęśliwe dla wszystkich zakochanych myślących o przyszłym związku. Lepiej poczekać z podejmowaniem decyzji.

Panna 23.08 – 22.09

Całkiem niezłe dni, a że będzie trochę pod górkę, trochę pod wiatr — nie szkodzi! Walka zawsze hartuje ludzi silnych i wytrwałych, i zawsze przynosi efekty! Cóż, człowiek jest tyle wart, ile warta jest radość, którą potrafi sprawić innym — i właśnie teraz dobrze będzie o tym pamiętać. Z finansami tak trochę dziwnie, będą dodatkowe, dość duże i niezbyt spodziewane dochody, ale będą duże i zupełnie nieprzewidziane wydatki, w efekcie — bilans może wyjść na zero!!!

Waga 23.09 – 22.10

Dobre dni, pomyślność będzie towarzyszyła nieomal każdemu posunięciu, a gdy jej się nie zauważy — trzeba wyciągnąć dłoń i mocno schwycić! W uczuciach — rozterki, lepiej nie obiecywać sobie zbyt wiele po nowej, tak bardzo atrakcyjnej znajomości. Stara to prawda, że ta, przyprawiająca nieomal o zawrót głowy, znajomość okazuje się zupełnie bezwartościowa, pozostaje po niej pustka w sercu i bardzo często w portfelu. Przede wszystkim powinien się liczyć Człowiek — dopiero potem cała

Skorpion 23.10 – 22.11

Okres taki trochę trudny do zinterpretowania, będzie różnie, i dobrze, i niezbyt pomyślnie, może nawet źle??? Niektóre zamierzenia mogą się nie udać, praca i trud mogą być niedocenione, a nawet złośliwie skomentowane! Ale mogą być także bardzo dobre, szczęśliwe dni, udane posunięcia, ba, nawet uśmiech fortuny, może niezbyt wielki, ale zawsze!!! A o złych chwilach zapomnieć — zapomnienie to tajemnica wiecznej młodości — człowiek starzeje się tylko dlatego, że pamięta!

Strzelec 23.11 – 21.12

Jeżeli narosły jakieś zaniedbania na gruncie zawodowym, towarzyskim, przyjacielskim, a przede wszystkim wobec seniorów i samotnych członków rodziny, trzeba to jak najszybciej naprawić i starać się, by nigdy podobne sytuacje nie miały miejsca. W przypadku, gdy planowany wyjazd nie dojdzie do skutku lepiej zamilczeć, nie komentować — przejść nad sprawą do porządku dziennego! I nie należy bronić się przed małym zawrotem głowy, przecież miłość usprawiedliwia każde szaleństwo.

Koziorożec 22.12 – 20.01

Dobry okres, dobre dni — będą sprzyjały Gwiazdy, a pomyślność będzie obok, tuż, tuż! A postępowanie powinna cechować dalekowzroczność, umiejętność przewidywania i wyciągania właściwych(!!!) wniosków, bo tylko w tej sytuacji będzie można liczyć na sukces, który dla wielu jest jedynym celem! Podejmując decyzje, nawet te mniej ważne, należy zawsze pamiętać, że niejednemu, który dał z siebie wszystko należałoby natychmiast dużą część tego zwrócić. Staraj się więc, byś nim nie był Ty!

Wodnik 21.01 – 20.02

Dobry, trochę emocjonujący, szczególnie dla osób, które wchodzą w nowe sprawy — tydzień! Wszystko się uda, pomyślność będzie obok, ale należy pamiętać, by jej od czasu do czasu trochę dopomóc! Chcąc odnieść sukces należy być bezustannie czynnym, jest to potrzebne do szczęścia, bo siły są na to, by były używane! W życiu osobistym też wspaniale, będą chwile, które oby trwały wiecznie, ale o tym — sza!!!

Ryby 21.02 – 20.03

Nie należy dać się złym nastrojom, nawet wówczas, gdy wszystko się nie układa i nie ma takiego przebiegu, o jakim marzyliśmy od dawna! Osoby samotne mają przed sobą okres, a wiele z nich — dużą szansę na to, by... przestać być samotnym! Wprawdzie — podobno — samotność jest lepsza od towarzystwa ludzi, ale nie człowieka! I to właśnie tego, który może zasłonić cały świat! A w życiu dobrze, ale przy wszystkich poczynaniach dobrze będzie pamiętać, że życie jest szkołą, więc lepiej nie przestać go w kącie!

A.K.

Pogodna jak... chmura gradowa

Jakże często zdarza się, że znajomi zastanawiają się: "cóż stało się z tą dziewczyną, taka zawsze była wesoła, pogodna, a teraz zmieniła się nie do poznania i chodzi niczym chmura gradowa"... Już to chociażby poddaje w wątpliwość pogląd, że usposobienie człowieka jest cechą wrodzoną, czyli taką, która trudno poddaje się korekcie. Owszem, dużo zależy od temperamentu, ale jak się okazuje — nie wszystko. To warunki w jakich żyjemy wpływają bezpośrednio na to, czy da się nas zaliczyć do osób pogodnych, czy też raczej zmęczonych życiem i irytujących się równie często jak często inni potrafią się uśmiechać. Temperamentu nie da się odmienić, ale warunki życia — na szczęście — tak. Rzecz jasna, nie wszystkie łatwo i zdecydowanie, bo na przykład zmiana męża jest bardziej skomplikowana niż pozbycie się buta obcierającego piętę (i jeden, i drugi może być powodem "gradowej chmury"), ale próbować trzeba. Najlepiej — do skutku!

Zabawa, którą dzisiaj proponujemy pozwoli Ci odpowiedzieć na pytanie, jaki nastrój jest najbardziej charakterystyczny dla Ciebie. A gdy już uda Ci się to ustalić, to może zechcesz także zastanowić się, dlaczego jest właśnie tak i być może stanie się to motywacją do wprowadzenia zmian, kto wie? W każdym bądź razie zapraszamy do zabawy. Oto 25 pytań, na które odpowiadamy "tak" albo "nie". Jeśli odpowiedź jest twierdząca, to zaznaczamy sobie pytanie (najłatwiej jest zakreślić kółeczkiem numer pytania). Na koniec sumujemy te, na które odpowiedzieliśmy "tak" i zapoznajemy się z właściwą częścią komentarza.

Oto pytania:

1) Jeśli w sklepie jest kolejka składająca się z przynajmniej trzech osób, rezygnuję z zakupów.
2) Nie cierpię ludzi, którzy śmieją się nie wiadomo z czego.
3) W pewnym wieku nie wypada całować się na ulicy.
4) Rzadko chodzę do kina, a jeśli już, to wyłącznie na arcydzieła sztuki filmowej.
5) Nie mam za wielu przyjaciół.
6) Rano często budzę się z bólem głowy i najchętniej nie wstawałabym z łóżka.
7) Mój partner ma tak wiele wad, że czasami nie mam już siły, by walczyc z nimi.
8) Lubię mieć własne zdanie w każdej sprawie i natychmiast wyrażam je głośno.
9) Jestem raczej osobą bezkompromisową.
10) Właściciele wszystkich psów i kotów powinni płacić dodatkowy podatek na utrzymanie czystości.
11) Łatwo jest mnie wyprowadzić z równowagi.
12) Nie pamiętam kiedy ostatni raz śmiałam się przed telewizorem.
13) Zaliczam się do osób ciężko pracujących.
14) Nie cierpię ludzi, którzy są niezaradni życiowo.
15) Trudno mi znaleźć chwilę, by generalnie zastanowić się nad swoim życiem.
16) Nie lubię udzielać pożyczek, nawet jeśli jest to drobiazg w rodzaju zapałek czy biletu autobusowego.
17) Są sprawy, o których nie rozmawiam z nikim.
18) Ludzi należy traktować ostro, w przeciwnym wypadku raczej trudno liczyć na ich szacunek.
19) Wymagam od innych, bo jestem też surowa w ocenie własnego postępowania.
20) Sąsiadów wolę trzymać na dystans, w przeciwnym wypadku siedzieliby u mnie na okrągło.
21) Chyba nie da się żyć bez kłopotów, ale na wszystko można mieć po pewnym czasie sposoby.
22) Jeśli ktoś wyświadczy mi przysługę, to nie zapominam o tym i przy najbliższej okazji staram się zrewanżować.
23) Jeśli mój partner nie stoi na wysokości zadania, to nie waham się go zmienić.
24) Sposób zachowania w dużym stopniu powinien zależeć od wieku danej osoby.
25) Preferuję towarzystwo osób dojrzałych, o skrystalizowanych poglądach, od których mogę się wiele nauczyć.

A teraz komentarz:

Jeśli zakreśliłaś 12 lub mniej "kółeczek". Im mniej razy odpowiedziałaś "tak", tym bardziej jesteś osobą pogodną, może wręcz beztroską, a z całą pewnością potrafiącą cieszyć się z życia i czerpać z jego pełni. Owszem, bywasz zirytowana, ale tylko wtedy, gdy powód jest aż nadto oczywisty. Z natury swojej, jesteś dość pozytywnie nastawiona do ludzi, lubisz im pomagać, masz może nawet — jak to się mówi — duszę społecznikowską. I to jest wspaniałe. W końcu życie jest zbyt krótkie i na tyle skomplikowane, że nie warto pozbawiać go uroku jeszcze własnymi fobiami, złymi humorami i skłonnością do komplikowania nawet najprostszych spraw. Tego zresztą nie trzeba Ci wcale powtarzać. Jesteś o tym przekonana, nawet jeśli do tej pory nigdy bezpośrednio się nad tym nie zastanawiałaś.

Jeśli "tak" odpowiedziałaś w granicach 13-20 razy. Cóż, jesteś osobą dość wrażliwą, podatną na wpływ okoliczności, a w związku z tym łatwo wpadającą z jednej skrajności w drugą. Zwłaszcza, jeśli wynik, jaki uzyskałaś bliski jest granicy 20. Oczywiście jeśli tylko zechcesz, możesz dość łatwo to zmienić. W jaki sposób? Po prostu zachowując się w sposób bardziej przemyślany i starając się wyeliminować reakcje żywiołowe, wywołane pierwszym impulsem. Czyli, mówiąc najkrócej, stanie się tak jeśli spróbujesz bardziej kontrolować swoje życie, znajdziesz więcej czasu na dokładne przeanalizowanie swojego zachowania i wyciągnięcie właściwych wniosków. Pierwszą okazję może stanowić ten test...

Jeśli "tak" odpowiedziałaś 21 lub więcej razy. Cóż, przysłowiowa "chmura gradowa" to właśnie Ty... Ale, na litość boską, niech to nie będzie dodatkowym powodem do irytacji! Zamiast denerwować się, spróbuj dociec źródła takiego stanu rzeczy. Z całą pewnością jest jakiś powód, który sprawia, że nie potrafisz cieszyć się z życia nawet w najskromniejszym zakresie. Jeśli uda Ci się ustalić to źródło zmartwień, to juz będzie połowa sukcesu. Przecież w gruncie rzeczy nie ma takich przeszkód, których nie dałoby się usunąć. Jeśli nawet sądzisz inaczej, to uwierz, że jesteś w błędzie. Być może trzeba działać w sposób nieszablonowy, skorzystać z cudzej rady, ale w ogóle trzeba coś robić, zamiast skazać się na rolę osoby pokrzywdzonej przez los, która cierpi i robi wszystko, by inni także mieli jak najmniej powodów do radości!

(zb)

Pijemy najgorsze gatunki kawy. Kupujemy podczas zagranicznych wojaży to, co najtańsze. Tak na dobrą sprawę to bardziej liczy się opakowanie niż zawartość. A przecież kawa kawie nie równa.

Smak kawy

I pomyśleć, że to Polsce zawdzięcza kawa swoją popularność w Europie. Zresztą historia z zapasami kawy po zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem i otwarciu tam pierwszej kawiarni przez Polaka, jest u nas powszechnie znana.

Sympatia do "małej czarnej" przetrwała wojnę, chociaż Niemcy usiłowali zastąpić ją różnego rodzaju ersatzami. Mało tego, kawa zdobywała coraz więcej zwolenników. Zdenerwowało to wreszcie Władysława Gomułkę, który zaliczył kawę do towarów luksusowych. W Warszawie zaowocowało to m.in. powstaniem kawiarni pod nazwą "Kolumbijka", w której podawano coś, co nigdy koło prawdziwej kawy nawet nie leżało. Kolumbijka stała się synonimem zwykłej lury. Na dobrą sprawę Kolumbia mogła nam wytoczyć proces o zniesławienie, ale nie zrobiła tego, bo i czasy były nie po temu.

Statystyczny Polak wypija dziś 700 gramów kawy rocznie. To nie światowy rekord. Daleko nam do Finów, którzy wypijają tego czarnego płynu aż 14 kg. Warto się jednak nami zainteresować. Do takiego wniosku doszedł dr Emilio Echeverri — przedstawiciel kolumbijskich producentów kawy na Europę. Przez kilka dni przebywał w Polsce i prowadził rozmowy w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej, a także z przedstawicielami naszego biznesu.

Pan Echeverri zabiegał przede wszystkim o uruchomienie u nas palarni kawy kolumbijskiej. Uważa, że dopiero wtedy Polacy poznają jak smakuje wysokogatunkowa kawa, której Kolumbijczycy są drugim na świecie producentem i eksporterem. Obiecał, że zrobi wszystko, aby powstały najpierw w Warszawie, a potem w innych miastach markowe kawiarnie z kolumbijską kawą z prawdziwego zdarzenia. Poszukuje chętnych do współpracy, ludzi zainteresowanych inwestowaniem i robieniem biznesu na dobrej kawie. Dr Echeverri nie obawia się przy tym, że interes w Polsce i Europie popsuje mu kartel z Medellin. Nie uznał za niebezpieczną informację, że mafia opracowała ostatnio metodę szmuglowania narkotyków w kawowych ziarnkach. Twierdzi, że ich kontrola jest tak doskonała, iż nie dadzą się podejść.

Kawy jest obecnie dużo. W ciągu ostatnich czterech lat jej cena na rynkach światowych spadła trzykrotnie. Ceni się więc konsumenta i rośnie zainteresowanie nim. Chyba z korzyścią dla miłośników dobrej kawy.

Zbigniew KUSTOSIK

Kilka lat temu w podlubińskich lasach stacjonujące wojska Północnej Grupy Armii Radzieckiej rozpoczęły budowę ściśle tajnej bazy.

Zostały tylko buty

Zgodnie ze stosowaną praktyką o tym fakcie wiedziały jedynie władze województwa. Właściciel tego obszaru – nadleśnictwo – nie miało nic do powiedzenia. Od drogi między Karczowiskami a Jaroszówką wykonano odprowadzenie, wcinając się żużlowym pasem jezdni w las. Sto metrów przed otoczonym parkanem terenem wyłożono betonowe płyty. Dzisiaj baza ma już sporo lat i dopiero w ubiegłym roku społeczeństwo legnickie dowiedziało się w jakim celu ją budowano. W planach wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce, dodajmy: planach dalekowzrocznych, była budowa bazy naprowadzania obiektów latających, także kosmicznych, które można było wykorzystać w czasie ewentualnych wojen gwiezdnych. Do tego momentu nasi wschodni sąsiedzi przygotowywali się na serio, chociaż z wrodzonym prymitywizmem. Zwiedzenie bazy daje dzisiaj dowody uzasadniające tę tezę.

Budowę bazy przerwano w pewnej fazie. Nikt nie wie, czy zdecydowała o tym konieczność i świadomość wyprowadzenia się z Polski, czy po prostu pewność, że w kwestii operacji wojennych w kosmosie imperium radzieckie nie ma po prostu szans na dogonienie Stanów Zjednoczonych.

Przez minione pół roku baza leśna w pobliżu Zimnej Wody była systematycznie grabiona. Półgębkiem mówią o tym mieszkańcy pobliskiej wsi, ponieważ oni głównie byli nabywcami rzeczy przydatnych w gospodarstwie, a wyjątkowo tanich. Obszar kilkunastu hektarów w sercu lasu miał więc kilka tajnych doprowadzeń, kończących się łuką w parkanie. Przechodziły tamtędy materiały budowlane, drut, drewno. Czy jeszcze coś? Nie wiemy Może czas pokaże nam kolejny arsenał, na wzór tego, który niedawno odkryto w Osłej. Był czas, kiedy obiektu pilnowało kilku młodych żołnierzy, przekazujących w polskie ręce wszystko, co się przydać może prawdziwemu gospodarzowi.

W połowie sierpnia baza nagle opustoszała, co można było uznać za fakt przekazania go stronie polskiej. Odbierającym był Urząd Rejonowy w Lubinie, który wprawdzie wiedział o konieczności przejęcia terenu, lecz nie był przygotowany na formułę gwałtowną i nieco pozaprawną. Nic więc dziwnego, że przez trzy dni, między 14 a 17 sierpnia, opuszczonej bazy pilnowali lubińscy policjanci, nim przejęta została formalnie. Ten krótki czas jest pełen legend na temat wynoszenia z bazy przeróżnych a przydatnych rzeczy. Przeczą temu zarówno policjanci, jak i nowa ekipa Spółki TB, której strażnicy opiekują się bazą. Michał Banasiak twierdzi, że eldorado skończyło się wraz z odejściem Rosjan. — Tu nie ma czego wynosić. Zostały gole mury, ale i tego pilnujemy. Wbrew pogłoskom Polacy z Zimnej Wody już tu nie zaglądają. Natomiast mamy częste wizyty Rosjan. To przecież oni w ostatniej fazie pobytu próbowali wywieźć trzy zbiorniki paliwowe, a kiedy im w tym przeszkodziliśmy, po prostu je podziurawili. Tylko jeden ocalał dzięki temu, że nie zdołali go wykopać z ziemi.

Michał Banasiak oprowadza po bazie pokazując miejsca, gdzie jeszcze niedawno funkcjonowały liczne urządzenia. Kotłownia. Piece stoją, ale doprowadzenia rurowe mają wycięte palnikiem odcinki. — Tu nie chodziło o odzyskanie czegokolwiek. Ruscy –mówi – po prostu przed odejściem niszczyli, co się dało. Rozumiem wymontowanie silników, ale ucięte kable, wycięte odcinki rur, wymontowane głowice z zaworów, to już rozmyślne niszczenie tego, co Polacy mogli wykorzystać.

Dzisiaj baza to pustka kilku budynków niewiadomego przeznaczenia, chociaż na strategicznej mapie, pozostawionej przez przypadek wszystko jest wyjaśnione. Jest także plan obrony bazy. Przed kim mieli się bronić tutejsi żołnierze — nie wiemy. W pustych pomieszczeniach zostało jedynie kilkadziesiąt taboretów i trochę zniszczonych butów wojskowych. Wszystkie z materiału przypominającego skórę, może dlatego Rosjanie je zostawili.

Wykorzystanie tego miejsca będzie trudne. Zainteresowanie jednak jest. Byli nawet przedstawiciele Monaru i jakiegoś zakonu. Wszyscy z dezaprobatą kiwali głowami. Żeby mógł się tu ktoś wprowadzić, trzeba włożyć ogromne pieniądze. Każdy budynek to okaz prymitywizmu budowlanego połączonego z surowością koszarową. Spadek, jaki dostał Urząd Rejonowy będzie więc drogo kosztował. Jedynym rozwiązaniem byłoby ulokowanie tu pokaźnych magazynów, chociaż i to jest wątpliwe z uwagi na dużą odległość między budynkami.

Mirosław DREWS

Chromy spadek

Sprawy sądowe dotyczące podziału majątku należą do najbardziej skomplikowanych. Mogą trwać całe lata i nie przynieść żadnego efektu. Nierzadko wiążą się ze skłóceniem stron, brakiem zdroworozsądkowego podejścia i dobrej woli. Postawić na swoim, nie odstąpić ani na krok — to jakby elementy gry hazardowej w narodowym wydaniu. Rzadko dochodzi do kompromisu, do ugody. Syndrom Kargula i Pawlaka drzemie w większości z nas.

W 1979 r. umiera Ludwik Kaszlewski, gospodarz blisko 10-hektarowego gospodarstwa w Laskach w pobliżu Przełaz. Pozostawia trójkę dorosłych, samodzielnych dzieci z pierwszego małżeństwa i prawie o 20 lat młodszą od siebie wdowę, z którą nie dochował się potomstwa.

Wprawdzie dzieci Ludwika są w tym czasie nieźle urządzone, ale wnukowie prosperują ze zmiennym szczęściem. Marian Kaszlewski, jeden z synów, występuje do sądu o podział majątku po ojcu. W rezultacie wdowa z drugiego małżeństwa otrzymuje zaledwie 3/24 posiadłości. Pozostała część przypadła dzieciom właściciela, które zrzekają się tego mienia na rzecz syna, Mariana Kaszlewskiego.

Wtedy jeszcze nie było przejawów złej woli z obu stron, a stosunki, w jakich pozostawała starsza kobieta z jednym z pasierbów, rokowały ugodowe zakończenie sprawy. Wdowa po Ludwiku Kaszlewskim zgodziła się na oddanie pod uprawę przydomowego ogródka, następnie zaproponowała, aby syn pasierba wprowadził się do niej z żoną, spłacił należną jej część majątku i przejął całą posiadłość.

Wszystko wskazuje na to, że podłoża konfliktu należy upatrywać w sposobie wyceny majątku. Anastazja Kaszlewska zakwestionowała wycenę sporządzoną przez PZU, na którą powoływała się druga strona. Kilka, może nawet kilkanaście rozpraw sądowych nie przyniosło dotychczas rozstrzygnięcia. 10 sierpnia br. odbyła się jedna z ostatnich rozpraw. Pełnomocnik starszej pani zaproponował powołanie biegłego, który rzeczowo wyceni majątek i dokonane w nim inwestycje. Powołanie biegłego wiąże się z wpłaceniem zaliczki rzędu około miliona złotych, a w sądzie mają uzasadnione obawy związane z wyegzekwowaniem takiej zaliczki.

❐

"Ona żąda od nas ponad 17 milionów z tytułu poniesionych inwestycji— mówi żona Mariana Kaszlewskiego — *a dom jest obecnie ruiną. Wymienione przez nią prace wiążą się albo z wydatkami bieżącymi, albo ich cena została znacznie zawyżona".*

Małżonkowie ze swej strony nie pozostawali jednak bierni wobec takiej sytuacji. Sądownie obciążyli starszą kobietę czynszem za użytkowanie pozostałych 21/24 posiadłości. Kwota przekroczyła obecnie 18 milionów złotych. Nie mogło to wpłynąć na poprawę stosunków, przeciwnie — z dnia na dzień stają się one coraz bardziej napięte.

8 sierpnia br. syn Mariana Kaszlewskiego zameldował się w Laskach. Faktycznie jest współmieszkańcem posesji, praktycznie — nie może się wprowadzić do domu, ponieważ od wielu dni drzwi pozostają zamknięte na kłódkę. Staruszka tłumaczy to częstymi wizytami u lekarza, a młodzi podejrzewają, że sprawa celowo przeciągana jest w nieskończoność, by zrezygnowali z zasiedlenia. A zrezygnować nie mogą, ponieważ nie mają gdzie mieszkać i żadna perspektywa przed nimi się nie rysuje. Poza tym niszczeje ojcowizna. Stara kobieta nie radzi sobie z jej utrzymaniem. Pod jej nieobecność rozkradane jest gospodarskie mienie.

"Przed zimą zamierzałem wykonać tam remont — mówi Andrzej Kaszlewski **— przynajmniej to, co jest najbardziej niezbędne, aby zamieszkać. Obydwoje z żoną chcielibyśmy mieć w końcu dzieci, ale teraz, ze względu na warunki mieszkaniowe, nie możemy sobie na to pozwolić...".**

Wychodzą z założenia, że nic na siłę. W niewielkim wiejskim środowisku ludzie mogą dopatrywać się krzywdy wyrządzanej starszej kobiecie. Oni będą przecież żyć w tym środowisku. Nie chcą być powodem międzysąsiedzkich konfliktów.

❐

Gospodarstwo w Laskach znajduje się w stanie agonalnym. Duża szczelina we frontowej ścianie muru powiększa się z dnia na dzień o kolejne wypadające cegły. Ogród zarośnięty wysokimi chwastami. Olbrzymia stodoła nadaje się wyłącznie do rozbiórki, a drzewa owocowe od lat nie widziały gospodarskiej ręki. Drzwi wejściowe zamknięte na kłódkę i nikt nie potrafi powiedzieć, kiedy wróci gospodyni.

❐

Prezes Sądu Rejonowego w Świebodzinie zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, z konieczności przeprowadzenia remontu, dopóki jeszcze dom nie runął, ale przepisy pozostają tylko przepisami. Sędziowie muszą brać pod uwagę roszczenia obu stron. Faktem jest, że sprawy "działowe" ciągną się w nieskończoność. Tak dzieje się podobno na całym świecie... *"Jest to problem ludzki, więc ludzie muszą się nauczyć ze sobą współżyć, spojrzeć poza czubek własnego nosa"* — mówi prezes sądu w Świebodzinie.

Kolejny sądowy rozdział historii sporu w rodzinie Kaszlewskich spodziewany jest jeszcze w bieżącym miesiącu. Dobra wola i obustronny kompromis niewątpliwie przyspieszyłyby finał.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

P.S. Nazwisko i imiona bohaterów zostały zmienione.

Broń gazowa to dziś "normalka". Każda ze zorganizowanych grup przestępczych, składających się z obywateli byłego ZSRR, zazwyczaj wyposażona jest w broń ostrą.

Goście z parabelką

W lipcu tego roku samochód z białymi tablicami rejestracyjnymi nie zatrzymał się na wezwanie stojącego na poboczu drogi patrolu policji. Zarządzona została blokada dróg, dzięki której ujęto opornego kierowcę. W samochodzie siedziało czterech Białorusinów i jeden Polak, młody mieszkaniec Poznania. Podczas przeszukiwania pojazdu policjanci znaleźli pod jednym z siedzeń pistolet parabellum z ostrą amunicją. Okazało się, że dzięki przypadkowej kontroli ruchu drogowego udało się policji zatrzymać członków grupy zajmującej się handlem kradzionymi samochodami. Jej bazą wypadową była miejscowość w pobliżu Poznania.

Ostra amunicja

Broń gazowa w rękach członków zorganizowanych grup przestępczych tworzonych przez obywateli byłego ZSRR nie budzi już niczyjego zdziwienia. Ponieważ właściciele pistoletów gazowych nie mają zezwoleń na ich posiadanie, trafiają do kolegiów i płacą kary. Broń jest im oczywiście zabierana, ale przecież kupno następnego pistoletu nie stanowi żadnego problemu.

Trzy- czteroosobowe grupy WPN-owców z reguły mają co najmniej jedną sztukę broni palnej i odpowiednią ilość ostrej amunicji. Zazwyczaj są to pistolety, znacznie rzadziej — karabiny. Jak twierdzi zielonogórska policja, nie było jeszcze przypadku znalezienia broni maszynowej.

Obywatele WPN popełniają w Polsce przestępstwa bardzo różnego kalibru. Najczęściej wchodzą w kolizję z prawem podczas wypadków drogowych. Drugą grupą popełnianych przez nich przestępstw są włamania i kradzieże. Dość często dochodzi również do pobić, na ogół bardzo brutalnych. W Zielonogórskiem od grudnia ubiegłego roku WPN-owcy byli sprawcami dwóch zabójstw.

Pierwsze z nich — to zabójstwo 24-letniego Ukraińca, Artura Tieriechowskiego. Jego sprawcy nie zostali ujęci. Drugie morderstwo miało miejsce trzy miesiące temu.

Na początek mordobicie

Wieczór 18 maja. W Żaganiu, w pobliżu dworca kolejowego, grupa obywateli Białorusi dokonuje dwóch brutalnych napadów na Polaków. O ile nasi rodzimi przestępcy zazwyczaj najpierw próbują okraść ofiarę "po dobroci", a potem zostawiają ją w spokoju, o tyle WPN-owcy najczęściej zaczynają od bicia. Tak było i w tym przypadku. Napadnięci Polacy wpierw zostają dotkliwie pobici, a potem ograbieni z pieniędzy i wartościowych przedmiotów.

W chwilę po napadzie Białorusinów zatrzymuje policja. Noc spędzają w policyjnej izbie zatrzymań.

Następnego ranka w parku, w centrum Żagania, zostają znalezione zwłoki mężczyzny. Są w takim stanie, że raczej trudno mówić o pobiciu, właściwszym określeniem jest skatowanie. Poszukiwanie sprawców zabójstwa okazuje się zadaniem dziecinnie prostym — wystarczy odwiedzić w areszcie zatrzymanych poprzedniego wieczoru Białorusinów. Jeden z nich ma przy sobie dokumenty zamordowanego mężczyzny...

Kiepski żart

Spośród wszystkich chcianych i mniej chcianych gości, obywatele dawnego Związku Radzieckiego przysparzają policji najwięcej kłopotów. Zorganizowana przestępczość, nazywana niekiedy rosyjską mafią, kwitnie w pobliżu polsko-niemieckiej granicy. Najlepsze interesy robi się na kradzionych samochodach. Do policji dochodzą również sygnały o handlu bronią, jak dotąd nie mające potwierdzenia. Na targowiskach WPN-owcy handlują co prawda wyposażeniem wojskowym, ale są to przede wszystkim części umundurowania, lornetki, noktowizory.

Znacznie mniej problemów jest z Rumunami, choć oni właśnie są najbardziej widoczni. Popełniają przede wszystkim przestępstwa graniczne, usiłując nielegalnie przedostać się do RFN. Wśród zatrzymanych na polsko-niemieckiej granicy bardzo często trafiają się osobnicy, podejmujący tę próbę piąty czy szósty raz. Wbijana do paszportu pieczątka z wizą administracyjną, oznaczającą nakaz natychmiastowego opuszczenia Polski, niczego nie załatwia. Nie ma bowiem technicznych możliwości deportowania Rumunów. Odwiezienie ich do czeskiej bądź ukraińskiej granicy nic nie daje, gdyż państwa te nie wpuszczają deportowanych na swoje terytorium. Pozostaje transport lotniczy, na który jednak brakuje pieniędzy. Ostatnio ambasador Rumunii zadeklarował, że w miarę wolnych miejsc w samolotach deportowani zabierani będą do Bukaresztu. Biorąc pod uwagę liczbę przebywających w Polsce Rumunów, oferta ta brzmi jak kiepski żart.

Poza przestępstwami granicznymi obywatele Rumunii dopuszczają się jedynie drobnych kradzieży.

Gorzej jest z Bułgarami — oni zaczynają bić. Niekiedy mają też bardziej oryginalne pomysły. Na przykład zimą wywieźli kilku Ghańczyków na granicę polsko-niemiecką, w okolice Zgorzelca. Potem rozebrali ich i zostawili na mrozie. Niewiele brakowało, by czarnoskórzy Afrykanie przypłacili tę przygodę życiem.

Małgorzata STOLARSKA

U was nie interes

— Pani harmoszki nie potrzebuje? Może dla dziecka?

— Nie mam dzieci.

— A to żaden problem. To może pani taką zabaweczkę weźmie, niedroga, dam za pół ceny.

W najodleglejszej części zielonogórskiego targowiska rozlokowali się Rosjanie, Ukraińcy... Można kupić u nich wszystko: od futra z karakułów i płaszcza wojskowego do haczyków na ryby i słuchawek lekarskich. Kręci się tutaj sporo osób, większość rozgląda się tylko, pyta o ceny. Niektórzy się targują.

Jewgenij, 28 lat: — U was już nie interes, u was wszystko jest. Przywoziliśmy zawsze chodliwy towar, który Polacy kupowali. Teraz już się nie opłaca. Za tanio sprzedajemy, a Polacy nie chcą więcej dać. Jestem tutaj drugi raz, ale przyjadę jeszcze. U nas też niedługo będzie tak, jak u was. Pracowałem w fabryce lodów, ale zwolniłem się. Mam żonę i małe dziecko, nie byłem w stanie ich utrzymać za pensję — zarabiałem 12 dolarów miesięcznie. Muszę coś robić, dlatego przyjeżdżam do Polski. Chciałbym znaleźć tutaj pracę.

Gienadij, 22 lata: — Ja chcę do Ameryki wyjechać, bo tam jest praca, a tutaj tylko handel. Teraz jest dobra okazja, będą świętować 500-lecie odkrycia. Co, pani mówi, że tam pracy nie ma? Jest, jest, kto chce — pracuje. Jadę do kolegi, który mieszka tam już pół roku. Będzie miał dla mnie pracę, jestem fotografem. W Ameryce to dopiero jest życie! Teraz będzie tam jeszcze więcej emigrantów, ale mnie musi się udać. A może pani ma dla mnie pracę?

Luda, 30 lat: — Jestem z Moskwy. Tam pracuję w biurowcu, mam odpowiedzialne stanowisko. W czasie urlopów przyjeżdżam do Polski, aby trochę dorobić i kupić sobie ciuchy. Mieszkam u ludzi za darmo. Jestem tutaj czwarty raz, byłam już w Szczecinie, Krakowie, Kutnie i w Rzepinie, a jutro jadę do Warszawy.

Natalia, 30 lat: — Przyjechałam tutaj z mężem, już nie pamiętam, który raz. Mimo, że mój mąż jest inżynierem i ma poważne stanowisko, mamy problemy z utrzymaniem rodziny. Pochodzimy ze Lwowa. W Polsce zatrzymujemy się najczęściej w Sulechowie, u znajomych. Jeździmy po małych miasteczkach w okolicy, tam łatwiej coś sprzedać. Odkąd jestem tutaj, schudłam 10 kilogramów, to mnie dużo zdrowia i nerwów kosztuje.

XXX: — Nic pani nie powiem, nawet imienia. Robię to, czego nigdy więcej nie chciałbym robić. Nie chcę się tym zajmować, to upokarzające.

Wielu z nich nie widzi szans poprawy swojej sytuacji, inni zadowoleni są z dodatkowego źródła dochodów. Znamy te problemy z własnego podwórka...

Alicja PEREK

Dziewczyna lipca z Zielonej Góry

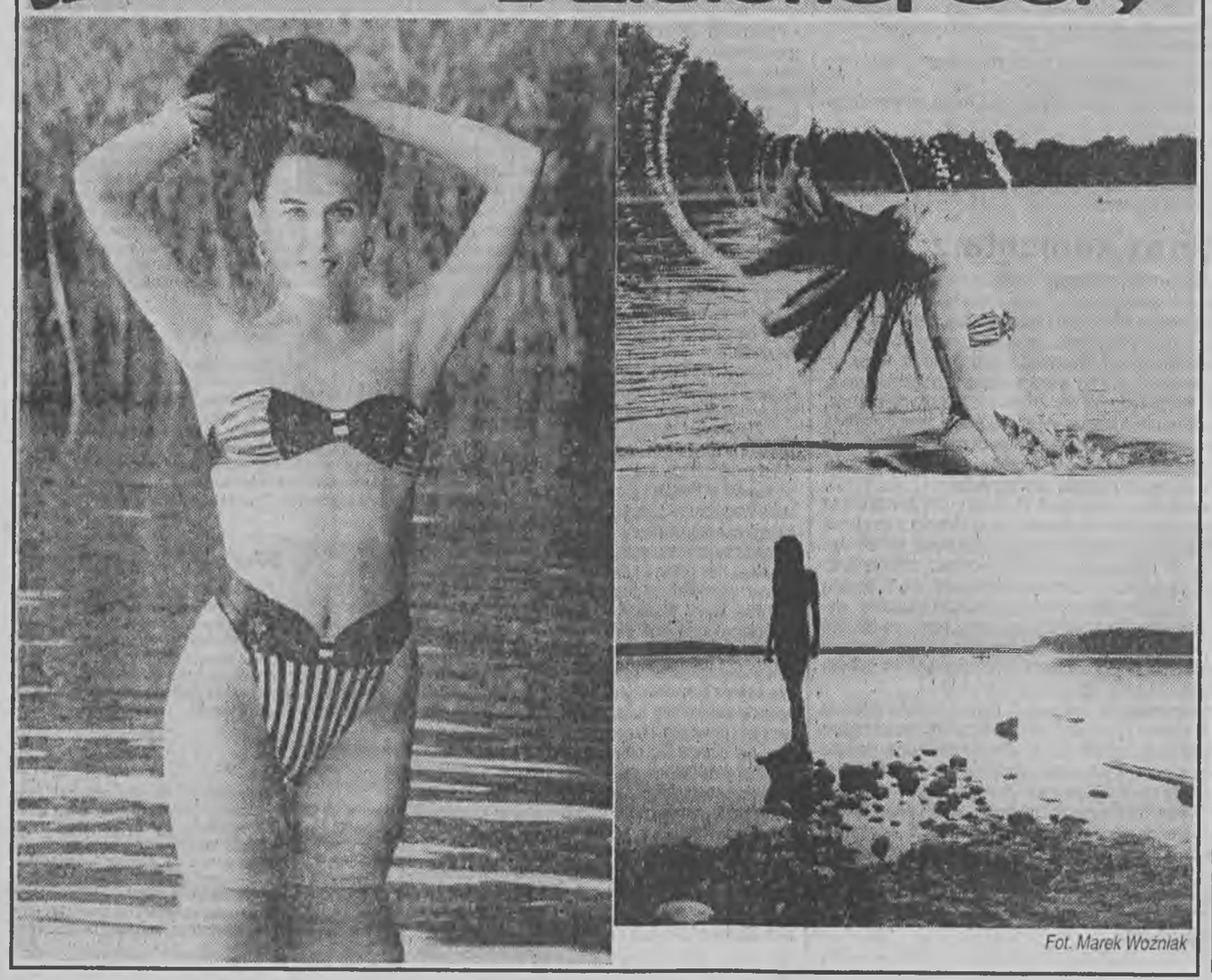

Fot. Marek Woźniak

Przyjaźń zawarta w burdelu

Smutne oczy Katy

Darek był nauczycielem wychowania fizycznego w Gorzowie. Zarobki nauczycielskie były tak niskie, że postanowił poszukać innego zajęcia. Pewnego dnia spotkał w mieście swojego kolegę, który od wielu lat mieszka i pracuje w Berlinie. Rozmawiali na różne tematy, ale kiedy opowiedział mu o swoich problemach, ten zaproponował mu zatrudnienie w swojej berlińskiej firmie reklamowej. Analizował propozycję parę tygodni i w końcu zdecydował się na wyjazd. Mając trzysta marek w kieszeni ruszył na podbój Europy.

Po przyjeździe do Berlina udał się pod adres pozostawiony mu przez przyjaciela. Spotkał tam kilku ludzi rodem z naszego miasta, którzy byli tu już od długiego czasu. Były to osoby z różnym wykształceniem, które pracowały tutaj w zupełnie innych zawodach. I tak — lekarz jako kierowca, nauczyciel jako malarz, plastyk grał w zespole ulicznym, a były księgowy został szewcem. W małym mieszkaniu żyło osiem osób. Spali na materacach poukładanych na podłodze jeden przy drugim.

Następnego dnia Darek rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie reklamowym prowadzonym przez jego kolegę z Gorzowa. Roznosił druki reklamowe po berlińskich osiedlach i wkładał je do pojemników pocztowych. Kilometrami nosił torbę wyładowaną do granic możliwości. Perspektywa poważnych, jak na polskie warunki, zarobków pomagała mu przetrwać.

Mieszkanie, które zajmował z nowymi kolegami, mieściło się w dzielnicy Kreutzberg, nazywanej przez berlińczyków turecką. W podstawowe artykuły spożywcze zaopatrywali się w tanim, pobliskim "Aldiku", a każdą zarobioną markę Darek pieczołowicie chował w swoim portfelu — jako kapitał przeznaczony na uruchomienie interesu po powrocie do kraju. Dopiero po paru miesiącach morderczej pracy zrozumiał, że musi trochę więcej pieniędzy przeznaczać na siebie.

Pewnej soboty zebrali się wszyscy przy flaszce imieninowej wódki. Znalazła się i następna, przywieziona przez kolegę z Polski. Przez okno widać było światełka małego domu publicznego prowadzonego przez jakiegoś Turka. Trochę ich kusiło. Chcieli zobaczyć jak jest w takim przybytku, więc po kilku kieliszkach nabrali odwagi i... poszli.

Przy drzwiach powitał ich mężczyzna, zaprosił do środka. Tam, w kolorowym świetle, zobaczyli barek pełen win i koniaków oraz garstkę starszych facetów. Na monitorze wiszącym nad barem "leciał" jakiś film porno, którego zadaniem było podniecenie klientów. Wśród kolorowych świateł i nikotynowego dymu kręciły się egzotyczne, młode dziewczyny. Po chwili dwie z nich podeszły do ich stanowiska przy barku. Były miłe i w bardzo prosty sposób zachęcały do wspólnego udania się na pokoje. Numerek z egzotyczną laleczką kosztował 100 marek.

Jedna z dziewczyn zrobiła na Darku wrażenie. Była bardzo młoda, ładna i taka jakaś smutna. Kiedy inne zrozumiały, że jest nią zainteresowany, natychmiast została przywołana.

Darek znał dość dobrze angielski, więc dowiedział się, że Katy (tak się przedstawiła) pochodzi z Syjamu. A ona — usłyszawszy, że Darek jest Polakiem — stała się bardziej rozmowna. Przy barze wypili po szklance dobrego piwa, które kosztowało tu drożej niż w mieście, a kiedy właściciel burdelu odwrócił głowę — Katy podała Darkowi swój prywatny numer telefonu i adres. Wiedział już, że zadzwoni.

Parę dni później nie poszedł do pracy, tylko do... Katy. Mieszkała z koleżankami w dzielnicy Bukow. Opowiedziała mu swoją historię. Z rodzinnego kraju wyjechała zupełnie przypadkowo. Jakiś Niemiec zaproponował kilku jej znajomym pracę w Berlinie. Przelot samolotem miał opłacić sam. Była to ogromna szansa na wyrwanie się z biedy i z kraju, gdzie kobieta traktowana jest jak przedmiot. Po przybyciu do Berlina musiała jednak zdać paszport nowemu pracodawcy. Wiedziała już co ją tu czeka. Wolała jednak to niż powrót do kraju. Właściwie ten powrót był niemożliwy. Samolot kosztował tyle, ile jej rodzina zarabia przez dwa lata. Katy chce jeszcze trochę "popracować" i jakoś ułożyć sobie życie, gdzieś w Europie. Turecki pracodawca z każdych 100 zarobionych marek, dawał jej 50. Ma już trochę pieniędzy.

Darek spotkał Katy parę razy. Kiedy miał wyjechać do Gorzowa, kupił jej kilkanaście pięknych róż. Dziewczyna była wzruszona. On nigdy nie zapomni jej smutnych oczu.

Jan W. KACZMAREK

ŻUŻLOWA

Przegrałem przy zielonym stoliku

z Markiem Hućką rozmawia Ryszard Rachlewicz

— Przed sezonem byłeś pewnym kandydatem do udziału w eliminacjach mistrzostw świata juniorów. Jednak nie przystąpiłeś do eliminacji. Co było tego przyczyną?

— Sam chciałbym to wiedzieć. Rzeczywiście byłem "pewniakiem" do startu w mistrzostwach. Nie bez znaczenia był fakt, że w ubiegłym roku udało mi się dojść do samego finału. Myślałem, że w obecnym sezonie, moim ostatnim w tej kategorii wiekowej, uda mi się powalczyć o czołową lokatę w finale.

— Może wpływ na zmianę decyzji miała twoja słaba postawa w pierwszej połowie sezonu?

— Z pewnością i to było przyczyną. Jednak przed wyjazdem do Danii na test – mecze juniorów, powiedziano mi, że będą one sprawdzianem mojej formy. Jeśli wypadnę dobrze, wezmę udział w eliminacjach. W ocenie wielu osób pokazałem w Danii, że warto mnie wysłać. Mało tego, od jednego z działaczy GKSŻ otrzymałem zapewnienie, iż zrobi wszystko, by zatwierdzono moją kandydaturę. Jednak do Wolfslake pojechał **Grzegorz Rempała z Victorii-Rolnicki Machowa.**

— Kiedy dotarła do ciebie ta wiadomość?

— Dwa dni przed ćwierćfinałem.

— Z pewnością było to duże zaskoczenie...

— Przygotowywałem się bardzo starannie do tych zawodów. Każdy kibic wie, że jest to związane z wyłożeniem pewnej ilości pieniędzy. Co prawda nie zostały one zmarnowane, lecz szansa zanotowania sukcesu w gronie juniorów bezpowrotnie minęła. Widocznie ktoś mnie nie lubi.

— Jednak Rempała lepiej prezentował się przed ćwierćfinałem.

— W drugiej lidze! Gdybym i ja tam startował z pewnością nie byłbym gorszy od niego. Uważam, że zdobycie co najmniej 12 punktów w meczu na drugim froncie leży w moim zasięgu. Nie mam nic do Grześka, jednak uważam, że jestem od niego lepszy.

— Czyli zadecydowała decyzja przy "zielonym stoliku"?

— Nie tylko ja tak uważam. Wystarczy połączyć dwa fakty: obecność we władzach polskiego żużla pana **Piotra Rolnickiego** i mojego "zmiennika" w jego zespole, by wszystko stało się jasne. Co prawda decyzja została podjęta przez głosowanie, lecz smrodek pozostał.

— Zostawmy temat juniorów. W przyszłym roku będziesz już seniorem. Jak widzisz swoje starty w gorzowskiej Stali?

— Trzeba będzie ostro walczyć o wejście do składu. Nie zamierzam być statystą. Zawsze wyjeżdżam na tor po to, by wygrywać. Nic innego mnie nie interesuje.

— Nie będzie to dla ciebie łatwe, choć ostatnio jeździsz coraz lepiej,

— Trudno mi jest osądzać samego siebie. Ale był okres, gdy zawodziłem. Zaczęło się to, gdy dwa razy pod rząd mocno się potłukłem na torze. Jednak nie powiedziałbym, że odczuwałem strach przed zdecydowanym atakiem. Może to tak wygląda z trybun, lecz gdybym bał się ryzyka wywrotki, musiałbym zakończyć jazdę. Na torze wszystko wygląda inaczej.

— Na ścianie kina "Słońce", ktoś napisał "Hućko zdaj sprzęt". Co o tym sądzisz?

— Widziałem ten napis, ale nie zrażam się tym. Po pierwsze, to zwykły wandal. Po drugie, ta osoba nie jest prawdziwym kibicem. Prawdziwy sympatyk sportu rozumie, że każdy chce wygrać. Nie zawsze to się udaje. Nie od dziś wiadomo, że "łaska pańska na pstrym koniu jeździ". Wielokrotnie się o tym przekonałem. Gdy wygrywam — wszyscy się cieszą, poklepują po plecach. Słowem: jestem idolem. Gdy start nie wyjdzie — wiesza się na mnie psy. Jak już wspomniałem zawsze chcę wygrywać, jednak inni zawodnicy także chcą tego samego. Przy taśmie staje czterech żużlowców, którzy mają ten sam cel. Wygrać jednak może tylko jeden. Jest jeszcze inny aspekt, dla którego ten napis jest bezsensowny. Sprzęt jest moją własnością. To ja o niego dbam, ja w niego inwestuję. Komu zatem miałbym go zdać?

— Na wczorajszych zawodach (rozmowa odbyła się dzień po V rundzie MDMP) **w ostatnim biegu objechałeś po zewnętrznej Piotra Barona. Nie bałeś się, że cię wywiezie w płot?**

— Nie, Piotrek jeździ fair i nie robi "numerów" na torze. Lubię z nim się ścigać.

— A z kim nie lubisz?

— Z Joe Screenem. Już w ubiegłym roku mi "podpadł". W ćwierćfinale mistrzostw świata juniorów straciłem przez niego punkt decydujący o awansie do półfinału. Stało się to po jego niespodziewanej zmianie toru jazdy na wirażu. Mało nie doszło do kolizji. Musiałem przyhamować i przez to straciłem cenne punkty. Mimo to chciałbym się z nim jeszcze raz spotkać. Choćby po to, by udowodnić, że jestem lepszy. Już w finale w Coventry miałem szansę, lecz zawiódł mnie silnik, gdy byłem na prowadzeniu. Myślałem, że zrewanżuję mu się w Pfaffenhofen. Nie było mi to dane, a szkoda.

Fot. Marek Woźniak

Parada gwiazd

Dziś w obiektywie naszego fotoreportera **Marka Woźniaka** przedstawiciele trzech pokoleń.

Młodsi sympatycy żużla niezbyt często mają okazję podziwiać jeździeckie umiejętności dawnych gwiazd. Ostatnio taką szansę stworzył im czterokrotny mistrz świata **Barry Briggsa** (Nowa Zelandia), organizując w Lesznie turniej weteranów.

Węgier **Antal Kocso** na każde wezwanie przyjeżdża do Polski i broni z powodzeniem barw gorzowskiej Stali. Swą dynamiczną jazdą zyskał sympatię fanów nie tylko nadwarciańskiego zespołu.

W Toruniu liczą na eksplozję talentu 17-letniego **Tomasza Bajerskiego**, tegorocznego finalisty IMS juniorów. Wychowanek trenera **Jana Ząbika** wielokrotnie pokazał nieprzeciętne umiejętności. Czy zawodnik Apatora wykorzysta szansę i na stałe zadomowi się w czołówce polskiego speedway'a?

M.S.

Johnny Walker

Wychowanek zielonogórskiego Falubazu, 34-letni **Jan Krzystyniak**, aktualnie broniący barw Stali-Westa Rzeszów, prawdopodobnie w przyszłym sezonie zasili drugoligową Victorię-Rolnicki Machowa. Byłby to czwarty klub "Jasia wędrowniczka", gdyż po odejściu z Falubazu startował w Unii Leszno. Po rezygnacji trenera **Stanisława Kępowicza**, który odszedł "na własną prośbę", Jan Krzystyniak od sierpnia br. zajął się szkoleniem podopiecznych **Piotra Rolnickiego.**

W 1993 roku do Victorii, chce przejść także inny as rzeszowskiej Stali — **Janusz Stachyra.**

M.S.

KRZYŻÓWKA ŻUŻLOWA

Poziomo: 1. afisz, 2. zawodnik Apatora Toruń, 3. czołowy zawodnik Coventry, 4. zawodnik Polonii Bydgoszcz, 5. imię Doyle'a, zawodnika Eastbourne, 6. angielska drużyna żużlowa II ligi, 7. Władysław — zawodnik CWKS Wrocław w 1954 roku, 8. imię zawodnika z CSRF w Starcie Gniezno, 9. niemiecki klub żużlowy, 10. Toni — reprezentant Austrii, 11. telefoniczny lub fotograficzny.

Pionowo: A. DMS w 1970 roku, B. dodatkowy punkt wliczany zawodnikowi do klasyfikacji w DMP, C. wywrotka na starcie, D. imię Steena — żużlowca Zimbabwe, E. Armando i Mariano, F. imię złotego medalisty DMS w 1990 roku, G. imię żeńskie, H. imię reprezentanta Anglii — Evittsa, I. jedyny Polak w lidze brytyjskiej, J. Amerykanin w Middlesbrough, K. Andrew — zawodnik Eastbourne, Ł. zawodnik GKM Grudziądz, Ł. Cyril — finalista IMS w 1950 i 1951 roku.

Szyfr: 9-B, 1-H, 11-D, 5-E, 4-B, 9-A, 2-D, 3-H, 8-C, 5-B, 8-I, 6-K, 11-L, 7-D, 3-H, 2-K, 6-C, 5-G, 10-H, 8-E, 6-F, 11-A.

Roman MĄCZKOWSKI

Dla Czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło, ufundowaliśmy trzy nagrody. Termin nadsyłania odpowiedzi — 10 dni.

GO	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł
1	●		●		●		●						●
2								●		●		●	
3	●		●		●		●						
4								●		●		●	
5	●		●	●		●		●					
6		●		●						●		●	
7						●		●		●	●		●
8		●		●		●							
9							●		●		●		●
10		●		●		●							
11							●		●		●		●

Motoryzacyjna

PAN W. NA URLOPIE, CZYLI JAK STRACIĆ 200 MILIONÓW

Pan W wybrał się wraz z rodziną na zasłużony wypoczynek. A że był osobą majętną, wybór padł na wybrzeże śródziemnomorskie. Wspaniała pogoda, ciepłe morze, dobrze wyposażony kemping. Żyć nie umierać. Beztroskie leniuchowanie zakłócił jednak drobny incydent, zniknął samochód. To, że Polacy kradną za granicą pan W. wiedział, ale żeby kraść samochód Polakowi na urlopie, to już przechodzi wszelkie pojęcia. Policja włoską rozłożyła bezradnie ręce, pan W. natomiast, jako że jest osobą spokojną, zakończył urlop o czasie, wrócił do domu i skierował swe kroki do zakładu ubezpieczeń po należne mu odszkodowanie. I tu po raz pierwszy zdenerwował się naprawdę, okazało się bowiem, że żadnej wypłaty nie będzie.

Pan W., jak każdy z nas, przed wyjazdem za granicę zaopatrzył się w "zieloną kartę" i wierzył, że jest całkowicie zabezpieczony przed ewentualnymi szkodami. Okazało się, że był w błędzie. 200.000.000 złotych uleciało jak sen, raczej koszmarny.

Aby sprawę wyjaśnić do końca, udałem się do Zakładu Ubezpieczeń "Westa" w Sulechowie. O rozmowę poprosiłem dyrektora firmy, **Krzysztofa Bołechowskiego.**

— Jak to jest właściwie z tą "zieloną kartą", przed czym ona nas chroni?

— Prawdę mówiąc wokół "zielonej karty" jest wiele nieporozumień. Jest ona po prostu międzynarodowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim poza granicami kaju.

— Brzymi to dość enigmatycznie.

— Sprawa jest prosta. Jeżeli jesteśmy sprawcą wypadku, odszkodowanie zostanie wypłacone właśnie z tytułu posiadania "zielonej karty".

— A jeżeli sam sobie zrobię "kuku" wpadając na przykład na drzewo?

— Odszkodowania nie będzie, podobnie jak w przypadku kradzieży, uszkodzenia samochodu, na przykład przez nieznanego sprawcę.

— Co więc robić by uchronić się przed przygodą pana W.?

— Dodatkowo się ubezpieczyć. Każdy posiadacz krajowego ubezpieczenia auto casco może je rozszerzyc tak, by objęło ono swoim zasięgiem również obszar poza granicą RP.

— A wtedy?

— Odpowiadamy za wszystko, również za skutki błędów samego ubezpieczonego.

— No dobrze, przeanalizujemy taki przypadek — rozbiłem samochód, który nie nadaje się do dalszej jazdy, kończy mi się urlop i muszę wracać do pracy, co robić?

— Są trzy możliwosci: po pierwsze, zabezpieczyć samochód (w tym pomoże każda policja świata) i spokojnie wracać do domu. Ściągniemy go do kraju własnym transportem i na własny koszt; po drugie, dokonać naprawy, wziąć imienne rachunki i po powrocie zgłosić się do nas w celu zwrotu poniesionych nakładów.

— A po trzecie?

— Jeżeli przewidywany koszt naprawy przekroczy sumę 500 dolarów, należy szkodę zgłosić w jakimkolwiek zachodnim zakładzie ubezpieczeń (mamy z wieloma z nich umowy), a oni pomogą załatwić wszystkie problemy.

— A jak nie mam pieniędzy?

— Nasze oddziały są w całej Europie, można się do nich zwrocic o pomoc, w ostateczności są jeszcze konsulaty, które po okazaniu polisy auto casco na zagranicę, bez żadnych problemów wykładają pieniądze.

— Brzmi to bardzo pięknie, ale pewnie tanie nie jest?

— W porównaniu z możliwymi stratami, bardzo tanie.

— W porządku, mam malucha wartego, powiedzmy 20 milionów, ile zapłacę?

— Za okres do 15 dni około 70 tys. złotych.

Jacek ZAIDLEWICZ

Gumowa droga

Od lat cały świat zastanawia się co robić z nieprzerwanie rosnącą górą zużytych opon samochodowych. Nasz zmyślny ludek wykoncypował na przykład przeobrzydliwe, na olejno malowane, gumowe kwietniki. Inni robią z nich huśtawki. Znaleźli się również tacy, którzy pobudowali sobie domy. Podobno nie muszą obawiać się nawału gości, szczególnie w upalne lato. Strasznie śmierdzi. Amerykanie podeszli jednak do problemu poważnie i wymyślili gumowe drogi. 5% gumy dodane do asfaltu powoduje, że nawierzchnia staje się bardziej wytrzymała i cichsza. 170.000 starych opon posłużyło do zbudowania pierwszego 500-kilometrowego odcinka w Kalifornii. Dalsze w przygotowaniu.

A może by tak tym wynalazkiem pozalewać nasze wyrwy w nawierzchni. Bylibyśmy pierwszym krajem na świecie, który posiadałby gumowe dziury.

Złodzieje strzeżcie się!

Być może już wkrótce za przyczyną francuskiego wynalazku skończy się plaga samochodowych kradzieży. Silikonowe maleństwo wielkości paznokcia może stać się równie słynne jak wieża Eifla. Do jego wnętrza wprowadza się dane samochodu i następnie chowa w ustronnym miejscu pojazdu. W przypadku kradzieży silikonowy Chip wysyła sygnały, które są z łatwością identyfikowane przez policję. Złodzieje nie mają żadnych szans.

Cena czarodziejskiej skrzyneczki — 75 marek, roczna opłata za korzystanie z systemu kolejne 160. Tylko pozazdrościć.

(jaz)

Wytnij zachowaj SKRÓTY

Nierzadko zdarza nam się przy okazji pobytu w Niemczech zajrzeć do salonu samochodowego, czy na giełdę. Spotykamy się także często w prasie niemieckiej z ogłoszeniami dotyczącymi sprzedaży samochodów (np. w Zweite Hand). Za szybą wystawionego do sprzedaży pojazdu, czy w prasowym ogłoszeniu spotkać się możemy z enigmatycznie brzmiącymi skrótami. ZV, AHK, czy ESSD w żaden sposób rozszyfrować się nie dają. Chcielibyśmy pomóc Państwu przebrnąć przez ten skrótowy labirynt. Może kiedyś się przyda.

ABS — system zapobiegający blokadzie kół przy hamowaniu,
AHK — zaczep holowniczy,
A. temp. — termometr zewnętrzny,
ATM — wymieniony silnik,
ATG — wymieniona skrzynia biegów,
AUT — automatyczna skrzynia biegów,
Dachrel — relingi na dachu,
el. Ant. — elektryczna antena,
el. Fh. — elektrycznie otwierane okna,
el. Sp. — elektryczna regulacja lusterek,
I. Hd. — pierwszy właściciel,
ESHD — elektrycznie otwierany dach
EZ — pierwsza rejestracja,
5 Gang. — pięciobiegowa skrzynia,
FWD — napęd na wszystkie koła
G. — samochód z gwarancją,
get. Bank — dzielone tylne siedzienia,
JW — samochód roczny,
KAT. — katalizator,
Klima. — klimatyzacja,
Kopfst. — zagłówki
Leder — skórzane wyposażenie,
LM-Rader — aluminiowe felgi,
met. — lakier metalik
Niveareg. — regulacja wysokości podwozia
NP — cena nowego pojazdu
RC — radiomagnetofon
Servo — wspomaganie kierownicy
SSD — otwierany dach
Sitzhzg. — ogrzewane siedzenia
SV — wspomaganie kierownicy
unf. fr. — bezwypadkowy
VB — cena wywoławcza
WiWa — spryskiwacze reflektorów
ZV — centralny zamek.

EKOLOGICZNA ŻABA

Prace studyjne wielu koncernów samochodowych sięgające swoimi projektami w XXI wiek, kierują się coraz częściej zasadą "po pierwsze nie szkodzić". Oczywiście środowisku. Wizja tonącego w odpadach roku dwutysięcznego, zmusza do takich działań i już wiele współcześnie jeżdżących samochodów jest tak zaprojektowanych, by po zakończeniu eksploatacji dało się je powtórnie przetworzyć. Nadal jednak procentowy udział elementów do powtórnego użycia jest niewystarczający i konstruktorzy opracowujący projekty samochodów dla naszych wnuków muszą wykazać się jeszcze śmielszymi pomysłami.

Pierwszy ekologiczny samochód, zasługujący w całej pełni na swoją nazwę, powstał w słynnych włoskich biurach konstrukcyjnych firmy Pininfarina. ETHOS jest typowym dwumiejscowym roadsterem, o którym może marzyć każdy młody człowiek. Zaopatrzony w dwusuwowy silnik, tak, tak, to nie pomyłka, dwusuwowy, trzycylindrowy silnik o pojemności 1,2 litra, który rozwija moc 95 KM. Ze względu na małą masę pojazdu (700 kilogramów), ten mały silniczek potrafi rozpędzić samochód do szybkości 195 km/h.

Opływowe kształty, specjalnie skonstruowane przez firmę Goodyear opony o zminimalizowanych oporach toczenia, niska waga spowodowała że ETHOS jest wyjątkowo oszczędnym samochodem.

Wracając do silnika: od dawna już "wróble ćwierkały", że era dwusuwów jeszcze się nie skończyła, a wręcz przeciwnie, ma przed sobą świetlaną przyszłość. Przykład australijskiej firmy Orbital Engineering, o której silnik bije się wielu producentów samochodów, świadczy, że już w niedalekiej przyszłości, przede wszystkim małe samochody napędzane będą ekologicznymi dwusuwami.

Konstrukcja nośna ETHOSA wykonana jest z aluminiowej ramy, na którą nałożone są płaty karoserii wykonanej z nowego rodzaju materiału o nazwie Noryl GTX, opracowanego przez amerykański koncern General Elektric Plastics. Wszystkie zastosowane w produkcji tego samochody materiały dają się powtórnie przetworzyć na kolejną żabę.

Jest tylko jeden problem. Pininfarina nie jest producentem samochodów lecz ich konstruktorem. Teraz potrzebny jest ktoś z taśmami montażowymi i wolnymi mocami produkcyjnymi. Rozmowy trwają z Fiatem i Lancią, również Japończycy cichutko pukają do drzwi włoskiego stylisty. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, zielona żaba wyjedzie na ulicę już w 1995 roku.

(J.Z.)

Czy wiesz, że...

⇔ Zgodnie z nowym rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz.U. nr 60, poz. 302) od 15 sierpnia br. odsetki ustawowe wynoszą 60% w stosunku rocznym.

⇔ Strona, która wnosi o podjęcie czynności egzekucyjnych obowiązana jest wpłacić komornikowi zaliczkę na tę czynność i dopiero w miarę podejmowania przez komornika kolejnych czynności uiszczać na żądanie komornika dalsze zaliczki na pokrycie przewidywanych opłat, ryczałtu kancelaryjnego i wydatków związanych z podejmowanymi czynnościami.

⇔ Członek rodziny nie będący małżonkiem podatnika odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie z podatnikiem za jego zaległości podatkowe należne za okres, w którym stale współdziałał z podatnikiem w wykonywaniu przez niego działalności zarobkowej, z której został on opodatkowany i czerpał korzyści z tej działalności. Odpowiedzialność ta nie obejmuje osób, które w okresie powstania zobowiązań podatkowych były małoletnimi, albo które w tym okresie czerpały korzyści z działalności zarobkowej podatnika w związku z wykonywaniem przez podatnika obowiązku alimentacyjnego. Organ podatkowy — na wniosek zainteresowanego członka rodziny — ogranicza albo wyłącza jego odpowiedzialność za zaległości podatkowe podatnika, jeżeli odpowiedzialność ta stałaby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

⇔ W myśl przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, odmowa przyjęcia przez adresata pisma dostarczonego mu za pośrednictwem poczty albo w inny sposób powoduje, że pismo zwraca się nadawcy z adnotacją o odmowie jego przyjęcia i datą odmowy. Pismo wraz z adnotacją dołącza się do akt sprawy uznając równocześnie, iż zostało ono doręczone w dniu odmowy jego przyjęcia przez adresata.

Z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego

◆ Wszelkie niejasności czy wątpliwości dotyczące oceny stanu faktycznego nie mogą być rozstrzygane na niekorzyść strony. Tylko wtedy można stronie zarzucić niedopełnienie jej obowiązku, jeżeli treść tego obowiązku jest w pełni zrozumiała, a ponadto strona ma realne możliwości wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

◆ Przestrzeganie wszelkich przepisów k.p.a., a zwłaszcza tych, które chronią interes strony, jest obowiązkiem organu administracji prowadzącego postępowanie; strona nie powinna ponosić ujemnych konsekwencji wynikających z zaniedbań organu administracji.

Ciekawostki prawnicze

● Jedno z chińskich plemion szczyci się nadal zachowaniem tradycji wielożeństwa. Powód do dumy może budzić poważne wątpliwości zwłaszcza, że najstarszy syn musi ożenić się ze wszystkimi żonami swego zmarłego ojca (na szczęście z wyjątkiem swojej matki).

● W marcu tego roku 23-letni Rosjanin Oleg K. został oskarżony o zgwałcenie i zamordowanie w bestialski sposób 11 kobiet. Morderca utożsamiający kobiety z postacią diabła, wypędzał szatana przebijając swoje ofiary drewnianym kołkiem.

● Liczba wykorzystywanych "miejsc noclegowych" na Dworcu Centralnym w Warszawie pozwala na włączenie tego obiektu na listę najczęściej odwiedzanych hoteli. Zdaniem służb kolejowych, przy największym nasileniu, nocuje tu przeszło 200 osób. Mając na uwadze dobro gości, z inicjatywy M. Kotańskiego, obok dworca otwarta została bezpłatna łaźnia "Czysta sprawa".

● Zakład Karny we Wronkach, funkcjonujący już blisko 100 lat, znany jest jako więzienie, z którego nie jest łatwo zbiec. Przebywają tu recydywiści odbywający wieloletnie kary. Nie tak dawno jednemu z pensjonariuszy udało się jednak zasmakować nieco wolności. Do sukcesu tego przyczyniła się małżonka skazanego, która w przypływie wielkiej miłości, korzystając z "sam na sam" w celi ukochanego ofiarowała mu swoje ubranie. W takim przebraniu mężuś opuścił zaciszne schronienie, pozostawiając w nim swą wierną połowicę. Mistyfikację ujawniono na apelu wieczornym, kiedy to nowa lokatorka pojawiła się w drelichu więziennym męża. Niestety, już następnego dnia uciekinier musiał pożegnać się z wymarzoną swobodą. Nie doceniono także poświęcenia i głębi uczuć małżonki — ofiarna dama znalazła się w areszcie.

Pojęcia, które znasz albo znać powinieneś

Uchol, kapuś, wtyczka — osoba zajmująca się donosicielstwem — donosiciel.
Klawisz — funkcjonariusz więzienny.
Walnąć w kalendarz — pożegnanie z urokami tego świata — zgon.
Gigant — ucieczka z domu.
Świrujący garus — szalejący pensjonariusz zakładu karnego.

Sentencje warte zapamiętania:

Ci, co bezprawia kroczą drogą, mijają się jak mogą.
Czasem i do "zera" przylepi się kariera.
Nie przebieraj miary — to unikniesz kary.
W labiryncie prawa zbłądzi, kto niedbale je osądzi.

Prawo na wesoło

Fachowiec

Sędzia do oskarżonego:
— Oskarżony tak nieumiejętnie kłamie, że radzę wziąć adwokata.

(Z.D.)

Jeśli masz coś do powiedzenia — zatelefonuj lub napisz do HYDE PARKU ! Zamiast mówić tylko swoim znajomym, co Ciebie zbulwersowało, ucieszyło, zadziwiło, przeciwko czemu protestujesz, co uznajesz za bezsensowne — ogłoś to w HYDE PARKU Nowej ! Przeczytają tysiące ludzi, być może podobnie myślących jak Ty ! Jeśli chciałabyś lub chciałbyś pozostać dla nich incognito — Twoją wypowiedź podpiszemy tak, jak sobie życzysz, ale czy mieć własne zdanie to wstyd?! Pamiętaj: w HYDE PARKU (prawie) wszystko dozwolone! Czytaj HYDE PARK co tydzień w naszym magazynie!

❖ ❖ ❖

W artykule (...) jest sporo przesady. Pan (...) był dwa razy w kościele — jak go chrzcili i jak go psy upendzili. Jest raczej czerwony poza tym wiadomo nam, że bardzo kocha wódke i jego syn tesz. Rzeczywiście u nas w Polsce obecnie obce elementy wiążą się z komuną. W ten sposub powstają nowo bogaci. Bezpartyjnemu Jerzemu Urbanowi tesz można dodać blasku. Z poważaniem

wasz życzliwy czytelnik

❖ ❖ ❖

4 sierpnia ukończyłem 26 lat. Były to moje najsmutniejsze urodziny. Po pięciu latach małżeństwa żona mnie zostawia, odchodzi z innym, zabierając dziecko — czteroletnią, kochaną moją córeczkę. Wystąpiłem na drogę sądową, aby odebrać żonie prawa rodzicielskie. Chcę mieć przy swoim sercu choć jedną z dwojga kochanych osób. Już raz załączałem prośbę o to, jak bardzo przydałoby mi się posiadanie dziesięciomilionowej wygranej. Obecnie bardziej potrzebuję tych pieniędzy bardziej niż kiedykolwiek. Bardzo proszę o pomoc, a ja chciałbym odwzajemnić się udzielając wywiadu, ale dopiero po zakończeniu spraw sądowych. Z zaufaniem i poważaniem —

Czytelnik z Myśliborza

❖ ❖ ❖

Do "Wiadomości" trzeba mieć stalowe nerwy i końskie zdrowie. To prezentacja małych, podłych ludzi, jak sfora kundli szarpiących się za nogawki. Dlaczego te "podchody", kulisy najróżniejszych podłości, jak z amerykańskich seriali "Dallas" i "Dynastia", ma oglądać cała Polska? "Panorama" to samo podaje w łagodniejszej postaci, łatwiejszej do strawienia. Niedawno przeczytałem w "Rzeczypospolitej" słuszną propozycję, aby o 19.30 nadawać równolegle dwa dzienniki. Jeden dla ludzi z "Trójkąta Bermudzkiego". Drugi — dla ludzi zwykłych, o naszych codziennych troskach, o tym, czym naprawdę żyje cała Polska.

Michał Cimek, Głogów

❖ ❖ ❖

Zauważyłam, że wiele zjawisk z naszego życia społecznego i politycznego można wyrazić wierszem. Pokusiłam się o to i przesyłam próbkę:

Mam ja męża robotnika, nie malarza, nie rolnika.
Bez pieniędzy. Kto to taki?
Górnik miedzi byle jaki.
Chciał się chłop szybko dorobić
i w kopalni staż odrobić.
Rzucił pracę dla pieniędzy
Teraz może popaść w nędzę.
Strajk ich złączył solidarnie,
huty miedzi i kopalnie.
Przedłożyli postulaty
a zostaną bez wypłaty.
Rząd ustąpić nie chce wcale.
Pan Prezydent mówi "ale".
Gdy się jeszcze strajk przeciągnie
Z długów kraj się nie wyciągnie.

Gośka, Głogów

❖ ❖ ❖

Ludzie, więcej optymizmu! Zauważajcie to, co dobre i cieszcie się z każdego, najdrobniejszego pozytywnego zdarzenia! To naprawdę nie jest trudne, wystarczy tylko chcieć. Doświadczyłam w życiu sporo cierpienia. Sama wychowuję troje dzieci, są wspaniałe i mądre. Ale z każdego kłopotu, porażki, wyciągałam wnioski dla siebie. Bardzo wielu spośród Was nieustannie rozpamiętuje swoje kłopoty; jesteście zgorzkniali i pesymistyczni. Trudności są po to, żeby je pokonywać. Jestem optymistką. Ludzie, uwierzcie, że dzisiaj można cieszyć się życiem!

Zdzicha z Głogowa

❖ ❖ ❖

Gazeto Nowa, są tysiące odbiorców, czytelników, którzy mówią Ci (jeżeli do "Gazety" tak się wolno zwracać) — UDA SIĘ ZBUDOWAĆ NOWY rozdział "Gazety" (Ciebie)

Jeden, tylko jeden z czytelników

Herbaciarnia

I Kobyliński się zdrzemnie

Fascynuje go tzw. kultura materialna, czyli przedmioty w historii, dzieje uzbrojenia i strojów, wygląd wnętrz i klejnotów, statków i zamków, herbów i chorągwi. Najsilniej frapują go charaktery ludzi widoczne w twarzach, ich wyrazie, pozach, gestach, w sposobie noszenia szat czy pancerza; jak oni wszyscy żyli i czym się emocjonowali. Znam kilku wielbicieli jego rysunków z pierwszych stron "Polityki" — gdy z różnych powodów rezygnowali z jej kupowania, owe komentarze oglądali w kioskach, przez szybę. Ale półtora roku temu on sam zrezygnował z "Polityki". Kto? Oczywiście, Szymon Kobyliński. Gawędziarz równie znakomity co rysownik.

— Pierwsze strzały oddajcie w małowieczyni miejscu, żeby się tam później pomnik ładnie komponował!
Rys. Szymon Kobyliński (XI.81r.); wybrany z "Rysunków niecenzuralnych 1954-1990", Wydawnictwo Dembiński, Paryż 1990.

Czy można posądzić Krzysztofa Pendereckiego, iż nie potrafi dać sobie rady z melodią "Wlazł kotek na płotek" lub Pabla Picassa, iż nie umiałby narysować "jak Bóg przykazał" dłoni albo stopy ludzkiej? Obaj zaczynali od szkółki elementarnej. To jeden z argumentów mistrza, adresowanych do tych, którzy mają pociąg do rysowania czy malowania, wiedzę niewielką w tej dziedzinie i z reguły od razu chcą "Kraków zbudować". Przekonuje, że warto zaczynać od opanowania zasad notowania wyglądu rzeczy. Wprawki są tym dla plastyka, czym ćwiczenia gam dla pianisty lub śpiewaka. A gdy już ma się wszystko zakodowane na mur, można sobie niczym ekscentryczna sopranistka wyczyniać całkiem własne, niespotykane wcześniej, zaskakujące rzeczy. O metodzie trójkącików i innych polecanych przez mistrza ćwiczeniach — w tej rubryce za tydzień. A Kobyliński doświadczył ich na sobie przed prawie półwieczem, pod okiem ciotki — malarki, pedagoga, absolwentka słynnego "Monachium".

Jako zawodowiec radzi początkującym, aby raz na zawsze i dobrze zapamiętali, że największym wrogiem artysty jest przekonanie, iż już wie jak coś wygląda — choćby jakiś fragment rysunku wydawał się nudniejszy niż inne lub zbyt łatwy, nie można pozwolić sobie na "spocznij". I przyznaje, że ma sporo takich właśnie grzechów na sumieniu. Po prostu z lenistwa powiela wyuczone chwyty. A to kreskowy sposób na psi łebek, a to ustalony i sprawdzony układ końskich nóg w galopie, a to po raz setny te same fałdy bufiastego rękawa czy nogawicy, a to sto innych gotowych wzorków. I wówczas — uważa — jego robota jałowieje, co gorsza także dla odbiorcy, który przez skórę wyczuje, że dostał byle jaki towarek. A Kobyliński bardzo ceni sobie rzetelność, realizm. Gdy do "W pustyni i w puszczy" rysować miał, tak jak sobie umyślił, pawiana, który trzyma w łapach łatawiec z napisami, najpierw ustalił ich brzmienie po angielsku i francusku, potem w ambasadzie egipskiej — ich wygląd po arabsku...

Inna sprawa, czy rzeczywiście i wszyscy odbiorcy mają mu za złe owe grzechy. Tłumaczy jednak młodym adeptom, że chwile znużenia trafiają się nawet największym. "I *Homer się zdrzemnie — mawiano od stuleci, lecz najdrobniejszy nawet szkic, najulotniejszy rysuneczek potrafi stać się klejnocikiem.*"

I jeszcze o pewnym doświadczeniu, które niewątpliwie przyczyniło się do sławy Kobylińskiego, a które tak wspomina on w "Podszepniku rysownika" (gorąco zachęcam do lektury całej książeczki!) :

"Kiedym ślęczał w młodości nad ćwiczeniami z plastyki — a mieszkałem wówczas na wsi i miałem fortunnie szafę z dużym lustrem! — tom sobie bez ubrania stawał, siadał, a nawet kładł się przed tym wielkim zwierciadłem i rysowałem jak należy akt z natury. Tyle tylko, że na każdym rysunku model był widoczny z przodu i trzymał w dłoniach szkicownik. Z żeńskim obiektem było gorzej, lecz czasem udawało mi się namówić jakąś kuzynkę do pozowania w kostiumie kąpielowym, choć protestowały szybko, gdyż tkwienie długo bez ruchu jest zajęciem wyjątkowo ciężkim i nudnym. I dopiero kiedy przyjęto mnie do warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, tuż po wojnie, mogłem jak należy, spokojnie dopełnić plastycznego obowiązku odtwarzania obiektów na płótnie i papierze."

Elżbieta WALEŃSKA

Mały słownik epoki zamętu

KATOLEWICA

Jeden z pseudonimów Unii Demokratycznej. Lewica katolicka. Ogólnie rzecz biorąc — komuna. Poprzednikiem katolewicy był ruch katolików społecznie postępowych. Co bardziej prominentni działacze tego ostatniego zasilili szeregi chrześcijańskich narodowców. Na razie trwają spory, kto we właściwym czasie był bardziej czerwony, kto potem podróżował, a kto szczerniał. Zob. także: Udecja, Udokomuna.

KOMUNISTYCZNY MOTŁOCH

Przeciwnicy prawnego zakazu aborcji oraz penalizacji przestępstw przeciw życiu nienarodzonych. Twórcą tego wdzięcznego określenia jest poseł Niesiołowski. K. m. dzieli się na zorganizowany, niezorganizowany i poselski. Wykazuje się wysokim poziomem wykształcenia, z reguły na komunistycznych uczelniach, co pośrednio wskazuje na szkodliwość nadmiernie rozwiniętej oświaty. Zdobywając niczemu nie służącą wiedzę, traci się jednocześnie kręgosłup i busolę moralną.

KORKOWIEC

Język, którym były komunikaty KSS "KOR". Reguły k. opisała współautorka korowskich komunikatów, poetka Anka Kowalska ("Gazeta Wyborcza" 1992, nr 180). Wg tej opinii jest to "język, który nie znosił żadnego przejawu urody, oryginalności, wdzięku", "zasób słów" zaś "nie przekraczał dwustu". Cześć z nich przytacza autorka w cytowanej publikacji. K. podzielił los tzw. idei KOR, której spadkobiercą był etos "S"; nieaktualne.

SOLIDATURA

D. nomenklatura. Nomenklatura była komunistyczna i pezetpeerowska; s. jest, jak nazwa wskazuje, solidarnościowa. Tak przynajmniej twierdzą ci, co się nie zabrali (zob. K. Modzelewski, "Polityka" 1992, nr 31). Ci, co się zabrali, twierdzą, że jest to byt urojony, czyli — nie istnieje realnie. Zob. także Solidarnościowy.

MAMY JEDNAKOWE ŻOŁĄDKI

Hasło sierpniowe, wtedy słuszne i ostrzem wymierzone w komunistyczny reżim. Bieg dziejów, nie przekraczając biologicznej słuszności hasła, odebrał mu słuszność ideologiczną. Dziś niesłuszne, bo egalitarne i wręcz populistyczne. Gdy każdy jest kowalem swojego losu, gdy jesteśmy nareszcie we własnym domu, nikt nikomu nie przeszkadza napełnić żołądek na miarę możliwości, jeśli nie potrafi, sam sobie winien. Nadmierna dbałość państwa o napełnienie żołądków obywateli prowadzi do społecznej gnuśności, ponadto odbiera osobie ludzkiej przyrodzone prawo do wolności wyboru; chce być głodny, niech będzie. Aktualna odpowiedź na postulat kryjący się w haśle m.j.ż. brzmi: No to co?

PRZEWODNIA ROLA

W PRL w skali kraju p.r. pełniła siła przewodnia, partia klasy robotniczej; w skali obozu — pierwsze państwo zwycięskiego proletariatu. Gdy klasa robotnicza osiągnęła upragnioną podmiotowość i niezbywalne prawa osoby ludzkiej, z roli tej zrezygnowała. Przed pewien czas do pełnienia p.r. pretendowała "S", potem także inne siły dysponujące słuszną ideologią. Pojęcie p.r. należy do języka komuny, twierdzono w latach 80. Jest to bowiem ograniczenie praw jednostki, a także samodzielnych i suwerennych krajów. I w tym zakresie nie ma niezmiennych reguł. Ostatnio usłyszałem, że "utrzymanie pokoju nie będzie możliwe bez przewodniej roli USA". Skoro znalazła się przewodnia siła w skali międzynarodowej, to pewnie znajdzie się i w skali krajowej; kandydaci są.

RZĄD PRACY

Czwarty rząd III RP. W momencie powołania był, oświadczyła jego szefowa "rz. zgody", rz.p. stał się krótko potem. Poprzednie rz. nosiły nazwę rz. przełomu i rz. tysiąclecia, gdy upadały — rz. aferzystów i złodziei. Zgodnie z nazwą — najkrócej przetrwał rz. t., mimo niezaprzeczalnych zasług w dziedzinie twórczości kabaretowej i widowisk masowych. Co do perspektyw trwałości rz. p. zdania są podzielone, wicemarszałek Sejmu z ramienia niepodległościowej KPN, nie wróży mu długiego życia. Podobnie pryncypaci z ZChN i RIIIR. Słusznie, praca jest dopustem bożym.

akw

LUDZIE CZWARTEJ WŁADZY

Tadeusz Jasiński

Jest bez wątpienia wyraźną, o bogatym dorobku literackim i dziennikarskim, osobowością twórczą. Do Zielonej Góry przyjechał bodajże z Warszawy, już z legitymacją zawodowego dziennikarza. Pracował w "Gazecie Zielonogórskiej", Rozgłośni Polskiego Radia. Był też pierwszym, chociaż krótkotrwałym, redaktorem naczelnym "Nadodrza". Upodobania zawodowe, ambicje literackie łączył z aktywną działalnością społeczną. Był jednym ze współzałożycieli Lubuskiego Towarzystwa Kultury oraz miejscowego oddziału Związku Literatów Polskich. Człowiek towarzyski, życzliwy ludziom, potrafiący zawsze służyć dobrą radą.

O jego dorobku literackim pisałem swego czasu w "Moim alfabecie", tedy dziś pominę tę dziedzinę jego pracy. Jako dziennikarz wykazywał szerokie zainteresowania — od problematyki życia społeczno-kulturalnego Ziemi Lubuskiej, poprzez zagadnienia stricte ekonomiczne, aż po szeroko pojmowaną sferę życia obyczajowego. Był obecny wszędzie tam, gdzie rozwijały się autentyczne zainteresowania kulturalne, był przez dłuższy czas obserwatorem budowy Huty Miedzi w Głogowie, publikował też bardzo dużo reportaży i artykułów publicystycznych, dotyczących indywidualnych losów ludzkich w ich wymiarach tragicznych, dramatycznych, bądź też w kategoriach sukcesu. W reportażach starał się być dociekliwy, rzetelny i w poczuciu spełnianej misji zgłębiać tajniki ludzkiej psychiki. A więc współczesność w całej swojej wielowymiarowości była przede wszystkim terenem dziennikarskich penetracji Tadeusza Jasińskiego. Chociaż można by dodać, że w reportażach bywał często zbyt gadatliwy, lubił okraszać je jakimiś morałami i dydaktycznymi pointami. A to jednak irytowało krytycznego czytelnika.

Gdy zamierzał wydać wybór reportaży w poznańskiej oficynie, zabrał mnie z sobą do Poznania, bowiem byłem ciekaw przewidywanej dyskusji autora z Bronisławem Kledzikiem, redaktorem Wydawnictwa Poznańskiego. Wówczas na biurku p. Kledzika ujrzałem ogromny stos maszynopisów, mogących wypełnić dwa opasłe tomy. Tadeusz z oporami zgodzał się na eliminacje niektórych tekstów, poprawki innych aż wreszcie po kilku godzinach ostało się kilka reportaży, które złożyły się na książkę pt. "Czasem blisko nas", opublikowaną w 1973 roku. Są to teksty, drukowane wcześniej w lokalnej gazecie, poddane dość solidnej obróbce edytorskiej i mocno skrócone. Dzięki pracy redakcyjnej zostały oczyszczone ze zbytnio przegadanej narracji, nabrały zwięzłości, lapidarności. Ale cofnę się jeszcze do owego pobytu w Poznaniu. Tadeusz był bardzo zaradny w zabieganiu o własne interesy. Tamta dyskusja, długa i czasami nużąca została zakończona sutą kolacją w jakimś poznańskim lokalu, Do dziś zapamiętałem smak wybornej golonki i zimnej wódki. To wtedy właśnie "jak mniemam" zapadła decyzja o wydaniu książki Jasińskiego.

Jeśli ktoś dzisiaj uznaje zaradność Henryka Szylkina w rozprowadzaniu swych miernych poetyckich książeczek za prekursorstwo, jest w błędzie. Przed nim był Tadeusz Jasiński, który nie licząc na normalny kolportaż, brał stos swoich książek do walizy i na licznych spotkaniach autorskich sprzedawał je, opatrywał dedykacjami i ze szmalem wracał do Zielonej Góry. Z tego też powodu był traktowany w środowisku z pełnym szacunkiem. Wyrobił sobie autorytet, u jednych zawiść, u innych uznanie. Ale sądzę, że jego dużą, niekwestionowaną zasługą, było przede wszystkim sprowadzenie do Zielonej Góry z Sulęcina utalentowanego prozaika i dziennikarza — Zbigniewa Ryndaka. Wpierw musiał załatwić jego zatrudnienie w gazecie, potem przekonać późniejszego laureata nagrody im. Piętaka, a dzisiaj autora interesujących i żywo, niebanalnie reagujących na rzeczywistość cotygodniowych felietonów w naszej gazecie, ukazujących się pod nagłówkiem "Na gorąco" — do przeprowadzki do Zielonej Góry. Tak więc Ryndak nie jest co prawda odkryciem Jasińskiego, ale coś mu tam jednak zawdzięcza, chociaż ja uważam, że wyrządził mu raczej krzywdę. Być może, gdyby Zbyszek mieszkał dalej w tym swoim Sulęcinie, smakowalibyśmy piękne strony jego następnych książek, na poziomie co najmniej "Drugiego brzegu miłości".

Tadeusz Jasiński, osoba bardzo popularna na Ziemi Lubuskiej, z przyczyn rodzinnych wyjechał do Lublina, tam pracował aż do emerytury w dwutygodniku "Kamena". Ale często bywał w Zielonej Górze i Gorzowie na różnych imprezach literackich, ale już tylko w roli literata. I zawsze z sympatią wspominający swój wieloletni pobyt w stolicy woj. zielonogórskiego. Podobnie, jak z sympatią wspomina go do dziś wielu zaprzyjaźnionych z nim ludzi, bądź też tylko znający jego teksty...

Zenon ŁUKASZEWICZ

bliżej słowa

Recz – rejon recki

Jadę do Reczu, czy do Recza? Jak nazywa się rejon tego miasta: rejon receński czy recki? Oto dalsze pytania dotyczące prawidłowej odmiany nazw miejscowości.

Normy gramatyczne mówią, że na ogół w większości nazw rodzimych w dopełniaczu nazw rodzaju męskiego występuje końcówka "-a". Mówimy: Kraków — do Krakowa, Poznań — do Poznania, Brześć — do Brześcia, Zgierz — do Zgierza. Końcówka "-u" właściwa jest głównie nazwom obcym lub pochodzącym od nazw obcych. Mówimy np. Sztum — do Sztumu, a to dlatego, że korzenie tej nazwy odnajdziemy w geografii staropruskiej; staropruski gród, który Krzyżacy zburzyli w 1236 roku, odnotowywano w kronikach kilkakrotnie. Długosz w swojej kronice podał już nazwę spolszczoną: Szthum. Podobnie odmieniamy Lidzbark — Lidzbarku. Jednak w odniesieniu do nazwy "Recz" zasada obcego brzmienia nie ma zastosowania. Recz był dawnym grodem Pomorzan, pojawił się w dokumentach w 1269 roku w brzmieniu Rez. Gdy miasto opanowali Brandenburczycy, zaczęła się germanizacja i w dokumentach pojawiła się nazwa zniemczona: "Reetz". Dzisiejszy Recz odmieniamy tak jak większość nazw rodzimych: Recz — do Recza itd. Powiemy też o rejonie reckim.

O nazwach "Kargowa" i "Kostrzyn nad Odrą" w następnych odcinkach.

(sad)

HORROR po polsku

Buty dla zjawy

Chociaż ta przygoda wydaje się trochę niesamowita, wydarzyła się naprawdę. Ręczą za to trzy sympatyczne i dalekie od egzaltacji nastolatki: Iwona, Basia i Agnieszka. Dziewczęta są kuzynkami i najczęściej spotykają się na wakacjach.

Tym razem honory domu pełniła Agnieszka, a właściwie jej mama, która zaprosiła Iwonę i Basię. Agnieszka mieszka w małej, uroczo położonej podgórskiej wiosce. Wraz z rodzicami zajmują tam niewielki, ale bardzo przytulny domek. Zawsze tętni on życiem, gdyż liczna rodzina nie marnuje żadnej okazji, by w tej pięknej okolicy spędzić jak najwięcej miłych chwil. Tym razem jednak, o dziwo, było zupełnie inaczej. Dziewczęta przebywały tylko z mamą Agnieszki. Tak się bowiem złożyło, że pozostali domownicy wyruszyli w świat: pan domu wyjechał w interesach za granicę, a Tomek — brat Agnieszki — wybrał się na rejs jachtem po Wielkich Jeziorach Mazurskich.

Gdy więc przyszedł telegram zawiadamiający o poważnej chorobie babci Agnieszki i mama dziewczynki także musiała wyjechać, trzy panienki zostały w owym wspaniałym domku same...

Zaraz pierwszego dnia, a właściwie nocy, bo niewiele już czasu brakowało, by zegar oznajmił "godzinę duchów", ktoś zastukał w okno. Dziewczęta leżały już wprawdzie w łóżkach, ale — jak to zwykle w takim towarzystwie — nie mogły zasnąć, lecz rozprawiały o różnych śmiesznych rzeczach.

Na owo stukanie pierwsza zareagowała Iwona, która zażartowała:

— Słuchajcie dziewczyny, jakiś duch się do nas dobija.

— Nie żartuj sobie z poważnych rzeczy — zganiła ją Agnieszka.

Na szczęście pukanie się nie powtórzyło i panienki, niczym już nie niepokojone, zapadły w sen.

Następnego dnia mniej więcej o tej samej porze, ktoś zapukał do drzwi. Agnieszka, jak przystało na gospodynię, choć z duszą na ramieniu, ale zdecydowała się otworzyć. Przekręciła klucz w zamku, ostrożnie uchyliła drzwi. Na zewnątrz nikogo nie było...

Przez cały następny dzień dziewczęta czuły się trochę niezwykle. Wszystkie trzy miały wrażenie, że są obserwowane. Wieczorem zaś znów ktoś zastukał w okno. Były pewne, że i tym razem nikogo tam nie będzie. Gdy więc wyjrzały i zobaczyły jakąś postać, zdziwiły się, ale i wystraszyły.

Agnieszka zapytała: — Kto tam?!

Gość nie odpowiadał. Ale stukał w dalszym ciągu. Spytała więc Iwona: — Czego od nas chcesz?!

Wtedy wreszcie intruz odezwał się: — Przyszedłem po buty.

Jego potężny, metaliczny głos wywarł na dziewczętach wstrząsające wrażenie.

— Jakie buty? — zapytała Agnieszka. — My nie mamy pańskich butów.

Na chwilę uspokoił się i gdy myślały, że już sobie poszedł, zaczął krzyczeć jeszcze głośniej:

— Oddajcie mi buty! Czy mogę zabrać moje buty?!

Wtedy Agnieszka wzięła swoje stare tenisówki, otworzyła cicho drzwi i położyła je na schodkach. A kiedy wróciła do mieszkania powiedziała:

— Pana buty są na schodkach przy wyjściu z domu.

Sposób okazał się skuteczny.

Rano dziewczęta znalazły tenisówki potargane i zakrwawione. Tajemniczy gość nigdy już nie przyszedł. A dziewczęta bardzo się ucieszyły, gdy okazało się, że następnego dnia wróciła mama Agnieszki.

(zb)

MINI NOWA dodatek dla dzieci
65-048 ZIELONA GÓRA
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 22

CZARNY LABIRYNCIK

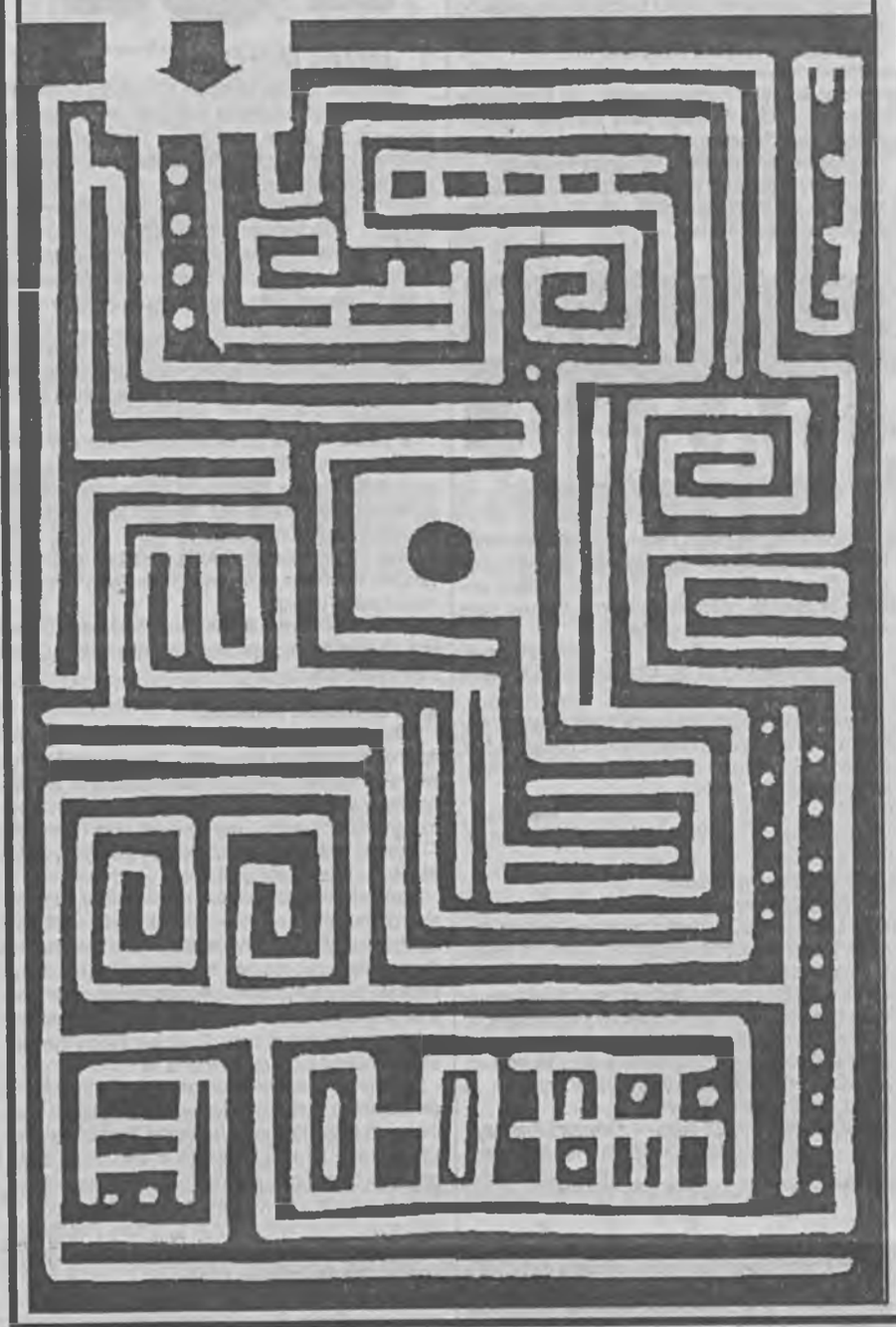

Krzyżóweczka

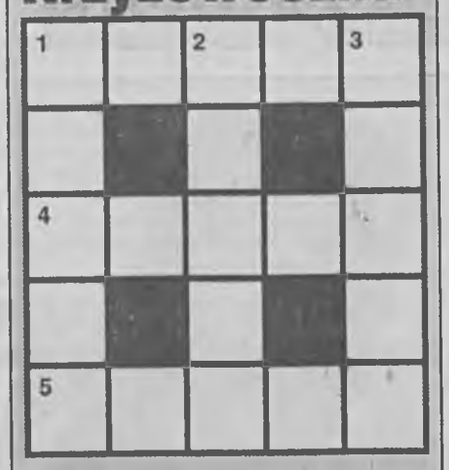

Poziomo:
1. drewniany w płocie,
4. np. BMX,
5. eukaliptusowy niedźwiadek,

Pionowo:
1. do zatykania butelki,
2. do siadania w parku,
3. wiele ich w talii

Nasze zwierzaki

Mam na imię Emilka, mieszkam w Białobłociu. Chciałabym opowiedzieć o swoich zwierzaczkach.

Najlepszym moim zwierzęciem jest Aza. Aza to jest suka rasy owczarek niemiecki. Jest nieduża, lecz bardzo mądra. Ma teraz małe szczeniaczki, są bardzo ładne. Mój pies nie zawsze ma humor. Gdy wyjdę na dwór i nie zwracam na nią uwagi, zaczyna szczekać i poszturchiwać mnie łapą. Jak i to nie pomaga, zaczyna łapać kury na podwórku!

Emilka Broszko z Białobłocia

ŻARCIKI, ŻARCIKI

✿ **– Wiesz, mamo, wczoraj Jasio przyszedł bez fartucha do szkoły i za karę pani odesłała go do domu.**
– No i co? Pomogło?
– Tak. Na drugi dzień cała klasa przyszła bez fartuszków.

✿ **– Zosiu – pyta mama córkę – czy dobrze umyłaś sałatę? Ma jakiś dziwny smak.**
– Tak mamusiu, myłam ją nawet mydłem!

✿ **Małe łososie ujrzały raz łódź podwodną i wystraszone podpłynęły do swej mamusi. A ta im mówi:**
– Nie bójcie się, to tylko ludzie w konserwie!

✿ **Po klasówce:**
– Ile zadań rozwiązałeś?
– Ani jednego!
– Ja też. I znowu pani powie, że ściągaliśmy od siebie!

Żarciki nadesłała ***Ewa Niemasz*** *z Lubina*

Krzyżówka z zawodami

Droga Redakcjo,

Czytam codziennie MINI–NOWĄ. Chciałbym także mieć swój udział w tym kąciku. Ułożyłem krzyżówkę o różnych zawodach. Mam 7 lat. Nazywam się ***Tomek Musialski.*** *Pisze za mnie siostra, bo ja jeszcze tak dobrze pisać nie umiem, ale za to czytam nieźle!*

Ślę serdeczne pozdrowienia,
Tomek

1. czyści kominy,
2. piecze chleb,
3. przyrządza potrawy,
4. piecze ciasta,
5. buduje piece,
6. obcina włosy,
7. pilnuje porządku,
8. naprawia cieknące krany,
9. naprawia buty,
10. leczy ludzi,
11. szyje ubrania,
12. pomaluje twój pokój.

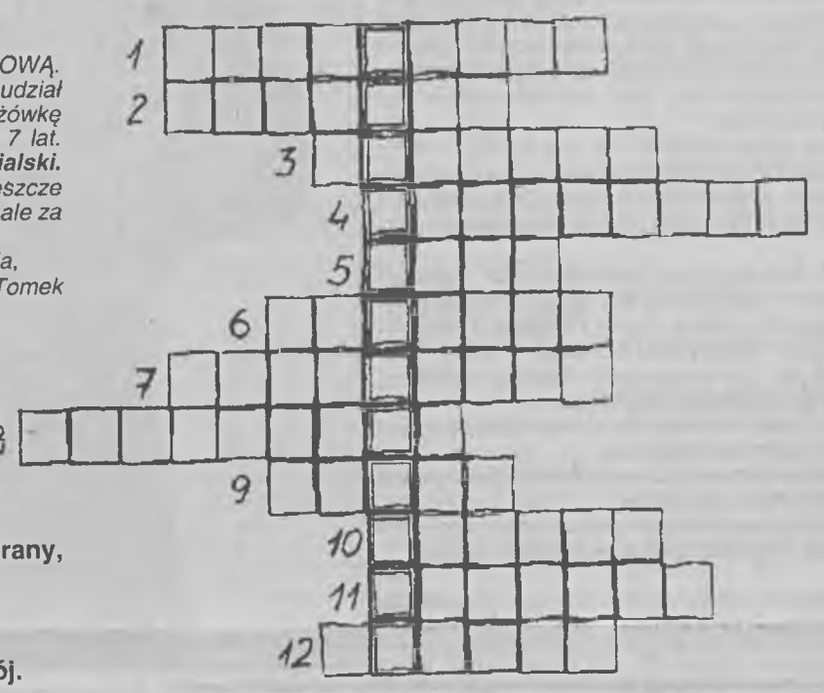

Rozwiązania dzisiejszych zadań

KRZYŻÓWECZKA: poziomo: kołek, rower, koala; **pionowo:** korek, ławka, karta.
KRZYŻÓWKA Z ZAWODAMI: kominiarz, piekarz, kucharz, cukiernik, zdun, fryzjer, policjant, hydraulik, szewc, lekarz, krawiec, malarz, **hasło:** nauczycielka.

KRESOWA

Małe miasta kresowe

Chcemy teraz rozpocząć prezentacje małych miast kresowych będących ongiś siedzibami powiatów. Miasta te liczyły przed wojną na ogół od 10 tys. do 20 tys. mieszkańców, a niekiedy jeszcze mniej.

Spójrzymy na mapę sprzed 1939 r. Uderza gęsta sieć miast na obszarze kresów południowo-wschodnich (dzisiaj: Ukraina). W każdym z dawnych województw tego obszaru znajdowało się kilkanaście miast o liczbie mieszkańców ponad 10 tys. Gdy w woj. wileńskim, z wyjątkiem Wilna, nie było ani jednego takiego miasta. W woj. nowogródzkim i poleskim były zaledwie po trzy.

Kresy północno-wschodnie były ubogim obszarem lichych gleb, dużej lesistości, bogatej sieci wodnej i obszarów bagiennych. Tu nie rozwinęły się wielkie miasta. Teren ten leżał na uboczu wielkich wydarzeń historycznych. Zabudowa miast w dużej części była drewniana. Miasta nie były otoczone kamiennymi murami obronnymi. Zamczyska były nieliczne. Duży odsetek mieszczan trudnił się rolnictwem.

Południowo-wschodnie kresy zaś, to obszar urodzajnych gleb, z gęstą siecią bogatych i starych miast, przeważnie prywatnych, z zamczyskami rozsianymi na całym oszarze, zbudowanymi przez znane rody magnackie: Lubomirskich, Sanguszków, Koniecpolskich, Wiśniowieckich, Ostrogowskich, Żołkiewskich. Piastowali oni najwyższe urzędy w Rzeczpospolitej Obojga Narodów. W miastach lub miasteczkach zbudowali oni przepyszne rezydencje; zamki, a potem pałace. Bogactwem i urzędami bili na głowę nieliczne rody magnackie z ziem litewsko-białoruskich: Sapiehów, Ogińskich, Druckich-Lubeckich; może nie Radziwiłłów linii nieświeskiej. Miasta Podola, Wołynia i Pokucia miały bogatą zabudowę murowaną wzniesioną przez bogaty patrycjat. Królowie i magnaci osadzali tam liczne zakony, które hojnie wyposażali, budowali i wspaniałe zespoły klasztorne. Miasta były obwarowane murami kamiennymi. Zbudowane były wg jednolitego schematu opartego na prawie magdeburskim.

Lata świetności tych miast minęły wraz z upadkiem Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Niektóre z nich rozwinęły się w okresie rozbiorowym wskutek zbudowania dużych węzłów kolejowych. Rozwijający się kapitalizm nie przyniósł dużego rozwoju tym miastom, które nie stały się ośrodkami przemysłowymi. Choć systematycznie i powoli wzrastała liczba mieszkańców.

Pierwsza wojna światowa przyniosła duże zniszczenia. W miastach zaboru rosyjskiego spadła o połowę lub więcej liczba mieszkańców, wskutek przymusowej masowej emigracji w głąb Rosji.

Okres międzywojenny, chociaż lata pokoju trwały zaledwie 18 lat, przyniósł znaczący rozwój miastom, wzrosła liczba ludności. Uporządkowano i podniesiono stan komunalnej i sanitarnej infastruktury, rozwinęło się budownictwo — szczególnie domków jednorodzinnych. Poprawiła się zdrowotność wskutek rozwoju społecznej służby zdrowia (kasy chorych), profilaktyki i stanu świadomości społecznej. Zlikwidowano analfabetyzm sięgający do ok. 50% w ośrodkach miejskich zaboru rosyjskiego.

Przemysł nie rozwinął się z wyjątkiem tartaków, cegielni, młynów i browarów. Mieszkańcy, którzy nie znaleźli zatrudnienia w drobnym przemyśle, trudnili się handlem lub rzemiosłem. Przypomnijmy, że nie znano gotowych butów, lub odzieży fabrycznej — wszystko zamawiano u rzemieślników.

W każdym z miast zorganizowano kilka szkół powszechnych i 2-3 gimnazja; osobno męskie i żeńskie. Istniało jedno-dwa kina. Niekiedy przyjeżdżał teatr objazdowy.

Nad miastami usytuowanymi na brzegach rzeczek lub rzek o jedno-, rzadziej dwupiętrowej zabudowie, górowały wieże kościelne i baniastych kopuł cerkwi. W bocznych uliczkach usytuowane były synagogi, które nie znały wież.

Miasta ożywiały się w dni targowe i jarmarczne. Wtenczas okoliczni rolnicy przywozili swoje wytwory. W pozostałych dniach zapadły w drzemkę. Trotuary zwane dziś chodnikami, na przedmieściach przechodziły w ścieżki, a jezdnie z "kocimi łbami" w piaszczysty trakt.

W wielu miastach stacjonowały pułki piechoty lub jazdy; niezwykle barwnego wojska. Wnosiły werwę w spokojny żywot mieszkańców. Od wiosny do jesieni orkiestry wojskowe w dni świąteczne koncertowały w parkach miejskich. W święta państwowe — 3 maja i 11 listopada oraz w czasie powrotu pułków z letnich manewrów (przypadało to na początku września) — odbywały się uroczyste defilady całego garnizonu. Mieszkańcy miast wylegali na ulice. Piechota wybijała takt marsza stukotem butów podkutych gwoździami stalowymi, konie kawalerii zaś stukotem kopyt. Leciały na wojsko kwiaty, młodzież szkolna wymachiwała chorągiewkami.

W czasie wojny polskie straty ludności na kresach były ogromne. Dziś Polacy stanowią zaledwie kilka procent ogółu mieszkańców tych ziem. Powojenne emigracje do PRL, deportacje wgłąb ZSRR przyniosły pozrywanie sąsiedzkich i narodowych więzi i powodowały dalszą utratę poczucia narodowej tożsamości. Całkowicie zniszczono polskie elity miast kresowych. Skutki tego są dziś aż nadto widoczne. Polacy w miastach kresowych i w ogóle na obszarze byłych kresów wschodnich, to już nie naród, to klasa społeczna. Ta najniższa. Wytrzebione zostały wszelkie formy życia narodowego. I choć powstały polskie szkoły, to Polacy bardzo niechętnie posyłają do nich dzieci, gdyż to może przeszkodzić im w starcie życiowym.

Pochylamy czoła nad historią małych miast i miasteczek kresowych. Znaczna ich część w okresie sowieckim nie rozwinęła się. Sylwetkami małych miast, które chcemy przedstawić przywołujemy świat, który odszedł.

Włodzimierz KOWALSKI

Poszukiwania

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi — Instytut Pamięci Narodowej prowadzi postępowanie w sprawie licznych zbrodni dokonanych przez hitlerowców na przełomie lipca-sierpnia 1943 r. na mieszkańcach miasteczek i wsi, położonych w obrębie Puszczy Nalibockiej na Nowogródczyźnie, podczas przeprowadzonej wówczas akcji antypartyzanckiej nazwanej "akcją Hermann".

Zamordowano wtedy między innymi:

— ponad 100 mieszkańców wsi Dora (spaleni żywcem w miejscowej cerkwi),

— około 160 mieszkańców wsi Budowce i folwarku Łapie (spaleni żywcem w stodołach),

— nieustaloną liczbę mieszkańców wsi Krzeczoty,

— ks. Pawła Dołżyka — proboszcza parafii w Derewnie, w lesie wsi Krzeczoty,

— ks. Leopolda Aulicha — proboszcza parafii w Kamieniu i ks. Kazimierza Rybałtowskiego — wikarego tejże parafii, w lesie pod Derewnem,

— ks. prałata Józefa Bajko — proboszcza parafii w Nalibokach i jego wikarego ks. Józefa Baradzyna,

— księży franciszkanów Józefa Puchałę i Karola Stępnienia z parafii w Pierszajach, we wsi Borkowszczyźna,

— Kazimierza Dzierżyńskiego — właściciela majątku Dzierżynowo wraz z żoną Łucją Dzierżyńską, w Iwieńcu.

Nadto spalono wówczas prawie całkowicie wsie Adamki, Dajnowa, Dudki, Rudnia Siwicka i Siwice.

Okręgowa Komisja w Łodzi prosi osoby, które posiadają wiadomości o wymienionych zbrodniach, a także innych — dotąd nie ujawnionych, w szczególności krewnych zamordowanych o osobiste, listowne lub telefoniczne, zgłoszenie się do Komisji w Łodzi, ul.Piotrkowska 149. tel. 36-70-79

Listy

NIEŚWIEŻ – miasto Radziwiłłów

Chciałbym dorzucić kilka informacji do interesującego tekstu o tym mieście, pomieszczonym z "GK" z 15.07. br. Dziś liczy ok. 70 tys.; w porównaniu do 1939 r. liczba mieszkańców wzrosła wielokrotnie. Miasto liczyło bowiem ok. 10 tys. mieszkańców. Polacy stanowią dziś ok. 10% ludności. Sławny i przepiękny kościół, uważany jest za najstarszy kościół barokowy w tej części Europy. W jego podziemiach spoczywają sławni Radziwiłłowie, którzy trwale weszli do historii Polski i Litwy. Wśród nich znajdują się trumny trzech adiutantów; dwaj z nich byli adiutantami monarchów; cara Aleksandra II i cesarza Wilhelma II. Trzeci był adiutantem marszałka Józefa Piłsudskiego. Poległ w wojnie z bolszewikami w 1920 r. Właśnie, aby udekorować go pośmiertnie Orderem Virtuti Militari złożonym na trumnie, marszałek przybył do Nieświeża — o czym pisze autor tekstu. W trzech szkołach nieświeskich językiem nauczania jest polski.

W.K., Bolesławiec

Redaguje: Eugeniusz Kurzawa

Czy rzeczywiście statkiem do Grodna?

Wiadomość podana w "Gazecie Kresowej" z 29 lipca o żegludze Kanałem Augustowskim, a potem Niemnem, z Augustowa do Grodna jest na pograniczu fantastyki. Dyrektor Zarządu Dróg Wodnych w Giżycku wypowiedział się na ten temat w filmie o Kanale Augustowskim, emitowanym przez telewizję w programie I wiosną br. Dyrektor ów przybył do Zarządu Dróg wodnych do Augustowa w tym celu, aby wystąpić przez kamerami TVP. Rozłożył mapę i opowiadał to, o czym była mowa w cytowanej wyżej notatce prasowej.

Pisałem do "Gazety Kresowej" na ten temat nieco szerzej, po odbytej przeze mnie w czerwcu br. wycieczce pieszej, wzdłuż części białoruskiej kanału. Kanał ten po tamtej stronie nie istnieje! Tak, nie istnieje! Od ponad pół wieku nie konserwowany, o drewnianych urządzeniach kanałowych przestał istnieć! Wspomniany dyrektor płótł duby smalone, które telewidzowie wzięli za dobrą monetę...

Od zniszczonej całkowicie śluzy granicznej w Kurzyńcu, zamiast Kanału Augustowskiego mamy mały strumyczek, który latem można przejść w bród, przeskakując z kamienia na kamień. Nie zdejmując obuwia... Płakać się chce, wprost nie do wiary do czego doprowadziła gospodarka sowiecka tę część kanału.

Fachowcy obliczyli, że koszt odbudowy po tamtej stronie wyniesie grube miliony dolarów! Tak dolarów! Jest pytanie — kto je wyłoży? Trzeba zacząć od tego, komu i czemu miałaby służyć tamta, białoruska część kanału? Nie spływowi tratew, bowiem sowiecka część Puszczy Augustowskiej została doszczętnie wytrzebiona! Zaraz po wojnie tratwy po tamtej stronie ciągnęli idąc brzegami jeńcy niemieccy.

Kanał może służyć jedynie wycieczkom kajakowym lub statkami żeglugi rzecznej. Na trasie Augustów — Grodno. Tak jak było przed wojną. A zatem turystyce wodnej. Kto dziś ma pieniądze na rozwój, bazę turystyczną? Polska, ani Białoruś nie mają na ten cel ani grosza.

Nie, proszę państwa, i za 10 lat nie popłyniemy statkiem "Perkoz" — już podobno specjalnie przygotowanym. Zresztą jest to stary statek, a za 10 lat zostanie pocięty na żyletki. Wypowiedź dyrektora od żeglugi augustowskiej jest naganna. Takich informacji nie wolno udzielać szerokiej opinii publicznej. (KOW.)

Ciekawostki z Białorusi

W Grodnie powstało w tym roku:

— Polskie Towarzystwo Lekarskie, które skupia lekarzy polskiego pochodzenia zamieszkałych na Białorusi. Jego prezesem został lek. **Wiktor Hołownia** z Grodna;

— Towarzystwo Polskich Plastyków, które skupia plastyków polskiego pochodzenia z obszaru całej Białorusi. Jego prezesem został artysta malarz **Stanisław Kiczka** z Grodna.

Tak oto Grodno staje się centrum polskości na Białorusi.

• • •

W miasteczku Świr otworzył podwoje dla licznych wiernych kościół (zbytkowy), zamieniony w czasach stalinowskich na fabrykę. Wielka w tym zasługa młodego proboszcza **Wojciecha Limańskiego**.

Odnotujemy w tym miesjcu, że na Białorusi pełni służbę duszpasterską 74 polskich księży. 50 z nich przybyło z Polski na podstawie umowy polsko-białoruskiej. Zaś 24 księży przybyło na zaproszenie prywatne parafian, lub oddziałów Związku Polaków na Białorusi. Było wokół tej sprawy sporo nieporozumień z władzami administracyjnymi. Ostatecznie przyjęto następującą zasadę: władze białoruskie akceptując przyjazd księdza z Polski, równocześnie i niejako automatycznie akceptują jego "misję religijną".

Warto wiedzieć, że polscy księża przybyli z kraju i objęli parafie w tak odległych parafiach, które do września 1939 leżały na terytorium ZSRR: Mohylew, Połock, Orsza, czy Lepel. W.K.

KRESOVIANA

■ **Adam Bujak. "Ruś — tysiąc lat chrześcijaństwa". Wydawnictwo "Sport i Turystyka" Warszawa 1992, 319 s., liczne fotografie.**

Jest to bogato wydana publikacja. Jej autor, jeden z wybitniejszych polskich fotografików, został urzeczony prawosławiem. Album dokumentuje życie religijne i sztukę sakralną Kościoła prawosławnego. Publikacja jest pionem kilkuletniego pielgrzymowania po całej Rosji; do ocalałych klasztorów, cerkwi i seminarów duchownych.

■ **Krzysztof Renik. "Podpolnicy". Rozmowy z ludźmi Kościoła łacińskiego i wschodniego na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie. Oficyna "Przeglądu Powszechnego" Warszawa 1991, 359 s. mapy, fotografie.**

Zejście ludzi Kościołów chrześcijańskich do podziemia ("podpola" — czyli z rosyjska podziemia) daje się porównać do prześladowania pierwszych chrześcijan w czasach starożytnego Rzymu. Książka-dokument zawierająca 32 rozmowy i ma szczególny charakter i wielką wartość historyczną. Ludzi Kościołów w ZSRR można nazwać bohaterami, którzy mimo więzień, łagrów i wojującego ateizmu pozostali im wierni.

■ **"Polacy w Kościele katolickim w ZSRR". Praca zbiorowa pod red. Edwarda Walewandra. KUL Lublin 1991 nakład 3 tys. 323 s. tablice i mapki.**

Losy Kościoła katolickiego, jego polskich kapłanów i wiernych w b. ZSRR — to jedna z najbardziej tragicznych kart naszych wschodnich dziejów. Publikacja zawiera stenogramy z konferencji naukowej zorganizowanej w maju 1990 r. przez KUL. Obok cennych referatów naukowych, pomieszczono relacje ludzi związanych z dziejami tego Kościoła. W.K.

STO PRZYPADKÓW DLA NASTOLATKÓW

IDOL NA ZAMÓWIENIE

Arnold Schwarzenegger

Jest obywatelem Stanów Zjednoczonych od 1983 roku. Już jednak dziewięć lat później był oficjalnym przedstawicielem prezydenta USA na Igrzyskach XXV Olimpiady w Barcelonie! To potwierdzenie jego teorii, że trzeba iść za ciosem. W przyszłości chce wszak ubiegać się o fotel gubernatora Kalifornii. Jeśli pójdzie za ciosem, to kto wie...

Urodził się 30 lipca 1947 r. w austriackiej wiosce pod Grazem, w rodzinie policjanta. Ma 185 centymetrów wzrostu, brązowe włosy, takiego samego koloru oczy. Od 26 kwietnia 1986 roku związany jest węzłem małżeńskim z dziennikarką Marią Shriver. Mają dwójkę dzieci. Jego ojciec (Gustaw) zmarł w grudniu 1972 roku. Matka ma na imię Aurelia. Starszy brat Arniego zginął w wypadku samochodowym. Schwarzenegger gra w tenisa, jeździ na motocyklu, ćwiczy kulturystykę.

Mówią o nim, że jest idealnym ucieleśnieniem amerykańskiego mitu. On sam przyznaje, że to prawda. Ma prostą definicję aktorstwa: "Trzeba być wiarygodnym". Wybiera więc filmy, które dają mu szansę na sukces, a potem już tylko "idzie za ciosem".

"Codziennie marzyłem o Ameryce, o sukcesie" — wyznał w jednym z wywiadów. Niestety, początkowo nic nie wróżyło sukcesu. Nauka szła mu kiepsko, więc swą jedyną szansę znalazł w uprawianiu kulturystyki. Jako dwudziestolatek zdobył swój pierwszy tytuł Mister Universum. Wtedy chęć podboju Ameryki stała się jego obsesją.

W 1968 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych i rozpoczął studia na Uniwersytecie Kalifornijskim. Specjalność — nauki ekonomiczne. Dość szybko jednak postanowił zdobyć sławę w show businessie. Jednak swój pierwszy film, "Herkules z Nowego Jorku" nakręcił pod pseudonimem artystycznym, gdyż jego ówczesny menedżer nie wierzył, że Amerykanie będą umieli poprawnie wymówić jego nazwisko. Debiut był artystyczną klapą...

W 1973 roku Arnold bierze rólkę w kryminale "The Long Goodbye" Roberta Altmana. Potem zgadza się ujawnić kulisy kulturystycznego cyrku w dokumentalnym "Pumping Iron". Po kursach aktorskich dostaje nagrodę Złotego Globusa, a następnie pozuje Andy Warholowi. Pisze także poradnik body-buldingu, ilustrowany własnymi zdjęciami.

Sukces przychodzi w 1981 roku wraz z filmem "Conan Barbarzyńca". Podobnym powodzeniem cieszy się sequel "Conan Niszczyciel" (1984). W tym samym roku Arnie gra także w futurystycznym thrillerze Jamesa Camerona "Terminator". Kolejne jego filmy ("Commando", "Jak to się robi w Chicago", "Predator", "Uciekinier") potwierdzają jego pozycję. "Czerwona gorączka", "Bliźniacy" czy "Gliniarz w przedszkolu" tylko wpływają na wzrost jego honorariów...

Swój pierwszy samochód w Stanach (volkswagen cabrio) otrzymał do dyspozycji od swego agenta. Dziś stać go na kupno najdroższego auta.

Arnold nigdy nie palił papierosów. Od czasu, gdy został ojcem dwóch córek ograniczył natomiast palenie cygar. Teraz pali tylko dwa dziennie.

Zbiera biblie, które zajmują eksponowane miejsce w pokoju dziennym w jego willi w Santa Monica. Wszystkie trofea, które zdobył jako kulturysta trzyma w... garażu.

(aw)

*P.S. Sylwetkę Arnolda Schwarzeneggera przypomnieliśmy na prośbę **Mateusza Lisieckiego z Sulechowa.***

Drodzy młodzi Czytelnicy,

nie chcąc tracić z Wami kontaktu, który w różnoraki sposób został już zadzierzgnięty, chcemy Wam zwrócić uwagę na pewne zmiany, jakie zaszły w wydawaniu młodzieżowych stron "Gazety Nowej". Otóż ukazujące się w wydaniu sobotnim (pn. "Weekend") "Sto przypadków dla nastolatków" zostało przeniesione do wydania magazynowego trafiającego do kiosków w piątek i będzie się pojawiać co tydzień, z tym że w jednym tygodniu na stronie 10, w następnym, jak dziś, na stronie 16.

Dotychczas w każdy wtorek publikowaliśmy także dla Was kolumnę "Wolny Kwadrat". Jej Czytelników zapraszamy także do magazynów piątkowo–niedzielnych, gdzie w "Stu przypadkach..." drukować będziemy niektóre elementy dawnego "Wolnego Kwadratu".

Liczymy w dalszym ciągu na Wasze listy, opinie i sugestie, jak redagować stałe rubryki dla młodzieży. Zapraszamy na łamy.

mini BAZAR

Hej kochani ludzie, jestem zakochana w New Kids On the Block. Jeżeli macie jakieś materiały o nich przyślijcie je do mnie. W zamian oferuję ok. 1.000 adresów znanych piosenkarzy, zespołów, aktorów, sportowców. Poza tym mam wiele plakatów. Gwarantuję uczciwość.

Dorota Worbiej,
ul. Kobylogórska 52, 66-400 Gorzów Wielkopolski

* * *

Czy ktoś odsprzedałby mi książki z serii Harlequin Romance i Desire z listopada i grudnia '91 r. i Desire nr 19 z lutego '92. Byłabym ogromnie wdzięczna. Mogę zaoferować plakaty z POP CORNU.

Marzena B.,
ul. Wiejska 10, 66-540 St. Kurowo

* * *

Cześć dziewczyny i chłopaki!

Obydwie jesteśmy zagorzałymi fankami zespołu NEW KIDS ON THE BLOCK i bardzo pragniemy, aby nasi ulubieńcy przyjechali do Polski na koncert. Wiemy, że nie jest to łatwa sprawa, ale chciałybyśmy uczynić choć jeden krok w tej kwestii. Otóż postanowiłyśmy zbierać podpisy wszystkich tych, którzy równie gorąco jak my pragną przyjazdu Kidsów, bez względu na cenę biletu udałyby się na ich koncert. Prosimy o nadsyłanie na małych karteczkach podpisów, które my prześlemy do Bostonu z nadzieją, że prośba nasza zostanie spełniona.

JORDAN-ówna i JOEY-ówna — Katarzyna Krawczyk.
ul. Zegrzyńska 53 m 5, 05-119 Legionowo;
Agnieszka Dolińska.
ul. Zegrzyńska 43 m 24, 05-119 Legionowo

* * *

Cześć. Uwielbiam zespół NEW KIDS ON THE BLOCK, a także Marky Manka. Szczególną sympatią darzę Joe'a Mantyre. Poszukuję wszystkiego co dotyczy tych zespołów. Zależy mi na 16–stronicowej broszurze poświęconej NKOTB, oraz foto-albumach. Mam bardzo dużo materiałów na wymianę: m.in. wzory listów w j.angielskim, niemieckim. Adresy gwiazd: filmu, muzyki, sportu oraz adresy do fan-clubów w Polsce i na świecie, a także: Vanilla Ice, Seal, Roxette, Michael Jackson, O.M.D., Skorpions, Depeche Mode, Hamer, Metalica, De Mono, Europe, De la Soul i wiele, wiele innych materiałów.

Chciałabym korespondować z fanami obu zespołów. Jeżeli to możliwe proszę o znaczek. Piszcie.

KAMA, Studzieniec 79c/14
67-128 Mirocin Dolny, woj. zielonogórskie

* * *

Cześć! Mam 17 lat i kocham do szaleństwa NKOTB (a szczególnie Joe'go). Pragnęłabym nawiązać kontakt listowny z fanami "Dzieciaków". Odpowiedź gwarantowana. Fani błagam Was, odezwijcie się do mnie.

Anna Wojtasik,
ul. Witosa 22/3, 67-100 Nowa Sól

* * *

Pozdrawiam Aśkę Krecik, która jest moją przyjaciółką na wieki...

Cokolwiek by się mi stało, zawsze nią będzie.

Siwak Angela

TRZY RAZY TOP

1. James Marshall

"Osobowość Jamesa Marshalla aż rozsadza ekran" napisał recenzent "The Ottawa Sun", Tom New. Chodzi o najnowszy film z jego udziałem — "Gladiator". Jest to połączenie "Rocky'ego" z "Buntownikiem bez powodu" wraz ze szczyptą "Spartakusa".

Tommy (J. Marsall) trenował boks w klubie sportowym w Brigdeport z niezłymi wynikami. Niespodziewanie ujawnia swe umiejętności w jednej z wielu ulicznych bójek, których trudno uniknąć, gdy jest się jedynym białym nastolatkiem w dzielnicy... Niestety, jednodniowa przygoda zamienia się w koszmarną niewolę...

James Marshall jest synem producenta filmowego i artystki estradowej. Wychował się w Bergen Country w stanie New Jersey. Kiedy miał 15 lat, jego rodzina przeprowadziła się do Los Angeles.

Od dziecka marzyła mu się kariera aktorska. Gdy tylko skończył szkołę średnią zapisał się na kursy sztuki aktorskiej. Jego pierwszą znaczącą rolą był występ w filmie telewizyjnym "No Means No". Wystąpił także w dwóch odcinkach serialu "China Beach".

Sławę i popularność przyniosła mu rola w głośnym i zarazem kontrowersyjnym serialu "Twin Peaks", znanym także z naszej telewizji.

W kinie zadebiutował filmem "Cadence" Martina Sheena. Niedawno zakończył zdjęcia do filmu "A Few Good Men" Roba Reinera.

2. Tadeusz Nalepa

Sopocki koncert reaktywowanych grup Blackout i Breakout dowiódł, że powraca moda na dobrą, starą muzykę. "Przede wszystkim wynika to z tego, że muzyka sprzed 25 lat była bardziej szczera, naturalniejsza niż współczesna, bo muzycy mojego pokolenia tworzyli, a nie odtwarzali rocka. Po nas nikt — z małymi wyjątkami — tak już tego nie robił. Myśmy żyli tą muzyką" — wyznał Tadeusz Nalepa.

Breakout był pierwszym polskim zespołem, który, wzorując się na najnowocześniejszych wzorcach końca lat sześćdziesiątych, stworzył nowe oblicze polskiego rocka. Jeszcze jako Blackout grupa zdobyła sobie uznanie fanów i krytyki. Już jako Breakout, pod artystycznym kierownictwem Franciszka Walickiego, muzycy zainteresowali się tym, co najnowszego dzieje się w światowym rocku. To właśnie Walicki wymyślił nazwę (breakout to tyle co "wyłamanie się").

Debiut grupy w składzie: Mira Kubasińska, Tadeusz Nalepa, Michał Muzolf, Krzysztof Dłutowski i Józef Hajdasz miał miejsce 21 lutego 1968 roku w stołecznej "Stodole" podczas I Musicoramy. Po kilku koncertach w kraju zespół odbył paromiesięczne tournee po Holandii, Belgii i Luksemburgu. Trasa ta pozwoliła zdobyć muzykom nowe doświadczenia, a także nabyć nowoczesną aparaturę dużej mocy. Po powrocie do kraju przypomnieli się piosenką "Gdybyś kochał, hej" i albumem "Na drugim brzegu tęczy".

Zespół dość szybko stał się jednym z najlepszych bandów rockowych w Polsce. Zajmował czołowe miejsca na licznych listach przebojów, otrzymał nagrodę w Opolu i na II Młodzieżowym Festiwalu Muzycznym w Sopocie.

Po kolejnym pobycie w Holandii oraz po koncertach w CSRS i Berlinie—wtedy jeszcze—Zachodnim z zespołem rozstał się basista Michał Muzolf. Jego miejsce zajął Józef Skrzek.

W 1976 roku grupa praktycznie zniknęła z estrady. Pojawiła się rok później na III Sopockich Konfrontacjach Muzycznych "Pop Sesjon". Do sklepów trafił także ich nowy krążek "NOL". Była to jednak płyta słaba. Podobnie jak dwie następne: "ZOL" i "Zagiel Ziemi". Nie widząc szans dalszej egzystencji Nalepa rozwiązał zespół w 1980 roku, poświęcając się działalności solowej. Pojawiły się jego nowe nagrania i płyty, ponownie osadzone w tradycji bluesa. Udowodniły one i udowadniają do dziś, że miano "ojca polskiego bluesa" przyznane zostało Nalepie niebezpodstawnie.

Oprócz niedawnego koncertu w Operze Leśnej w Sopocie, Breakout reaktywowany był jeszcze dwukrotnie. Po raz pierwszy 25 maja 1985 roku z okazji imprezy "Breakout wraca do domu", zaś drugi raz na słynny sopocki "Old Rock Miting" 11-12 lipca 1986 roku.

Ostatni koncert spotkał się z bardzo żywym przyjęciem. "Wiele osób sugerowało mi, by podobny zorganizować w Warszawie. Na pewno powinniśmy zagrać w Rzeszowie — tam powstaliśmy. Planuję więc na jesień trasę koncertową. Myślę, że zagramy na kilkudziesięciu imprezach" — wyznał Tadeusz Nalepa. Czekamy więc na te koncerty z niecierpliwością.

3. Kolumb na ekranie

12 października 1492 roku Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę. Pięćset lat później tę podróż postanowiło uczcić wielu sławnych ludzi. Część z nich wyruszyła więc w podróż śladami wielkiego odkrywcy, inni natomiast postanowili nakręcić o nim film...

Kolumb pojawił się na ekranie już wiele lat temu. Najbardziej znanym obrazem o słynnym odkrywcy był film nakręcony w Anglii w 1949 roku "Christopher Columbus" w reżyserii Davida MacDonalda. Rolę sławnego żeglarza zagrał wybitny aktor amerykański, Frederic March, znany z kreacji amantów w filmach hollywoodzkich i z wielu filmów kostiumowych.

Dwa lata później w Hiszpanii powstał film "Alba de America" (Jutrzenka Ameryki) w reżyserii Juana de Orduny. Ta ilustracyjna, monumentalna wersja jest dziś prawie całkowicie zapomniana.

Kolejną biografię słynnego genueńczyka stworzyli Włosi. Nakręcili oni w latach osiemdziesiątych czteroodcinkowy serial telewizyjny "Krzysztof Kolumb", prezentowany także w naszej telewizji. Realizatorem był Alberto Lattuada, a w roli tytułowej wystąpił irlandzki aktor Gabriel Byrne.

W pięćsetną rocznicę odkrycia Ameryki przystąpiono do realizacji dwóch kolejnych filmowych wersji przygód słynnego żeglarza. W jednej z nich bohatera wszechczasów gra Timothy Dalton (James Bond), a film zapowiada się na wielkie widowisko historyczno-przygodowe. Universal wyasygnował 50 milionów dolarów i zapewnił sobie udział w zdjęciach trzech replik słynnych karaweli.

My także mamy swego Kolumba. "Księga Krzysztofa Kolumba" to jedna z największych atrakcji towarzyszących tegorocznej Operacji Żagiel. W roli głównej Daniel Olbrychski, muzyka Czesława Niemena, scenografia Józefa Napiórkowskiego (pod opieką Krystyny Zachwatowicz). Sztukę tę wyreżyserowało trzech adeptów: Ryszard Nyczka, Wojciech Starostecki i Artur Hoffman (pod artystyczną opieką Andrzeja Wajdy).

Spektakl jest widowiskiem plenerowym według utworu Paula Claudela. Planem teatralnym był pokład "Daru Pomorza".

Andrzej WIJATKOWSKI

Klinika ZŁAMANYCH SERC

Ładna, zgrabna, ale nudna!

Szanowna Redakcjo! Mam siedemnaście lat i nie jestem już nowicjuszem w sprawach serca, bo trzy razy wydawało mi się, że to co czuję jest prawdziwą miłością. Niestety, po pewnym czasie okazywało się, że albo jestem zbyt wielkim optymistą, albo moje wyobrażenia o miłości są zbyt idealne... Słowem przychodziło rozczarowanie i chwile goryczy. Po tych doświadczeniach teraz jestem już znacznie bardziej ostrożny. Wolę "dmuchać na zimne" i pewnie teraz nieprędko się zakocham. Nie wiem, czy to ja mam pecha, czy po prostu dziewczęta, które mi się podobają są jeszcze niezbyt mądre i nie wiedzą o co im naprawdę chodzi... Tak to przynajmniej wyglądało do tej pory. Muszę od razu zaznaczyć, że jestem chyba dość przystojnym facetem, do tego bez nałogów, raczej z poczuciem humoru, bez kompleksów. Podobają mi się dziewczyny ładne i zgrabne — to oczywiste, ale chciałbym jednak by były one przynajmniej średniointeligentne. Tymczasem z ubolewaniem muszę zgodzić się z opinią mojego przyjaciela, Tomka, który jest przekonany, że dziewczyna jest albo ładna, albo inteligentna, a połączenie tych dwóch cech stanowi raczej rzadkość. Moje dotychczasowe doświadczenia, niestety, raczej potwierdzają racje Tomka. Wszystkie trzy panny, na widok, których przez jakiś czas mocno biło mi serce, po bliższym poznaniu okazały się nieciekawe. Rozmawiać z nimi można było albo o dyskotece, albo o New Kidsach (tak na marginesie — nie ma chyba na świecie bardziej ogłupiającej kapeli). Chętnie się całowały i hm... przytulały, ale nie było w tym nic naturalnego, nic z romantyzmu. Tak jakby odtwarzały wyuczoną rolę, z przekonaniem, że tak jak dobrze widziane jest picie coli z puszki, z przystojnym chłopakiem nie wypada się nie całować. Zupełnie nie dało się natomiast z nimi rozmawiać poważnie — o życiu, o przyszłości. O literaturze nawet nie próbowałem. Dla nich literatura ogranicza się do czytania "Dziewczyny", "Brava" albo "Popcornu". No, by być sprawiedliwym, Iwona — ostatnia z tej trójki co miesiąc kupuje romans z serii Harlequina...

A potem takie skarżą się (także w tym kąciku), że chłopcy nie potrafią ich zrozumieć, że odchodzą, że wyśmiewają się. Czytam to i sam już nie wiem co mam o tym wszystkim myśleć. Czy naprawdę uroda nie może iść w parze z inteligencją? A może ja jestem "niedzisiejszy" lub za wiele wymagam od innych? Co Wy o tym sądzicie?

Mateusz

Cóż, Mateuszu. Wszystko to sprawia wrażenie dość logicznej skargi, ale jednak opiera się na uogólnieniach. Na podstawie swoich trzech doświadczeń wyciągasz zbyt daleko idące wnioski. Ja jednak nie zgodziłbym się tak łatwo z Twoim przyjacielem, Tomkiem. Jego konkluzje są mocno naciągane, a obserwacje dość powierzchowne. Choć nie takie znów oryginalne. Od dość dawna bowiem egzystuje stereotyp "głupiutkiej blondynki" — uwielbiany na przykład przez hollywoodzkich filmowców. Piękna, ślicznie zbudowana blond–bogini (ten blond to dla nich konieczne dopełnienie urody, niczym metka od Diora) musi być oczywiście naiwna, stworzona wyłącznie do miłości, bo wszystko co poza uczucie wykracza, jest dla niej zbyt trudne... Ale to przecież bzdura.

Owszem, sporo dziewcząt, zwłaszcza nastolatek, swoim zachowaniem może podbudowywać taką tezę. Ale dlaczego ładne dziewczyny są tak często infantylne? Czy, aby przypadkiem w dużym stopniu nie jest to wina właśnie chłopców? Przecież to oni, często bezkrytycznie zachwycają się nimi. Gotowi są na wszelkie ustępstwa, by tylko mieć taką ładną dziewczynę na własność, a przede wszystkim móc się nią popisywać przed kolegami. A skoro mogą one w adoratorach wybierać jak w ulęgałkach, to stają się tak zachwycone sobą, że nie uznają już za stosowne dbać o swój rozwój. No i jeszcze jedna sprawa — czy one są naprawdę najpiękniejsze, czy tylko po prostu najbardziej rzucają się w oczy? Sądzę, że prawdziwa odpowiedź na to pytanie nie jest tak prosta, jak może się to wydawać w pierwszej chwili. Ja sądzę, że bardziej odpowiednie byłoby tu stwierdzenie, że za ładne uważa się te dziewczęta, które same dbają o to, by rzucać się w oczy. Oczywiście, ja też trochę upraszczam — ale w drugą stronę, by była jako taka równowaga.

Dlatego jednak, Mateuszu, na Twoim miejscu nie rezygnowałbym tak łatwo. Sądzę, że po tych trzech doświadczeniach powinieneś postępować bardziej rozważnie. Nie kierować się pierwszym impulsem, nie reagować na pierwsze mocniejsze uderzenie serca, ale zachować odrobinę spokoju, trzeźwości i... być bardziej wymagającym. W jasnym słońcu bardziej błyszczą i rzucają się w oczy wcale nie szlachetne kamienie, lecz ich imitacje. Podobnie jest w miłości. Ale to naturalne. Jak już niejednokrotnie pisałem w tym miejscu, miłość jest sztuką, którą najskuteczniej opanowuje się metodą prób i błędów. Owszem, jest to dość bolesne, ale z reguły nieuniknione. Mam nadzieję, że Twoje cierpienia nie były zbyt wielkie. Ale na tyle je zapamiętałeś, że drugi raz nie popełnisz tych samych błędów. Twój list zresztą najlepiej o tym świadczy.

Nie zmieniaj więc swoich poglądów, nie idź na łatwiznę, pozostań przy swoim i staraj się być coraz większym koneserem. Masz wszelkie powody sądzić, że przy atutach, które posiadasz, jeśli nie stracisz cierpliwości, wkrótce wśród tych nużących oko błyskotek dostrzeżesz prawdziwy klejnot. I to być może teraz już taki, który jest przeznaczony właśnie dla Ciebie. Czego Ci życzę!

Docent

POST SCRIPTUM (spisane z mamą)

Kasiu Niekrasz, nie bądź taka nieśmiała!

Marta po raz kolejny zaczęła czytać list, który dzisiaj znalazła w skrzynce. List był normalny. Standardowa biała koperta, najpopularniejszy znaczek. Ale zaadresowany był "Marta Piątkowska". I to było niezwykłe. Był to bowiem pierwszy list jaki przez szesnaście lat jej dotychczasowego życia przyszedł wyłącznie do niej...

Treść także była niezwykła: "Droga Marto! Wybacz śmiałość, ale dłużej już nie potrafię tego ukrywać. Już od dwóch lat, od kiedy tylko przyjeżdżasz na wakacje do Gniewkowa, myślę o Tobie i bardzo mi się podobasz. Niestety, nigdy nie miałem dość odwagi, by podejść do Ciebie wtedy, gdy byłaś sama i porozmawiać o tym co czuję. Myślałem, że uda mi się to zrobić w te wakacje, ale wyjechałaś tak nagle. Postanowiłem więc napisać. Nie gniewaj się na mnie i nie śmiej ze mnie. Jeśli Cię czymś uraziłem, to po prostu spal ten list i zapomnij o wszystkim. Jeśli jednak nie gniewasz się na mnie, to proszę napisz. Janusz Kozłowski".

Historia dwóch listów

Janusz... Nieraz o nim myślała. Niby znali się od tak dawna, ale widywali tylko wtedy, gdy Marta przyjeżdżała do dziadków. Janusz był chyba o rok od niej starszy, ale dość towarzyski, miał uznanie wśród swoich kolegów i to on wciągnął ją do ich paczki. Ale to było tak dawno, w czasach zabaw w podchody i chowanego... Potem przez kilka lat Marta nie zaglądała do Gniewkowa. Ojciec był na kontrakcie za granicą i wraz z mamą wyjeżdżała na wakacje do niego. Gdy dwa lata temu znów przyjechała do dziadków, niemal od razu wpadła na Janusza. Jakżeż on się zmienił. Z urwisowatego chłopaka zrobił się przystojny kawaler. Wysoki, dobrze zbudowany z jakimś takim szelmowskim uśmiechem. Ale Janusz na jej widok zachował się dziwnie. Spuścił oczy na dół i obojętnie przeszedł obok jakby się nigdy nie znali... Marta była zaszokowana. I chyba dlatego nie zareagowała od razu. Nie na darmo przecież cieszy się opinią osoby bardzo bezpośredniej. I gdyby nie to zaskoczenie na pewno pobiegłaby za nim, złapała go za rękę i zapytała: "Cóż to, starych znajomych nie poznajesz, a może uważasz, że to wstyd powiedzieć "cześć" kumpelce z piaskownicy?". Może szkoda, że tak wtedy nie zrobiła...

Potem widywali się jeszcze nie raz. Marta obserwowała chłopca ukradkiem i załowała, że zachowuje się względem niej tak jakby się nigdy nie znali. Cóż tu dużo mówić, podobał się jej i już. Uniosła się jednak honorem i nie miała zamiaru nic robić. Jeszcze sobie pomyśli nie wiadomo co... A ten Janusz... no tak, teraz jest wszystko jasne. Ten urwisowaty chłopak zrobił się bardzo nieśmiały. I chyba rzeczywiście musiała na nim robić wrażenie, skoro na jej widok zachowywał się tak dziwnie. Szkoda. Marta dopiero teraz przyznała się sama przed sobą, że w tym roku pojechała do Gniewkowa właściwie, chyba tylko dlatego, by zobaczyć Janusza i przekonać się, czy ta dziwna amnezja przypadkiem już mu nie przeszła. I przez chwilę nawet miała nadzieję, że tak się stało. Janusz ukłonił się jej z daleka, ale gdy zbliżyli się do siebie minął ją bez słowa... Poza tym w Gniewkowie było nudno i po kilku dniach Marta postanowiła uciekać stąd.

Teraz wzięła czystą kartkę papieru i długopis. Minęło dobre pół godziny nim zabrała się do pisania. Siedziała, gapiła się w białą płaszczyznę i uśmiechała się tak dziwnie do siebie, że nie uszło to uwadze mamy. "Oj, Marto, czuję, że się chyba zakochałaś" — zapytała mama żartobliwie. I wcale nie czekała na odpowiedź.

"Cześć Janusz! — teraz już Marta pisała bez chwili przerwy. — Cieszę się, że odzyskałeś pamięć, bo już myślałam, że całkiem zapomniałeś o kumplach z dzieciństwa. Dziwię się, że nagle zabrakło Ci śmiałości w stosunku do osoby, którą uczyłeś kraść jabłka i kryć się tak, by inni nie odnaleźli kryjówki. Której broniłeś przed bezpańskimi psami i przed którą nie miałeś żadnych tajemnic. Już myślałam, że o tym wszystkim postanowiłeś zapomnieć. Cieszę się, że jednak nie. I dziękuję za list. Nie mam wcale zamiaru się obrażać. Choć właściwie powinnam. Ale nie za Twój list, lecz za te poprzednie dwa lata. Będę jednak wspaniałomyślna i proponuję byś sam sobie wybrał karę jaką za to poniesiesz. No i mam nadzieję, że już nigdy więcej na mój widok nie będziesz reagował tak jakbyś widział mnie pierwszy raz w życiu. Pozdrawiam Cię. Napisz jaką wybrałeś karę za swoje grzeszki. Cześć. Marta".

Marta skończyła pisać, przeczytała treść, zakleiła kopertę. Od razu pobiegła na pocztę. Wracając zaś rozważała w myślach: "Dzisiaj jest poniedziałek, do piątku list powinien dotrzeć do Janusza. W takim razie chyba zaraz przekonam mamę, że w sobotę musimy koniecznie odwiedzić babcię"...

Zbigniew BISKUPSKI